

RABOWANIE LOTNISKA - ŚLUB NA GWAŁT - KOCHANKI POLAŃSKIEGO - ZE W KRWI - GWIAZDY GOTUJA

POLICJA U WOJTA STR. 6

TYGODNIK
LEGNICKI

NR 4(101) ROK III
23 STYCZNIA 1992
2000 zł

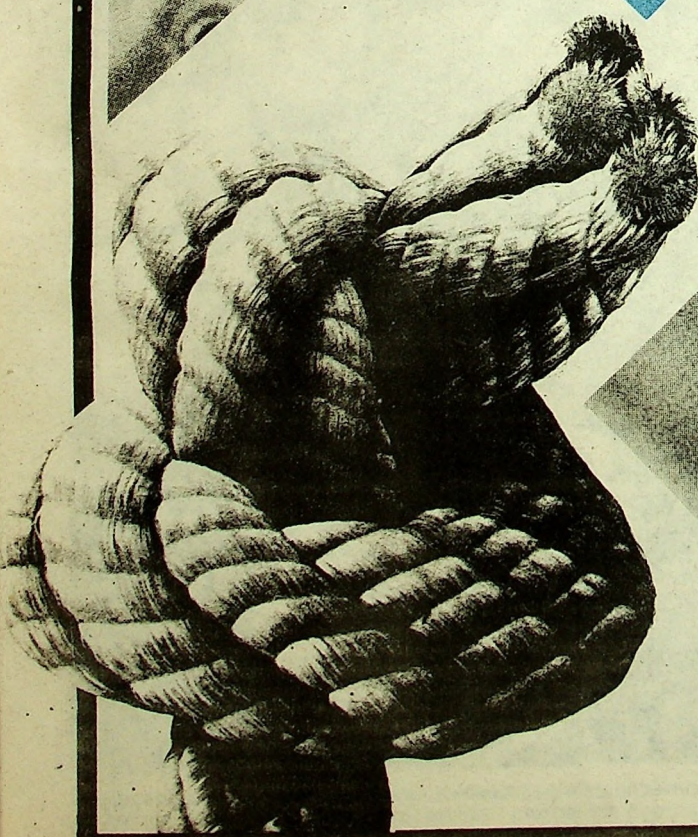
4'92

to

TAKI BURDEL

TAKI

TAXI





CO PISZCZY
W... PRASIE

* **"Ołowiowe dzieci"** - tak nazwano dzieci z województwa legnickiego, które są szczególnie wrażliwe na przenikanie do ich organizmu metali ciężkich, zwłaszcza ołowiu, kadmu i miedzi. W Legnicy powstało centrum Diagnostyki Dziecięcej, które będzie zajmowało się tym problemem. - informuje **Gazeta Robotnicza**. (...) Prof. dr hab. Zbigniew Rudkowski uważa, że u dzieci posiadających we krwi przekroczony poziom ołowiu można wyodrębnić grupę symptomów pewnej choroby. Nie ma jej w oficjalnym spisie chorób, jednak istnieje. Prof. Rudkowski zaproponował jej nazwę - choroba uszkodzenia przemysłowego lub choroby uszkodzenia ekologicznego. Objawia się ona gorszym wzrostem i mniejszą masą ciała dziecka, obniżoną percepcją w szkole i słabszymi wynikami w nauce, rozwojem gorszych cech charakteru, co jest związane z powstawaniem nerwicy. Choroba odznacza się też mniejszą odpornością układu nerwowego i całego organizmu, stąd np. podatność na choroby górnych dróg oddechowych."

* **Szanse na czyste jezioro** - rokuje **Słowo Polskie**. "Kunice to wieś położona w pobliżu legnickiego osiedla Piekary na obrzeżach największego naturalnego zbiornika wodnego na Dolnym Śląsku. Jezioro niegdyś służące jako miejsce wypoczynku legniczan jest ostatnio mocno zanieczyszczane, przede wszystkim ściekami komunalnymi."

Jak twierdzi wójt tej gminy, wkrótce problem ten zostanie rozwiązany, bowiem w najbliższym czasie rozpocznie się budowa kolektora ściekowego. Ścieki z Kunicy trafią do legnickiej oczyszczalni. Możliwe więc będzie wykorzystanie istniejących już nad jeziorem ośrodków wypoczynkowych, a także zbudowanie nowych."

* **Wystrzałowa dyskoteka** - ma być w lubińskiej strzelnicy. Tak przynajmniej informuje **Dolnośląska Gazeta Wyborcza**. Jeden z lubińskich mieszkańców ma zamiar tam urządzić, oprócz dyskoteeki, bar, koncerty i festiwale muzyki rockowej. "Komisja bezpieczeństwa i porządku publicznego samorządu Lubina przychylnie zaopiniowała ofertę młodego biznesmena."

Strzelnica znajduje się w parku na osiedlu Przylesie. Do tej pory park ożywił się raz, dwa razy w roku przy okazji jarmarcznych festynów. Strzelnica należy do miasta, ale jej użytkownikiem jest Liga Obrony Kraju, która tutaj organizuje ćwiczenia strzeleckie. Biznesmen zamierza przy pomocy szwajcarskich wspólników, zagospodarować zaduszony obiekt o powierzchni 430 m kw."

Opinia radnych nie jest równoznaczna z decyzją Zarządu Lubina. Będzie musiał rozważyć racje zarówno oferenta, jak i LOK-u, a przede wszystkim mieszkańców Przylesia, wśród których będą na pewno zwolennicy, jak i przeciwnicy wystrzałowej dyskoteeki."

NAGRODY!!

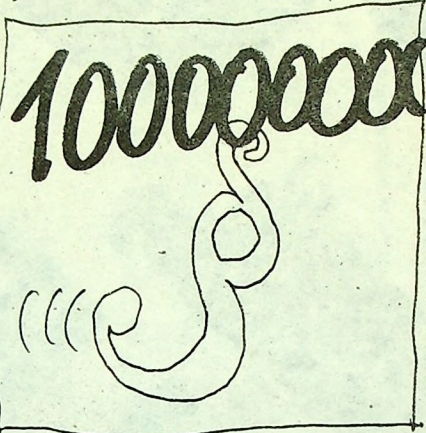
Przepraszamy, że w ubiegłym tygodniu nie podaliśmy nazwisk wszystkich nagrodzonych za prawidłowo rozwiązane krzyżówki pod choinkę - oto one: książki wylosowali: Wiktor Czeszejko, Legnica, ul. Skowronkowa Elżbieta Kaczorowska, Lubin, ul. Małomicka Anna Sołtys, Legnica, ul. Senatorska Okulary do oglądania telewizji trójwymiarowej otrzymują: Czesław Bisztyga, Legnica, ul. Galaktyczna Elżbieta Wywrot, Legnica, ul. Swojska Jacek Kołodziej, Legnica, ul. Kraszewskiego Elżbieta Pietraszko, Legnica, ul. Engelsa Wszystkie nagrody prześlemy pocztą.

Czy staniemy przed sądem?

100 MILIONÓW ZA WOLNE SŁOWO

Jak poinformował nas rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy Leonard Michalak, parafianie z Brunowa zwrócili się do Prokuratury Wojewódzkiej z pozwem w sprawie naruszenia dóbr osobistych zamordowanego księdza Edwarda Zarembę przez dziennikarza naszej gazety. Sprawa ma trafić niedługo do sądu, prokurator zażąda najprawdopodobniej 100 milionów zł dla rady parafialnej.

Nie poczuwamy się do winy. Dziennikarz naszego tygodnika próbował odnaleźć fakty związane z brutalnym morderstwem. Swoją tekst zakończył słowami **Nie mam ambicji stworzenia własnej audycji 997, ale proszę, aby w tej bulwersującej sprawie wszyscy, którzy mogą udzielić jakichkolwiek informacji, nie zabawiali swoich znajomych kolejną wersją, ale zgłosili się do Policji czy Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy**. Choćby przez szacunek dla ofiary...



Nowi patroni starych ulic

Witold Gombrowicz

Jego imię nosi dotychczasowa ulica Wandy Wasilewskiej.

Itak (tak mówili o nim przyjaciele) był najmłodszy z trojga rodzeństwa. Często chorował i dzięki niemu pobytom w łóżku szybko nauczył się czytać. Jednak w młodości nic nie wskazywało, że wyrośnie z niego znany pisarz, autor m.in. "Ferdynand" i "Transatlantyka".

Urodził się 4 sierpnia 1904 r. W 1923 r. zdał maturę, w 1927 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Rozpoczął pracę jako aplikant. Był bardzo uważnym obserwatorem procesów. Interesowała go psychologia, mentalność i obyczaje ich bohaterów.

Ze względu na zły stan zdrowia "wywinął się" od służby wojskowej, jednak był stałym felietonistą "Polski Zbrojnej". Jego literacki debiut odbył się w 1933 roku, kiedy to wydano drukiem jego "Pamiętniki z okresu dojrzewania". W latach 1937-38 jego "Iwonę księżniczkę Burgunda" drukowały "Wiadomości Literackie". W 1939 r. wybrał się w podróż do Argentyny, gdzie zastał go wybuch II wojny światowej. 200 dolarów, które przywiózł ze sobą wystarczyło mu na kilka tygodni życia. Potem pobyt w kraju Peronów przynosi mu serię nieszczęść: kradzież złotego zegarka, odebranie zapomogi przyznanej przez polskie poselstwo. Bieda zmusza go do opuszczenia bez zapłacenia rachunku pensjonatu w którym mieszkał. Później przez sześć tygodni spał na podłodze w mieszkaniu jednego ze znajomych.

W lutym 1958 r. w Polsce wychodzą drukiem jego utwory: "Transatlantyk", "Ślub" i "Iwona księżniczka Burgunda". Kilka miesięcy później Gombrowicz stanie się ponownie pisarzem wyklętym i zakazanym. W tym samym roku zaczyna chorować na astmę.

Po 24 latach pobytu w Argentynie Itak wraca na Stary Kontynent. Początkowo mieszka w Berlinie, później we Francji. W jego francuskich przygodach przez 4 lata towarzyszy mu Maria Rita Labrosse, z którą ślub weźmie pod koniec życia w 1968 roku.

Witold Gombrowicz umiera 24 lipca 1969 roku. Przyczyną śmierci (podobnie jak w przypadku jego siostry - Ireny) była niewydolność płuc podczas ataku astmy.

(opr. jo)

POZOSTANĄ ROSJANIE I KOŚCIOŁ?

W najbliższą niedzielę Legnica stanie się świadkiem takiego nagromadzenia ważnych uroczystości, jakiego chyba jeszcze nie widziano w tym mieście. Dojdzie do zupełnie niecodziennych spotkań np. kardynała Gulbinowicza z generałami Dubynin i Ostrowskim.

Wszystko rozpocznie się od porannej mszy o godzinie 10.15. Później w Urzędzie Wojewódzkim zostanie zainaugurowana dolnośląska konferencja Chrześcijańskiej Demokracji. Organizuje ją Partia Chrześcijańskich Demokratów i Porozumienia Centrum, przy współudziale Chrześcijańskiej Partii Pracy i Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy. Niedzielną konferencja ma mieć charakter roboczy. Jej druga część odbędzie się w momencie powołania diecezji w Legnicy. Wtedy nabierze już charakteru ogólnokrajowego, a nawet międzynarodowego.

Konferencja będzie trwała, a w tym czasie nastąpi wydarzenie dla legniczan znacznie istotniejsze. O 12.00 w południe, w zabezpieczonym brezentem Domu Oficera, spotkają się: wojewoda Andrzej Głapiński, kardynał Henryk Gulbinowicz i generałowie Dubynin i Ostrowski. Nastąpi podwójne przekazanie. Rosjanin oddadzą nam Dom Oficera, po czym wojewoda przekaże budynek na rzecz nowej diecezji.

Koszty remontu pokryją władze kościelne. W przyszłości planuje się utworzenie w tym miejscu Papieskiej Teologicznej i Katolickiej Szkoły Biznesu.

Jeszcze tej samej niedzieli, w dawnym muzeum radzieckim, otwarta zostanie szkoła menedżerów. Fachowcy z wrocławskiej Akademii Ekonomicznej kształcić tam będą przede wszystkim rosyjskich oficerów.

(ska)

OBRADY RADY

Wydawać by się mogło, że im dłużej trwa sesja rady miejskiej, tym mniej istotnych problemów zostaje tam załatwionych. Radni Lubina radzili we wtorek od 9 do 18. Ustalono wysokość podatku od psa (69 tys.) i stawki podatków gruntowych. Dyskutowano o projekcie regulaminu nagrody miasta, o tym, czy będzie Biuletyn Lubiniński i czy radny Artur Dubiński rzeczywiście zostanie dyrektorem biblioteki. Taką plotkę rozpowszechniła lokalna prasa.

Omańano również propozycję zarządu miasta dotyczącą polityki gruntami. Zarząd chciałby jak najszybciej i jak najwięcej mienia sprzedać prywatnym właścicielom. Pod ochroną ma zostać wzięty wyłącznie teren rynku i okolic, jako prestiżowy dla miasta. Radni woleliby jednak propozycje bardziej szczegółowe.

(s)

CZEGO NIE WOLNO WOJEWODZIE...

wolno Tobie - obywatelu. Urząd Wojewódzki zakupił dwa urządzenia CB-Radio, jednak Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna odmówiła zgody na użytkowanie tych urządzeń przez urzędników. Podobne problemy miała policja. Bez problemów z CB-Radio korzystają wójtowie gmin Paszowice i Warta Bolesławiecka. Natomiast z CB nie korzysta, choć posiada urządzenia ufundowane przez "Budmex", legnickie Pogotowie Ratunkowe.

Na III Sejmiku CB-Radio (18 stycznia, MDK) rozmawiano przede wszystkim o bezpieczeństwie na drogach. 17 stycznia jeden z radiowozów odebrał wołanie o pomoc w związku z wypadkiem koło restauracji "Odra". Polecenie od oficera dyżurnego napłynęło pół godziny po odebraniu sygnału na Paśmie Obywatelskim (CB). To właśnie szybkość odebrania informacji o wypadkach wielokrotnie decydowała o życiu ofiar wypadków na autostradzie. W zeszłym roku straż pożarna interweniowała kilkadziesiąt razy dzięki informacjom od "sibiraków".

Użytkownicy pasma obywatelskiego mają również wiele problemów. Są posiadacze urządzeń CB, którym obce są kulturalne nawyki. Częste są wypadki nadawania muzyki lub próby "rezerwacji" pasma przez niektóre firmy. Jeden z użytkowników CB nie może zainstalować anteny na dachu, gdyż spółdzielnia mieszkaniowa wymaga 35 m odległości od anteny zbiorczej. (j)

OD KRZYSZTOFA KOLUMBA DO VITUSA J. BERINGA

Pod takim tytułem Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Legnicy organizują konkurs czytelnicy w 500 rocznicę zbliżenia dwóch światów.

Celem tego konkursu jest pogłębienie zainteresowania młodzieży geografią świata, ukazanie sylwetek wielkich odkrywców, uczczenie 500 rocznicy odkrycia Ameryki oraz pozyskanie nowych czytelników.

Eliminacje I stopnia odbywać się będą w szkołach średnich lub w bibliotekach publicznych. Pytania konkursowe zostaną przygotowane przez nauczycieli szkół średnich względnie bibliotekarzy na podstawie poniższego zestawu lektur, z którym za poznać się można we wszystkich bibliotekach Legnickiego.

Na zwycięzców czekają bardzo atrakcyjne, o dużej wartości, nagrody.



Już po raz drugi los uśmiechnął się do Zdzisława Jagodzińskiego z Legnicy (na zdjęciu: odbiera nagrodę z rąk naszego menedżera Roberta Rostkowskiego) - przed dwoma laty wylosował główną nagrodę w "Krzyżówce za milion", teraz otrzymał kolorowy telewizor.

PRACOWICI
ZŁODZIEJE

Naszej rodzimej przestępczości daleko do finezji sławnych napadów i kradzieży, których plany przygotowywano przez długie miesiące nie szcując środków. W Polsce najczęściej paru podstępnych osobników wybija w sklepie szybę, aby zebrać najbliższe leżące towary. Wielu też chętnie odwiedza piwnice, gdzie jeden kopniak wystarcza do otworzenia drzwi.

Bracia G. oraz ich kolega Dariusz O. wybrali trudniejsze metody działania. Do sklepu "Magda" przy ulicy Reja w Lubinie wykonali najprawdziwszy podkop. Dostali się do pomieszczenia węża ciepłowniczego i stamtąd przebili się do sklepu. Wynieśli buty i odzież za ponad 50 mln złotych.

Do Ośrodka Kultury "Wzgórze Zamkowe" dostali się również nie szcując trudu. Przepięli kraty w oknie i znaleźli się w środku. Zainteresowali się wieżą i dwoma kolumnami oraz srebrną biżuterią. Aby łatwiej było je wynieść, pod okno podstawił fortepian.

Obie kradzieże zdarzyły się w listopadzie i grudniu ubiegłego roku. W rozmaitych miejscach Lubina zaobserwowano rzeczy pochodzące z kradzieży w "Magdzie". W oczy szczególnie rzucały się charakterystyczne, wysokie kozaki. Jednak dopiero ustalenie, że jeden z podejranych wynajmuje mieszkanie, nie będąc tam zameldowanym, posunęło sprawę do przodu. Podczas przesłuchania policjanci znaleźli przedmioty skradzione na "Wzgórze Zamkowe" oraz sporo odzieży wyniesionej z "Magdy".

Nie można powiedzieć, aby młodzi złodzieje (najmłodszy jest jeszcze niepełnoletni) zachowywali się ostrożnie. Dariusza O. znaleziono w ubraniu pochodzącym z kradzieży. Gdy policjanci po raz kolejny udali się do wynajmowanego mieszkania, zobaczyli wychodzącego z bloku młodzieńca. Miał na sobie spodnie i buty i bardzo im znajome (podobne zabezpieczyli na komendzie). Zatrzymany okazał się drugim sprawcą.

Najdłużej uciekał policji Krzysztof G., ale ostatecznie i on nie miał szczęścia. Jego skrupulatnie opracowany plan zupełnie legł w gruzach. W Legnicy wsiadł do pociągu jadącego do Monachium. Po odjeździe zamknął się w toalecie i ukrył między dachem a ubikacją. Wziął ze sobą latarkę i zegarek. Wcześniej zapoznał się dokładnie z rozkładem jazdy tego pociągu. Sprawdził, że jest już za granicą, więc postanowił wysiąść. Niestety, straż graniczna w Goerlitz od razu zauważyła dziwne poruszenie w toalecie. Krzysztof G. został ujęty i odwieziony do Lubuskiego aresztu. Miał na sobie kradzioną kurtkę. Wcześniej za kradzieże poszukiwała go prokuratura w Nowej Soli i Sprotawie. Do aresztu trafił jednak w Lubinie.

Wszystkie ukradzione przedmioty wróciły do Ośrodka Kultury. Sporo odzyskał również właściciel sklepu. Gdy zgłaszał włamanie, obiecywał nagrodę za odnalezienie łupu. Okazał się człowiekiem nadzwyczaj honorowym. Tylko że policjanci pieniędzy nie chcieli przyjąć. Zapytani, jak może się im odwdziżyć, stwierdzili, żeby kupił im maszynę do pisania. Świat się przewraca do góry nogami. Właściciel sklepu maszynę faktycznie kupił i została ona oficjalnie przekazana na stan komendy.

(masz)

CO
Z PREZERWATYWAMI?

Nie łąda moralny problem do rozwikłania będzie miał ksiądz Rafał z parafii na górowskim osiedlu Kopernik oraz Mirosław Szadkowski - pastor Zboru Zielonoświątkowców. Etyka chrześcijańska zabrania używania środków antykoncepcyjnych, a prezerwatywy są uważane przez lekarzy za jeden z głównych sposobów zapobiegania AIDS. Obaj ochotnicy zaangażowani są w prace górowskiej Fundacji na Rzecz Zapobiegania Narkomanii "Maraton" nad opracowaniem programu zapobiegania AIDS. Spotkanie wszystkich zainteresowanych (prawników, lekarzy, pedagogów i również dziennikarzy) tym programem odbyło się 20 stycznia w górowskim Urzędzie Miejskim. Plany Fundacji są ciekawe, jednak na wyniki działania przyjdzie nam jeszcze poczekać. Oby krótko. (j)

Pamiętnik małolata

Muzyka
w moich oczach

Najlepsze zespoły to: "Queen", "Scorpions" i jeszcze bardzo lubię Grechutę.

"Queen" charakteryzuje się taką fajną do słuchania muzyką. W ogóle jest taka fajna - to tak, jakby się grało w golfa i ciągle by się trafiało do dołka. Najlepsze utwory "Queen" to "Radio Ga Ga", "We are the champions" i "Innuendo". Szkoda, że umarł Freddie Mercury, bo był wspaniałym śpiewakiem i mógłby jeszcze nagrać bardzo fajne płyty.

"Scorpions" ma taką dobrą piosenkę pod tytułem "Wind of change". Grechuta też ma fajne piosenki. Na przykład taką piosenką jest "Dni, których nie znamy". Ma tam bardzo fajne słowa, muzykę i śpiewa logicznie. Najbardziej w tej piosence podoba mi się refren:

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy.

Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy.

Ten refren mi się podoba dlatego, że jest bardzo mądry. Gdyby nie mój ojczulek, to bym jeszcze tych piosenek nie znał. Rozumiem przez te słowa, że ważne jest wszystko to, co dopiero się odbędzie i to, czego jeszcze nie znam, co się dopiero stanie. Niektórzy myślą, że ważniejsza jest dla nich przeszłość niż to, co będzie. A ja chciałbym wiedzieć, czy kiedyś zdam do szkoły średniej czy nie. I czy warto jest się uczyć, jak będę żył, jakie decyzje podejmę zle i czy będę mógł je zmienić, żeby było lepiej.

Bardzo fajny jest też "Korowód", bo ma dobre teksty i fajną muzykę. Szczególnie podobają mi się słowa:

Kto pierwszy został panem
kto pierwszy został sługą
kto musiał wstawać wcześniej
a kto mógł spać za długo.

Teraz sobie puszczać piosenkę "Holiday" "Scorpionsów". Nie pamiętam, czy jest fajna, czy zła, ale zaraz się dowiem, bo ją przestucham. Kasetą idzie wolno, ale w gacie mogą poczekać.

KUBA (lat 11)

Sto numerów

Sto numerów?! - To niedużo
Sto numerów? - Bardzo mało.
Sto numerów ledwie starczy
by następnych nam się chciało.
Sto numerów?! - Życzę dwieście!
Wszystko, co Redakcja spłodzi -
Precz z aborcją! - Niech się rodzi!
Niech TO kwitnie w naszym mieście!
Uf, skończyłem. TO? Nareszcie!

Jan Stanisław SMALEWSKI



Szanowna Redakcjo

Dopiero teraz odpowiadam, bo nie przeczytałam dokładnie Waszej gazety sprzed 2 tygodni, a nie spodziewałam się, że "grafomania" może właśnie mnie dotyczyć. Mam ukończone studia na Politechnice Wrocławskiej oraz dwuletnie podyplomowe w Instytucie Ochrony Środowiska. Przed laty wydawnictwo "Wiedza Powszechna" wydało trzykrotnie (w tym 2 wydania masowe) moją książkę "500 zagadek chemicznych", mam też wydrukowanych ponad 100 artykułów popularnonaukowych w różnych czasopiśmiech. Uważam Pana Mariusza Pocięjkina za najmniej kompetentnego do oceny sprawności moich szarych komórek i z takimi ludźmi nigdy nie dyskutuję. Liczę się tylko ze zdaniem ludzi, których szanuję.

A Pana Mariusza Pocięjkina podam do Sądu za jego "twórczość".

Ludwika Kowalska

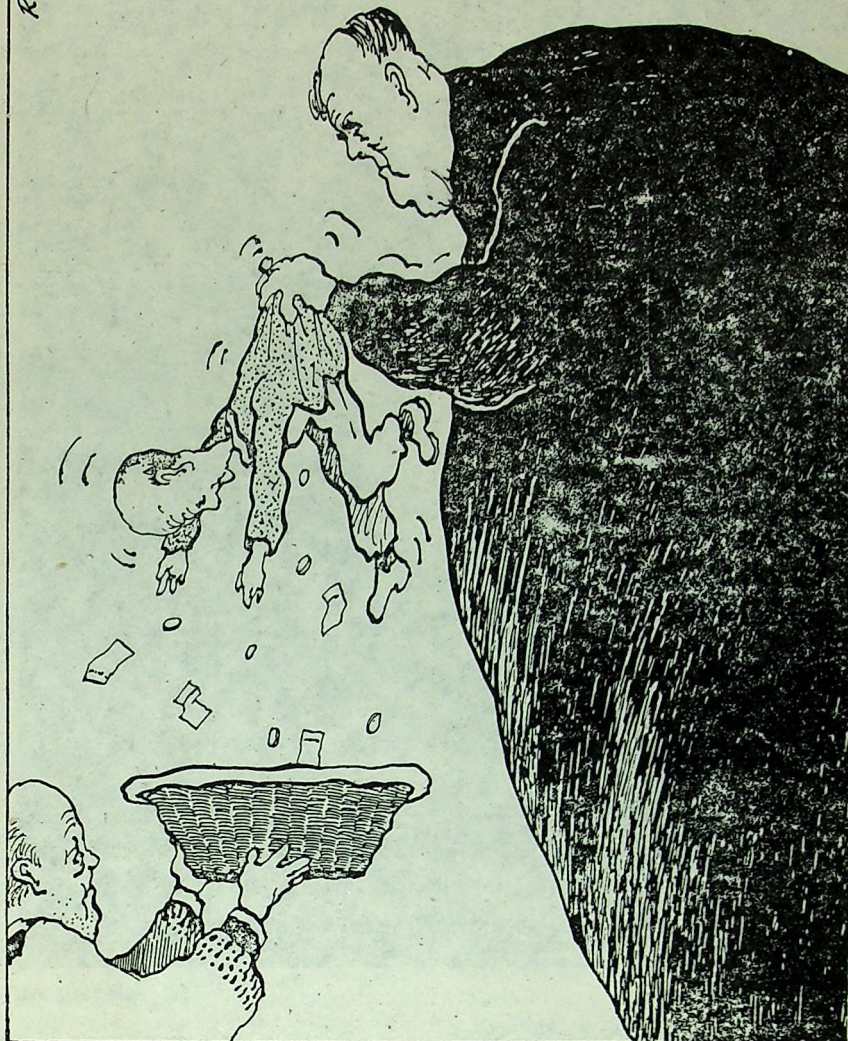
Pragnę niniejszym uprzejmie zwrócić uwagę na fakt, że za sprawą "chochlika drukarskiego", w moim liście wydrukowanym w numerze 1/92 Tygodnika Legnickiego "TO", zamieniono sformułowanie: "własności miejscowej sądu i to własności wyłącznej" na "własności miejscowej sądu i to własności wyłączonej".

Ponieważ w języku prawniczym znaczenie obu tych słów jest różne (słowa należą do różnych dziedzin prawa), będę wdzięczny, jeśli uzna Pan za stosowne zamieszczenie krótkiego sprostowania w najbliższym numerze "TO".

Łączę wyrazy szacunku
Mariusz Pocięjkin

RZESZUTEK

Rzeszutek.

NOWE KANCELARIE
NOTARIALNE

Od 1 stycznia 1992 r. zlikwidowane zostały państwowe biura notarialne i w ich miejsce utworzono kancelarie notarialne prowadzone przez notariuszy wykonujących ten - wolny teraz - zawód.

A oto wykaz wszystkich kancelarii w województwie legnickim prowadzonych przez następujących notariuszy:

LEGNICA

1. Ryszard Ladra i Teresa Wołyniec, ul. Wojska Polskiego 5.
2. Renata Głowska, ul. Wojska Polskiego 5.

LUBIN

1. Halina Stępiak, ul. Odrodzenia 25/4.
2. Małgorzata Niespodziewany, ul. Odrodzenia 25/4.

GŁOGÓW

1. Anna Rajewicz, ul. Poczdamska 1.

ZŁOTORYJA

1. Elżbieta Tarnogórska, ul. Kolejowa 3.
2. Mariusz Kędziński, ul. Kolejowa 3.

JAWOR

1. Alicja Kasińska, ul. Klasztorna 5.

Zniesienie państwowych biur notarialnych spowodowało również przekazanie ksiąg wieczystych właściwym sądom rejonowym. Te sądy będą także rozpoznawać sprawy z zakresu prawa spadkowego, które do tej pory leżały w kompetencjach państwowych biur notarialnych.

(k)

Nowiny od gliny

TRUDNY ZAWÓD

Niełatwe życie mają komornicy. 17 stycznia Jan K. wybrał się na Ustronie, aby odebrać od Benedykta M. i jego córki należne należności. Niestety, z mieszkania został błyskawicznie wypchnięty. Podczas szarpaniny Benedykt M. zdążył jeszcze wydrzeć komornikowi 5 sztuk tytułów wykonawczych na siebie i swoją córkę.

SAMOCHODY
W
NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Tylko w nocy z niedzieli na poniedziałek włamano się w Lubinie do czterech samochodów i skradziono volkswagena golfa. Dzisiaj pojazdy nie są bezpieczne nawet w nieźle zabezpieczonych garażach.

Lubińska komenda od początku roku miała do czynienia z kradzieżami ok. stu samochodów. Do dzisiaj policjanci szukają czterdziestu. Każdej nocy odnotowuje się 2 do 4 włamań do aut. Te liczby mogą już przerażać. Samochodowa mafia rozpoczęła rok wyjątkowo aktywnie. Warto pomyśleć o lepszym zabezpieczeniu auta.

Samochodowi złodzieje są trudno uchwytalni, mogą przemieszczać się na dużej odległości. Nie wszyscy mają takiego pecha, jak 3-osobowa grupa ujęta w Lubinie w ubiegłym tygodniu. W Legnicy ukradli fiata 125 i przyjechali nim do Lubina. Tutaj zostali zatrzymani podczas wyjmowania radia z mercedesa, stojącego na osiedlowym parkingu.

Zdarzają się również wypadki mniej typowe. Niedzielnej nocy pewien pan porzucił wszystkie opony i porysował karoserię fiata 126 swojej bytłej żony.

Dajemy Wam Księżyc



Fot. Jarek Ogrodnik

Jeśli marzeniem dziecka któregoś z Czytelników jest postawić nogę na księżycowym gruncie, wystarczy zabrać je na ul. 8 Lutego w Legnicy. Dzięki wyteżonej pracy palacza z radzieckiej kottowni, jedno z podwórek przy tej ulicy zostało zamienione w plener godny filmu z gatunku science-fiction. Szkoda, że to miejsce ominęła duży łukiem, mknąca niedawno przez miasto, furgonetka radzieckiej telewizji. Zamiast zatrzymać się w kosmicznej krainie, pomknęła w ślad za blokującymi w godzinach szczytu legnickie ulice kolumnami rycząco-kopających żółwi i krazów.

Odwiedzając wraz ze swoimi pociechami ten przeniesiony na Ziemię fragment jej satelity, pamiętajcie, że ich radość ze spotkania z tajemniczym Kosmosem oznacza smutek dzieci zamieszkałych w kamienicy przy ul. 8 Lutego 10. Świat ich zabaw został wciśnięty pomiędzy fabryczny mur, przepelniony śmietnik i ściany czynszowych kamienic zajmowanych czasowo od 40 lat przez gości zza Buga.

I być może tę niewdzięczność losu chciał im wynagrodzić radziecki palacz. Od ponad roku, raz lub dwa razy dziennie, wywozi swoją taczka na to smutne podwórko kilkadziesiąt kilogramów popiołu i szlaku. Tylko szalony reżyser mógł podsunąć mu pomysł wysypania ich na powierzchnię ponad 100 m². Nędzną trawę pokrył brunatny żużel...

Dzieci z tej kamienicy, oprócz "podwórka", mają jeszcze ulicę. Smutną, brudną ulicę, w którą pustymi oczodołami wpatruje się niechciany przez nikogo inny budynek. Przechodził z rąk do rąk. Sowieci przekazali go Urzędowi Wojewódzkiemu, Urząd - Kuratorium Oświaty i Wychowania, Kuratorium z powrotem Urzędowi (porównaj TO nr 41/91). Nic nie wiadomo o temat przekazania z powrotem JAR-owskiej administracji. Czas pokaże... Na razie w opuszczonych kamienicy nocują kłozardzi i zbierają się "wączhacze".

Wysypiskiem żużla przy ul. 8 Lutego już zajęli się inspektorzy z miejskiego Wydziału Ochrony Środowiska. Miejmy nadzieję, że skutecznie.

Takich "dzikich" wysypisk było w Legnicy więcej. W ubiegłym roku zlikwidowano nielegalny, pięciohektarowy śmietnik przy ul. Gniewomierskiej. Prace finansowane przez Urząd Miejski (przy wydatnej pomocy Energoopolu-7) trwały trzy tygodnie. W trakcie likwidacji jest wysypisko przy ul. Radosnej. W kolejce oczekuje zwalowisko obok POM-u na Piekarach.

Rosjan niewiele interesuje stan legnickiego środowiska "naturalnego". Swoje śmieci wysypują byle gdzie, często pod oknami swoich domów. Tak było przy ul. Opolskiej, gdzie całe koryto potoku Kopanina zawalone było resztkami sowieckiej egzystencji. Interwencja miejskich inspektorów spowodowała powrót wyglądu potoku do stanu pierwotnego. Rosjanie przystali żołnierzy i ciężarówkami wywieźli śmieci na miejskie wysypisko. Do zlikwidowania pozostały im śmieci z okolic lotniska od strony Bartoszewa i w okolicach stadijonu przy ul. 22 lipca.

Nielegalni śmieciarze nie pozostają anonimowi. "Na podstawie charakteru śmieci lokalizujemy firmę, która utworzyła dzikie wysypisko. Najczęściej, zamiast skierowania sprawy do sądu, wystarcza przeprowadzenie rozmowy z delikwentem, by śmieci trafiły na swoje miejsce." - poinformował TO naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Franciszek Grzywacz. Szkoda tylko, że dochodzi do takich aktów bezmyślności. Czy naprawdę po nas zostaną tylko śmieci?

Jarosław Ogrodnik

DOBRY ZWYCZAJ - NIE POŻYCZAJ

(a już broń Boże nie gwarantuj kredytów)

Wczoraj (15 stycznia) KGHM "Polska Miedź" SA musiał pozbyć się 91 mld złotych, aby spłacić cudze zobowiązania. Cała afera trafiła do wiadomości publicznej przed tygodniem dzięki dziennikarce "Gazety Wyborczej". Bank Rozwoju Eksportu SA w Warszawie przysłał do kombinatu komornika. Jest to skutek decyzji z roku 1989, gdy kombinat poręczył kredyty dewizowe zaciągnięte przez "Polkolor". Aktualne obciążenie finansowe z tego tytułu przekracza 138 mld zł. Komornik na dewizowym koncie przedsiębiorstwa zajął od razu 47 mld. Wczoraj kombinat zapłacił resztę.

W pewnym sensie nagłośnienie całej sprawy jest niewspółmierne do faktów. Poręczenia, gwarancje kredytowe stosuje cały zachodni świat biznesu, a tam przecież dąży. Fakt, można wybrać lepiej lub gorzej, ale ryzyko poręczającego zawsze pozostaje. "Polkolorowi" zaufała poprzednia dyrekcja KGHM. Zastanawia tylko, gdzie był aktualny zarząd, gdy "Polkolor" się dzielił? A trwało to długo i w bólach. Wówczas trzeba było walczyć o swoje, myśleć o zabezpieczeniu swoich pieniędzy. Czyżby zarząd kombinatu, zajęty prywatyzacją na własnym podwórku przespał ten moment?

Zakłady Kineskopów Kolorowych "Unitra - Polkolor" przeznaczyły olbrzymi kredyt na unowocześnienie produkcji. Później zajęły się jednak innymi sprawami - prywatyzacją. Przy okazji zapomniano o spłacie długów. Większa (i lepsza) część Polkoloru utworzyła spółkę z firmą Thomson. Zapewne spora część majątku nowej spółki powstała dzięki kredytom, a pośrednio dzięki miedzowemu poręczeniu.

"Thomson - Polkolor" chciał w zamian za długi zaoferować swoje udziały. Bank Rozwoju Eksportu okazał się jednak nie zainteresowany taką transakcją. Z tego, co pozostało po oddzieleniu joint venture z Thomsonem, skonstruowano przedsiębiorstwo Polkolor SA. Stało się ono automatycznie

spadkobiercą prawnym "Unitry - Polkoloru". Tu więc bank zwrócił się o zwrot kredytu. Niestety, bezskutecznie, gdyż większość majątku trafiła gdzieś indziej, a Polkolor SA pozostał niewypłacalny.

I w tym momencie pojawiają się najistotniejsze elementy całej sprawy. Prywatyzacja w Polsce szykuje nam jeszcze wiele tego typu niespodzianek, afer i kuriozalnych wydarzeń. Bo jak tu rozgryźć ten cały prawny galimatias?

Kombinat zapłacił dług, ale sprawy nie "odpuścił". Do sądu rejonowego w Warszawie trafił już wniosek o ogłoszenie upadłości Polkoloru SA. Jednak, żeby było śmieszniej, oba zwaśnione przedsiębiorstwa, jako podmioty skomercjalizowane, mają jednego właściciela - Ministerstwo Przekształceń Własnościowych. Czyżby właściciel chciał budować potęgę Polkoloru za pieniądze kombinatu?

W tym punkcie każda decyzja może okazać się polityczna. Dążenie do upadłości Polkoloru i unieważnienia spółki "Thomson - Polkolor" staje się podważeniem wiarygodności polskich przemian gospodarczych. Jak więc KGHM ma odzyskać swoje pieniądze?

Wygląda na to, że trzeba szukać rozwiązań ugodowych. We wtorek zarząd KGHM SA opracował dwie propozycje: objęcie przez kombinat udziałów o wartości 51 mld zł w spółce "Thomson - Polkolor" (pozostałą część długu zostaby zmniejszony podatek od wynagrodzeń w kombinacie) albo weksel od Polkoloru SA, ale gwarantowany przez ministerstwo. Tymczasem kierownik resortu w MPW dostał już uchwałę zarządu. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Nie ma co się oszukiwać, że znalezienie rozwiązania będzie trudnym orzechem do zgryzienia dla ministerstwa.

Marzena Szagowska

Głodówka - szantaż czy ostateczność?

W naszej kulturze, nastawionej na konsumpcję, głód wydaje się być jednym z największych nieszczęść. W hierarchii klęsk, klęska głodu znajdowała się od wieków obok wojny i moru. Na Wschodzie post sprzął medytacji. Przez 40 dni spędzonych na pustyni pościł Chrystus, pościł chińscy i indyjscy mnisi. Głodówka protestacyjna jest wynalazkiem XX wieku. Wprowadzili go w życie

Więźniowie.

Wśród irlandzkich więźniów politycznych dosyć często wykorzystywano głód jako formę protestu. Na tyle często, by brytyjscy okupanci zielonej wyspy stworzyli dla nich nowe słowo - hungerstrikers. Irlandzkie tradycje "głodówkarskie" sięgają początków wieku. Już w 1922 roku został pobity swoisty rekord. Terence McSwiney przeżył 74 dni. W latach 70. i 80. członkowie Irlandzkiej Armii Republikańskiej umierali po około 60 dniach. A jak umierali? Jeden z "hungerstrikers" pod koniec życia ważył 26 kilogramów, uległ prawostronnemu paraliżowi, a jego łokieć i kolana bandażowano, by kości nie przebiły skóry. Czy właśnie takiego końca spodziewali się

legnicy "głodówkarze"?

Pierwsza głodówka protestacyjna na terenie naszego województwa rozpoczęła się 22 maja 1990 roku. Pod hasłem "Sowieci do domu", dwóch młodych ludzi związanych z KPN i WIP odmawiało przyjmowania pokarmów. Stan ich zdrowia badali lekarze, a głodówka nie była całkowita. Głodujący pili przynieszone im przez legnickian soki zawierające spore ilości węglowodanów, witamin i soli mineralnych.

Czy głodówka ta była ostatecznością? Widać organizacja manifestacji i napisy na murach już nie wystarczały. Jaki był jej

skutek? Chyba niewielki, skoro do dziś w Legnicy jest sporo radzieckich żołnierzy. Niewielki szum w massmediach i niechęć ówczesnego rządu ówczesnego ZSRR do rozmów w tej sprawie sprawiły, że legnicy głodówkarze na darmo marnowali swoje zdrowie.

Kolejną głodówkę

podjęli w październiku ub. roku legnicy kupcy z "Manhattanu". Ten protest trwał kilka dni. A w mieście krążyły plotki, że jest ona prowadzona systemem rotacyjnym - raz jedni, raz drudzy... Efekt protestu był żaden. Kupcy opuścili parking przy "Megasamie". Dziś stragany stoją na placu przy ul. Najświętszej Marii Panny (Rosenbergów).

10 strażaków

rozpoczęło głodówkę w Głogowie (głównym powodem trwającej wiele miesięcy akcji protestacyjnej były płace) 18 grudnia 1991 r. 23 grudnia z głodującymi rozmawiali przedstawiciele zmieniającego się wówczas rządu i Komendy Głównej Straży Pożarnej. Głodówkę zawieszono do 6 stycznia. Po tym terminie strażacy postanowili poczekać jeszcze kilka dni na gwarancję realizacji ich postulatów. A może po prostu wycofali się?

(jo)

KOLUMNA SPONSOROWANA PRZES

KSEROMATIC
autoryzowany dealer RANK XEROX

Rynek 34
59-220 Legnica

**KSEROKOPIARKI,
FAXY,
DRUKARKI,**

**MASZYNY DO PISANIA,
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE**

(wysokiej jakości papier ksero)

TAXI-BURDEL

Miedzy taksówkarzami dochodzi do kłótni, awantur a nawet rękoczynów. Nie tylko w Lubinie...

Z coraz większym trudem wiążemy koniec z końcem, żyjemy z ołówkiem w rękę od pierwszego do pierwszego. Nic dziwnego, że gwałtownie spadła ilość osób korzystających z usług taksówkarzy. Na postojach ustawiają się długie kolejki samochodów. "W ciągu dnia udaje mi się zrobić nie więcej niż 4 kursy" - mówi taksówkarz, który musi ze swojego utargu utrzymać żonę i dwojkę dzieci. "Na klienta czekam 3-4 godziny". Ludzie patrzą jednak na nich z niechęcią. "Jak stoją tak całymi dniami, to musi się im opłacać" - wzruszają ramionami.

Taksówkarz z 17-letnim stażem opowiada: "Po opłaceniu podatków niewiele zostaje mi na życie. Nie raz zastanawiałem się już, czy tej pracy nie rzucić. Ale co będę robił? Wszędzie zwalniają kierowców. Mam iść na zasiłek? To już wolę stać na postoju".

Epileptyk za kierownicą

Konflikt między lubińskimi taksówkarzami staje się coraz bardziej zaciekle i gwałtowny. Słowne utarczki znajdują kontynuację w rękoczynach, szerzą się groźby i drobne szantaże. Taksówkarze podzielili się

na niezliczoną ilość grup - młodzi, starzy, zrzeszeni i niezrzeszeni, cało i półetatowi. Sami już chyba dawno stracili rachubę w tych podziałach.

Takie są skutki trzyletniej wolnej amerykanki na taksówkowym rynku. Każdy, kto posiadał prawo jazdy i samochód, mógł zarejestrować działalność gospodarczą, po czym ustawić się w kolejce na postoju. Liczba taksówek zaczęła gwałtownie rosnąć. Pierwsi zbuntowali się taksówkarze pełnoetatowi, dla których ten zawód stanowił jedyne źródło utrzymania. Wielu z nich jeździło kilka a nawet kilkanaście lat.

"Kiedyś zdawaliśmy egzaminy z topografii miasta, z zasad udzielania pierwszej pomocy, obowiązywały nas badania psychotechniczne i staż w zawodzie kierowcy. Teraz każdy może podjechać na postój. Za kierownicą siadają emeryci i renciści. Przecież to zagraża bezpieczeństwu pasażerów. Ponadto ci ludzie odbierają nam pracę. My nie mamy gdzie dorabiać, a oni dostają renty i emerytury, niektórzy posiadają sklepy albo całkiem niezłe płatne posady. Do tego nie opłacają ZUS-u, na który my teraz wpłacamy ponad 400 tys. miesięcznie" - mówi Zbigniew Galas, sekretarz Koła Transportu Prywatnego przy NSZZ "S".

Z ust wielu taksówkarzy można usłyszeć mrozące krew w żyłach opowieści. Po lubińskich drogach jeździ ponoć człowiek chory na epilepsję. Innego taksówkarza, który przeszedł dwa zawały, pasażer musiał odwieźć do miasta, gdyż ten zasnął za kierownicą. Klienci od lat przyzwyczajeni wsłuchują do pierwszej na postoju taksówki, ale dzisiaj nie mogą być pewni, co czeka ich dalej.

Oznakowane taksówki

"Postanowiliśmy się jakoś odróżnić" - mówi Michał Sarzyński długoletni taksówkarz. "Przez ponad pół roku załatwialiśmy pozwolenie na oznakowanie naszych samochodów herbem miasta".

W tej chwili jeździ 70 tak oznakowanych taksówek. Mieszkańcy miasta raczej nie orientują się, co ma oznaczać herb umieszczony na drzwiach samochodu. Jednemu z taksówkarzy podarto nawet skórzaną kurtkę. Jak się okazało - za Matkę Boską na drzwiach.

"Chcemy być wizytówką miasta" - twierdzi Zbigniew Galas. "Herb ma obliwiać nas do uczciwości. W każdej z naszych taksówek znajduje się wystawiony przelicznik - przez ile mnożymy wskazania licznika. Pasażer wie dokładnie, za ile jedzie, wie też, gdzie zwrócić się z ewentualną reklamacją. Zapewniamy fachową usługę. Wszyscy jesteśmy taksówkarzami z długoletnim stażem, z pełnymi kwalifikacjami".

Oprócz zgody na stosowanie herbu, opieka prezydenta nie posunęła się jednak dalej. Taksówkarze czują się tym faktem rozgoryczeni. Robert Raczkiński, prezydent Lubina mówi: "W Lubinie nie będzie osobowych parkingów. Nie wprowadzę zmian do centralnych ustaleń. Brak ingerencji z mojej strony powoduje, że pojawia się szersza gama usług. Gdybym bronił interesów jednej grupy, zabiłbym w ludziach inicjatywę".

Postawa prezydenta nie dziwi, jeśli zna się głogowską, taksówkarską aferę. Tam zarząd miasta ugiął się pod naciskami taksówkarzy zrzeszonych w NSZZ "S" i wydzierzał im specjalne, zakazane dla innych, parkingi. Sprawa trafiła w końcu do sądu i wszystko wskazuje na to, że Urząd Miasta będzie płacił odszkodowania tym, którzy wyraźnie stracili na tym rozwiązaniu.

Puszka Pandory

Kością niezgody w lubińskim światku taksówkarzy okazało się jednak coś zupełnie innego. Dwóch przedsiębiorczych kierowców postanowiło zbliżyć się do zachodu. Stworzyli "taxi na telefon". 10 taksówkarzy z samochodami wyposażonymi w CB radio w każdym momencie może zostać wysłany do klientów. Oszczędność czasu i pieniędzy jest duża - taxi na telefon dojeżdża na miejsce zamówienia bezpłatnie, licznik zaczyna bić w momencie, gdy pasażer wsiadzie do samochodu. Nie ma w tym nic rewelacyjnego, gdyż w całym cywilizowanym świecie tak funkcjonują taksówki.

Wśród taksówkarzy zawrzało. "Oni nas okradają". "To bezprawne wykorzystywanie CB", "Dorobili się na naszych związkowych pieniądzach", bo faktycznie tak się złożyło, że część organizatorów nowej firmy należy do Solidarności.

Z punktu widzenia klienta trudno dostrzec się w "taxi na telefon" czegoś nie stosownego. W Lubinie do tej pory funkcjonował tylko jeden aparat na parking przy PKS-ie. Telefon przy ratunku, do tej pory podawany w prasie, od lat nie działa. W tej sytuacji wezwanie taksówki na Przylesie czy Ustronie wiąże się naprawdę z dużymi kosztami. Dlatego z czystym sumieniem podaję numer "taxi na telefon": 42-28-13.

Na razie taksówkowi nowatorzy mają "pod górkę". Społeczne zainteresowanie sprawą jest niewielkie, za to codziennie odbierają dziesiątki fałszywych wezwań. Ktoś ich chyba nie lubi. Na postojach wysłuchują pogroźek i oszczerstw. A przecież każdy może wyposażyć swój samochód w CB i założyć własną firmę. Ale czy każdemu się chce?

Urzędowa niemoc

Działacze taksówkarskiej Solidarności w zasadzie zawiesili już broń, załamani bezduszną biurokratyczną machiną. "Jeździliśmy do Bydgoszczy i Warszawy" - opowiada Z. Galas. "Nic nie osiągnęliśmy. Teraz wszyscy mają do nas pretensje, że nic nie zrobiliśmy. Inni nas bojkotują, gdyż nie podoba się im napis Solidarność". "Jeśli nic się nie zmieni, ugotujemy się we własnym sosie" - dodaje Michał Sarzyński. "Na całym świecie liczba taksówek jest limitowana. Trzeba wrócić do koncesji".

Nie jest do końca prawdą, że nic w kwestii taksówkarzy się nie zmienia. Od 1 stycznia Urzędy Rejonowe wydają świadectwa kwalifikacji dla taksówkarzy. Nowi adepti oraz osoby pracujące krócej niż trzy lata muszą przedstawić badania lekarskie i psychologiczne, wykazać się 3-letnią praktyką w zawodzie kierowcy oraz zdać egzamin z topografii miasta. Szybko oczywiście wśród pełnoetatowych taksówkarzy (ci z długoletnim stażem zostali zwolnieni z egzaminów) rozszły się pogłoski, że egzamin jest fikcją, a poprawki można zdawać aż do skutku.

Braki w rozwiązaniach dotyczących taksówkarzy dostrzega wiele osób. Wiesław Sagan, kierownik Urzędu Rejonowego w Legnicy stwierdza, że jest urzędnikiem państwowym i do jego zadań należy przestrzeganie prawa. Luki w ustaleniach związanych z taksówkarzami są ewidentne, ale zmienić może je tylko Sejm. Np. dzisiaj taksówkarz nie musi przedstawiać zaświadczenia o niekaralności.

Z ostatnich doniesień z Sejmu wynika, że sprawą koncesji dla taksówkarzy, jak i szczegółowego regulaminu wykonywania tego zawodu, zajmie się odpowiednia podkomisja. Ciekawe tylko, ile to "zajmowanie się" potrwa?

Małgorzata Skórska

Fot. Krzysztof Raczkiński



DO SKUTKU

Urząd Rejonowy w Legnicy wydał 462 taksówkarzom świadectwa kwalifikacji. Przeegzaminowano 184 osoby. 33 z nich zdawało poprawki, 6 czeka na powtórny egzamin, 3 nie zgłosiły się po raz kolejny.

W Lubinie nie prowadzi się tak dokładnych obliczeń. Pracownicy wydziału komunikacji byli w stanie podać tylko dane szacunkowe. Wśród 300 świadectw kwalifikacji dla samochodów uprzywilejowanych, ok. 150-200 otrzymali taksówkarze. Egzaminy z topografii miasta organizowane są w lubińskim urzędzie raz w tygodniu. Większość osób zdaje je za drugim podejściem.

Ustawa nie określa ilości poprawek, czyli egzamin z topografii wolno zdawać do skutku. W tym czasie, wg aktualnego prawa, nie można jeździć zarobkowo taksówką. Tylko kto będzie to sprawdzał?

FART
HURTOWNIA

"FART". Legnica, ul. Skarbowa 7 (Hotel "Cuprum"), tel. 280-47, 280-41 wew. 201, tlx 078 7405, fax 230-19
Poleca duży wybór piwa, wina, szampanów importowanych.



MADEX Spółka z o.o.
Legnica, ul. Rosenbergów 2 tel. 234-58

Legnica

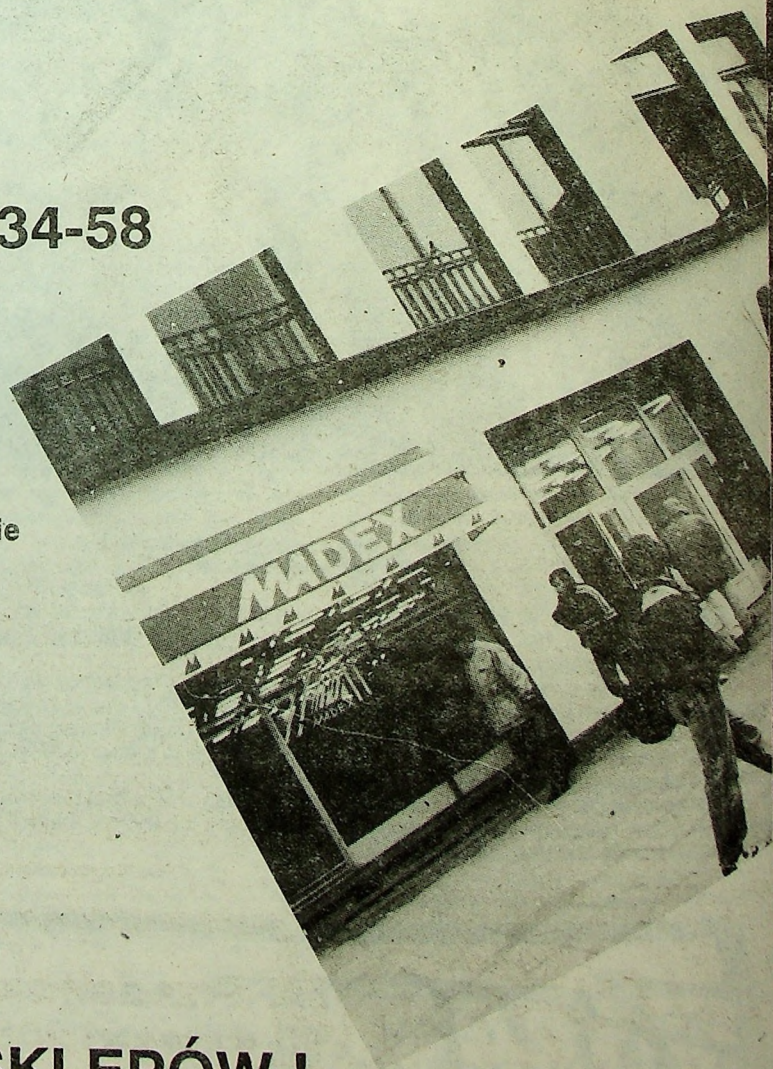
"MADEX" - Dom Towarowy - ul. Rosenbergów 2
Salon Obuwniczy - ul. Zamkowa 13/17

Lubin

Supermarket "MADEX" - ul. Sportowa (dawny meblowy), os. Przylesie
- dział spożywczy
- dział przemysłowy

Głogów

Al. Wolności:
Sklep Spożywczy
Sklep Obuwniczy
Sklep Konfekcyjny
Sklep Motoryzacyjny
Salon Meblowy - Jedności Robotniczej (wkrótce)



ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW !

"Ekipy, które doszły do władzy, zapomniały co deklarowały ludziom i krajowi".

RZĄD POTRZEBUJE BATA

Z Władysławem Grockim, szefem "Solidarności" w KGHM, rozmawia Dariusz Jan Mikus.

* Jest piątek 17 stycznia. Sytuacja staje się nerwowa - co dalej?

Władysław Grocki - Mało, że nerwowa. Sytuacja staje się nieciekawa, zwłaszcza z punktu widzenia załogi. Po ostatnim spotkaniu Komisji Krajowej z premierem Olszewskim stwierdziliśmy jednoznacznie, że stanowisko rządu usztywniło się. Boimy się to określić jako próbę sił między rządem a "Solidarnością", ale musimy jasno okre-

lić, co jest dla nas ważniejsze - a ważna jest sprawa kraju.

Znowu koszty za działalność poprzednich ekip mają obciążać społeczeństwo. Nawet jeśli wystąpią po podwyżkach cen nośników energii dotacje, to otrzymają je w znacznym stopniu najwięksi odbiorcy, a nie ci, co muszą żyć ze swojej małej pensji. Dlatego dzisiaj Zarząd Regionu skierował do Komisji Zakładowych komunikat:

W związku z oświadczeniem Prezydium KK NSZZ "Solidarność" z dnia 15.01.1992 roku, Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność" zwraca się do Komisji Zakładowych o przygotowanie się do przeprowadzenia Referendum w oparciu o art. 20 ustawy z dnia 23.05.1991 roku o rozwiązywaniu sporów zbiorowych na ewentualność ogłoszenia przez KK Strajku Generalnego.

Terminem przeprowadzenia Referendum będzie decyzja KK o przystąpieniu do Strajku Generalnego. Prosimy również o przekazanie do ZR opinii KZ na temat ewentualnego przystąpienia związku do Strajku Generalnego, mając na uwadze wszystkie konsekwencje takiej decyzji (brak zapłaty za strajk, straty zakładu, itp.).

* To jest aspekt ekonomiczny a właściwie aspekt ludzki tej sprawy. Ale spojrzmy inaczej. Jesteś w "Solidarności" od początku - najpierw walczyłeś z komuną, potem z kontraktową władzą a teraz związek zawodowy "Solidarność" walczy z rządem, który powstał na bazie "Solidarności". Jaki będzie ciąg dalszy?

WG: Rzeczywiście, tak to można, w dużym skrócie, przedstawić. Związek odcina się od wielu działań stricte politycznych, chce być dalej obrońcą ludzi pracy, ale na wyważonych warunkach. Jeżeli nie ma już kontraktowego Sejmu, jeżeli jest już postsolidarnościowa władza, która robi wiele przeciw programom wysuwany przez "Solidarność", nie realizuje ich, to oczekujemy rozliczenia tych wszystkich, którzy są winni stanu, w jakim jest teraz budżet. Według opinii niektórych naukowców, przez afery gospodarcze i nieszczelności systemu "wyciekło" z budżetu prawie 80 bilionów złotych! To jest znaczna kwota, której brakuje teraz w wielu dziedzinach życia.

* Jak oceniasz szanse innych związków, skoro szykują się strajki przeciwko rządowi złożonemu z ludzi tworzących kiedyś "Solidarność"?

WG: Ludzie się zmieniają i mamy pełną świadomość, że ktoś, kto był kiedyś wielkiego formatu działaczem związkowym, przechodząc na drugą stronę barykady, obsadzając jakiś urząd państwowy czy ministerialny, musi, bo życie go zmusza - zmienić sposób myślenia. Ludzie ci szybko się przestawiają i, rzeczywiście, tracą zaufanie osłabiając związek. Nie bez znaczenia jest też sprawa nie rozliczenia wielu ludzi za ostatnie dwa lata, za które obciąża się "Solidarność". Uważamy, że wielką stratą było umożliwienie byłym funkcjonariuszom partyjnym tworzenia mafijnych układów, co doprowadziło Polskę do skrajności. Komuniści nie oddali władzy dlatego, że byli zmęczeni, ale dlatego, że wiedzieli czym grozi dalsze rządzenie. Oczywiście, nie można tu pominąć błędów i win dwóch poprzednich ekip - nie wiem, czy tylko błędów popełnionych bez premedytacji, skoro nigdy, przez 40 lat nie szalała w tym kraju taka korupcja. Dzisiejsza sytuacja przerodziła najbardziej pesymistyczne prognozy sprzed lat.

* A co robią związki zawodowe?

WG: Wielu naszych działaczy jest zaskoczonych tym, co się dzieje. Ustawa o związkach zawodowych jest to ustawa "pod pracodawcę". Jest mało przystająca do życia, a związek jest tam wtłoczony w ramy - brak jest odpowiedzialności za jej łamanie i blokowanie działalności związkowej w zakładach pracy. A do tego (powiedzmy sobie szczerze) sporo osób w ministerstwach czy urzędach średniego szczebla sabotuje wiele decyzji i są kulą u nogi reformatorów - ciągną i przeszkadzają. Każda decyzja z góry jest opóźniana, bo ktoś przeszkadza.

* Czy może się zdarzyć, że wystąpicie przeciw rządowi razem z OPZZ?

WG: "Solidarność" ma jeszcze tyle zrozumienia w społeczeństwie, nawet wśród będących w najgorszej sytuacji, ma jeszcze tyle autorytetu, że jeśli przyjdzie nam prowadzić protest to zrobimy to samodzielnie.

Bardzo dobrze się stanie jeśli nasze protesty i nasze stanowisko poprą inne siły czy ugrupowania związkowe. Myślę jednak, że trzon działaczy powinien przejąć "Solidarność". Patrząc z pozycji Kombinatoru, wielokrotne wyciąganie ręki w tamtą stronę było wykorzystywane w perfidny sposób i dlatego partner nie daje nam gwarancji nawet realizacji wspólnych uzgodnień. Uważam, że w tym przypadku dalej toczy się gra polityczna. Do porozumienia dochodzi tylko na szczeblach zakładu, na wyższych - działacze OPZZ mienią się politykami i próbują zbijać swój kapitał na przeinaczeniach.

* Przez wiele lat ostoją waszej walki był Kościół. Ostatnio ludzie radykalnie zmieniają swoje poglądy na temat kleru - jak postrzega ten problem współczesna "Solidarność"?

WG: Na pewno w okresie trudnym społeczeństwo szukało wsparcia duchowego i moralnego w Kościele. Natomiast Kościół, instytucja bardzo hierarchiczna, ma politykę - bardzo bezpieczną i długofalową - i też chyba zawiedziony jest tym, co się dzieje w kraju, bo oczekiwał większej dojrzałości społeczeństwa. Na kształtowanie radykalnych nastrojów wobec Kościoła bardzo duży wpływ mają mass-media, szczególnie prasa o charakterze lewicowym - dla tych ludzi Kościół zawsze był solą w oku. Kościół zaczął przemawiać do sumień tych, co byli u steru władzy, próbując narzucić pewne wartości moralne i etyczne, a potem został okrzyknięty tym, który miesza się w politykę. Nie do końca się z tym zgadzam, bo "jak trwoga, to do Boga" - jak krzywdą się działa, to wszyscy chowaliśmy się pod skrzydła Kościoła, a teraz co niektórzy uważają, że Kościół jest niepotrzebny.

* W takim razie - jak bardzo Kościół jest instytucją polityczną?

WG: To jest bardzo trudne pytanie. Uważam, jako praktykujący katolik, że trudno na takie pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Sądzę, że Kościół ma swój głos doradczy w wielu sprawach, natomiast nie narzuca żadnego własnego zdania w sprawach politycznych i gospodarczych kraju. Przez tyle lat budowano schemat myślenia, że konieczna jest organizacja pełniąca taką rolę jak partia, że będzie namaszczała na stanowiska i rozstrzygała najważniejsze sprawy, iż w wielu przypadkach rezerwowano taką rolę dla Kościoła. Niektórzy księża - może nie do końca świadomi tego, w co się ich wpuszcza, ulegli i próbowali zabierać głos. Może to jest wypowiedź tłumacząca postępowanie księży, ale wiele środowisk po zaprzestaniu działania PZPR szukała takiej rządzącej siły w Kościele.

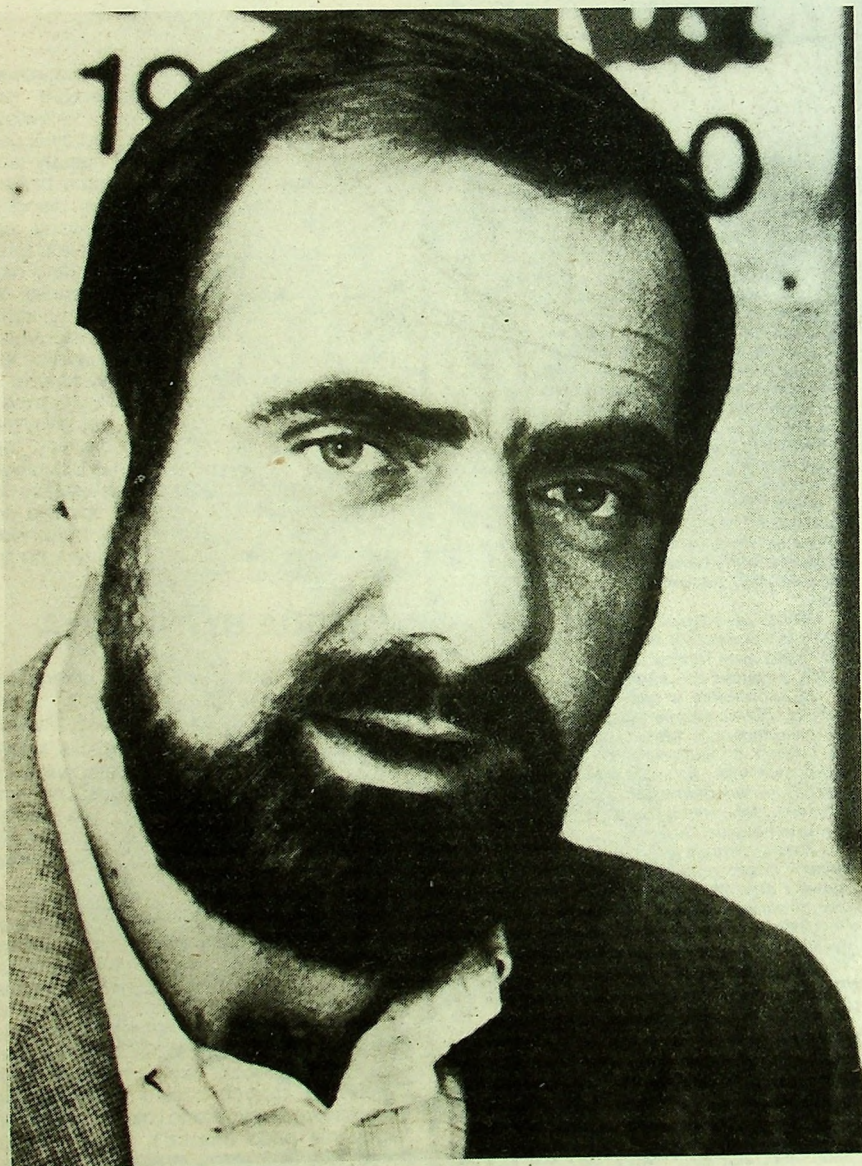
* Kościół, związki zawodowe i inne organizacje deklarują apolityczność. Czy, w ogóle, w dzisiejszej Polsce, można zachować postawę apolityczną, zajmując ważne miejsce w życiu politycznym?

WG: Nie da się. W anormalnej sytuacji, w jakiej żyjemy, wymuszane jest określone zachowanie. Związek powinien być apolityczny, ale często musimy zabierać głos w sprawach politycznych.

* Czy nie sądzisz, że za tydzień udzielisz mi wywiadu, ale już jako szef komitetu strajkowego?

WG: Za tydzień czy dwa to chyba nie, ale być może za trzy tygodnie tak. Jeśli dojdzie do dalszego usztywnienia stanowisk a nie do rozmów, to wybuchnie strajk. Na terenie naszego regionu i w kombinacie przygotowujemy się i liczymy się bardzo poważnie z taką możliwością. Nadszedł czas, że po raz pierwszy od kwietnia 1989 roku tak poważnie myślimy o strajku generalnym. Ekipy, które doszły do władzy, zapomniały co deklarowały ludziom i krajowi. Chcemy im przypomnieć te obietnice a także to, że nie realizują działań, na które oczekuje społeczeństwo. Zbyt dużo złego dzieje się na górze i dlatego temu rządowi potrzebny jest bat. Wiele rzeczy było do załatwienia, ale pokopiono je i to będzie się jeszcze przez następne lata mściło na nas.

* Dziękuję za rozmowę.

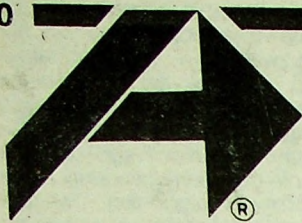


Fot. Krzysztof Raczowski



Przedsiębiorstwo Zagraniczne
Hurtownia Spożywcza, Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego,
tel. 298-09, 290-83 do 85, wew. 45

* napoje chłodzące
SINALCO, DISCO
* piwo puszkowe
OKOCIM, ZAGŁOBA



ARLEG

Agencja Rozwoju Regionalnego ARLEG S.A.
Regional Development Agency ARLEG Corp.
 ul. M. Rataja 26, PL 59 220 Legnica, tel./fax 227 77

Nowy program współpracy pomiędzy krajami EWG a krajami Europy Wsch. i Środkowej na poziomie regionów, miast i gmin.

OUVERTURE PROGRAMME

Overview

Cele

- (1) Stworzenie sieci więzi kooperacyjnych między regionami i miastami we Wspólnocie Europejskiej a Europą Wsch. dla wspierania rozwoju regionalnego i przepływu technologii, działań gospodarczych i wymiany handlowej.
- (2) Stworzenie grupy wzorcowej spośród kilkunastu współpracowników z zadaniem kierowania siecią, inspirowania i monitorowania przedsięwzięć i tworzenia wyspecjalizowanych jednostek d/s współpracy między Wschodem a Zachodem na szczeblu regionu i gminy.

Finansowanie

Wsparcie ze strony Wspólnoty Europejskiej w ramach Funduszu Rozwoju Regionalnego. Program OUVERTURE będzie mógł być przeznaczony do finansowania przedsięwzięć o

wartości najmniej 6 mln Ecu w latach 1991-1993.

Kierownictwo

Programem kierują władze lokalne okręgu Strathclyde w Wielkiej Brytanii, hiszpańskiej Asturii, włoskiego Piemontu i kraju Saary w Niemczech.

Działalność

- Grupa prowadząca program OUVERTURE:
- inspirowa i monitoruje poszczególne przedsięwzięcia pomiędzy regionami i gminami,
 - prowadzi badania powiązań na szczeblu regionalnym między krajami wspólnoty Europejskiej a Europy Środkowej Wschodniej,
 - wspiera tworzenie powiązań międzyregionalnych pomiędzy instytucjami lokalnymi (przedsiębiorstwa, izby handlowe, banki, instytucje oświatowe),
 - upowszechnia informacje na temat rozwoju i współpracy między Wschodem a Zachodem.

Projekty OUVERTURE

- Projekty muszą spełniać pewne wymogi minimalne, w tym zwłaszcza każdy projekt:
- musi mieć co najmniej dwóch partnerów zachodnich (priorytetowo z regionów lub gmin mniej rozwiniętych) i co najmniej jednego partnera wschodnioeuropejskiego,
 - musi być sponzorowany przez władze regionu bądź gminy,
 - musi obejmować działalność zwykle prowadzoną przez władze regionu lub gminy.
- Partnerzy z krajów Wspólnoty Europejskiej zwykle otrzymują pomoc w wysokości 50 % wartości projektu do maksymalnej sumy 100 tys. Ecu.

TELEWIZJA LOKALNA

Chcemy uruchomić Telewizję Lokalną w Legnicy z ośrodka telewizyjnego użytkowanego przez JAR. W związku z tym poszukujemy MENADZERA, który:

- przedstawi koncepcję sposobu samofinansowania się ośrodka telewizji lokalnej,
- podejmie się organizacji zespołu do realizacji programów telewizyjnych.

Agencja wspomaga finansowo i organizacyjnie w/w przedsięwzięcie. Zapraszamy również osoby mające doświadczenie w realizacji programów telewizyjnych i radiowych, które zechcą współpracować z nami.

UWAGA przedsiębiorstwa, domy handlowe, sklepy, punkty usługowe i

REKLAMA DO DOMU KLIENTA

Zareklamujemy Waszą firmę, towary i usługi, które sprzedajecie w oparciu o materiały reklamowe powierzone lub przygotowane przez nas. NASI KOLPORTERZY dotrą do domów Waszych przyszłych klientów. Zainteresowane przedsiębiorstwa, domy handlowe, sklepy, zakłady usługowe prosimy o kontakt w Biurze Agencji Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy, tel./fax 227-77 od 8.00-15.00.

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy

Dział Zagospodarowania i Obrotu Nieruchomościami

informuje o tworzeniu banku danych nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i zagospodarowania w województwie legnickim. Zapraszamy do współpracy Prezydentów, Burmistrzów miast i gmin, wójtów, przedsiębiorstw, likwidatorów przedsiębiorstw, syndyków mas upadłościowych oraz inwestorów krajowych i zagranicznych.

Nasze kontakty z przedstawicielami biznesu krajowego i zagranicznego umożliwią szybsze zagospodarowanie niwykorzystanych obiektów. Wszystkim zainteresowanym zapewniamy profesjonalną prezentację ofert.

Bliższych informacji udziela kierownik działu p. Krzysztof Burzyński w siedzibie Agencji Rozwoju Regionalnego "ARLEG" S.A. w Legnicy, ul. 1-go Maja 26 (tymczasowa siedziba Plac Słowiański 1, pok. 109, tel. 227-77, fax 227-77).

Sfery współpracy

Program OUVERTURE obejmuje szeroki zakres działalności, w tym zwłaszcza następujące dziedziny:

- lokalny rozwój ekonomiczny poprzez np. A - powiązania handlowo-gospodarcze, B - wspieranie drobnej przedsiębiorczości, C - turystykę,
- zarządzanie sprawami lokalnymi, np. A - finansowanie działalności organów samorządowych, B - zarządzanie budżetem, - usługi i infrastruktura techniczna na szczeblu lokalnym, np. A - transport, B - ochrona środowiska, - szkolenie zawodowe.

PUNKTY INFORMACYJNO-KONTAKTOWE

Dyrektor programu OUVERTURE
 Strathclyde Regional Council
 20 India Street
 Glasgow G2 4PS, United Kingdom
 tel. + 44 41 227 3610 fax + 44 41 227 2870

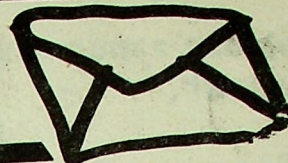
Menager programu OUVERTURE
 Principado de Asturias
 Gil de Jaz 10-4
 33004 Oviedo, Espana
 tel. + 34 8 523 7171 fax + 34 8 525 3350

Menager programu OUVERTURE
 Regione Piemonte
 Presidenza
 Giunta Regione Piemonte
 Piazza Castello 165
 Torino 10122, Italy
 tel. + 39 11 43211 fax + 39 11 432 3142

Menager programu OUVERTURE
 Regierung des Saarlandes
 Ministerium für Wirtschaft
 Hardenberstasse 8
 6600 Saarbrücken, Deutschland
 tel. + 49 681 501 4174 fax + 49 681 501 4293

Regiony i miasta mogą w celu uzyskania dalszych informacji zwrócić się do wyżej wymienionych punktów informacyjno-kontaktowych. Ankietę programu OUVERTURE można otrzymać w siedzibie Agencji lub Biura Sejmiku Samorządowego w Legnicy, Plac Słowiański 1.

AGENCJA "ARLEG" zatrudni etatowych kolporterów. Wiadomość - tel. 227-77.



Redakcja
 "Tygodnika Obywatelskiego"

Coraz bardziej Was lubimy. Wyobraźcie sobie, że nawet "TO" czytamy, chociaż wszędzie teraz już żadnych gazet nie prenumerują. Nie ma pieniędzy, tak nam mówią dorośli.

Na szczęście nasza Pani w świetlicy kupuje dużo gazet dla siebie. Przynosi i pozwala czytać. Często przynosi właśnie "TO". Numer świąteczny wszystkim się spodobał, bo było dużo konkursów z nagrodami. Ucieszyliśmy się, że jest też coś dla nas - małolatów. Lubimy malować i temat wspinały. Kochamy zimę. Szkoda, że jej wcale nie ma. Zabraliśmy się więc do roboty. Ale było w całej szkole zamieszanie! Nawet sześciolatki malowały, marząc o misiu "PANDA". znosili nam te prace i znosili. Było ich ponad 100. Wybraliśmy z tego 37 i pokazaliśmy Waszemu jury, rano w dniu 92.01.09, mając nadzieję, że szczęście komuś z nas dopisze. A jeśli nie, to powiemy sobie po prostu "trudno" i będziemy malować dalej, czekając aż ogłosicie kolejny konkurs. O godz. 11.00 dziś, sytuacja nam się skomplikowała. Klasa IIb przyniosła 16 prac wykonanych dość ciekawie. Chcemy im dać szansę, więc je wysyłamy pocztą. Liczymy na to, że zdecyduje datownik na kopercie, bo na pewno otrzymacie je po 10 stycznia. Musicie koniecznie częściej ogłaszać takie konkursy, wszystkie dzieci bardzo je lubią. No, bo kto nie lubi malować?

W Nowym Roku życzymy Wam przede wszystkim wzrostu liczby czytelników, żebyście nie musieli podnosić ceny "TO", bo za co Was kupimy, gdy nasi rodzice wciąż powiększają grono bezrobotnych i wszystko drożeje.

"Trampelinki" - grupa I
 półinternat SP nr 1 w Ścinawie

Pan
 Krzysztof Raczkowski
 Redaktor naczelny
 Tygodnika Legnickiego "TO"

Na podstawie art. 31 prawa prasowego proszę o zamieszczenie na łamach Pańskiego tygodnika sprostowania następującej treści:

W numerze 2/99/91 "TO" na stronie 2 z dnia 9 stycznia 1991 r. autor podpisujący się nazwiskiem Jan Tarnowski stwierdza w notce "Tajna kancelaria PZPR - ciąg dalszy", że występuje w legnickiej prokuraturze "swoista niechęć do zajmowania się tą sprawą, gdyż podtekst polityczny jest dość oczywisty i pewnie paraliżuje". Jest to prymitywna insynuacja autora, nie znajdująca żadnego pokrycia w faktach.

Faktem natomiast jest, że to właśnie w Prokuraturze Wojewódzkiej przeprowadzono żmudne śledztwo w sprawie zniszczenia materiałów archiwalnych byłej PZPR i w stosunku do osób odpowiedzialnych skierowano akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Legnicy.

Prokuratura Wojewódzka w Legnicy w prowadzonych postępowaniach karnych i cywilnych nie kieruje się przesłankami natury politycznej, jak to nieudolnie próbuje sugerować autor tegoż artykułiku, lecz prawem i zgromadzonymi dowodami.

Można więc sądzić, że relikty minionej epoki społeczno-politycznej tkwią w mentalności autora - pana Jana Tarnowskiego. Takiej cechy nie można przypisać autorowi aktu oskarżenia.

Równocześnie w tym samym numerze tygodnika "TO" na stronie 16 autor ukrywający się pod pseudonimem "Matacz" (czyżby brakowało mu odwagi posługiwania się swoim nazwiskiem?) stwierdza, że udokumentowanie zarzutu zniszczenia materiałów archiwalnych jest g...warte. No cóż, z takim nieuczciwym stwierdzeniem nie warto polemizować.

Pragnę zwrócić jedynie uwagę autorowi, że naruszył prawo prasowe, które w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 26.01.1984 r. jednoznacznie stanowi, że nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji.

Szanujący się dziennikarz powinien wiedzieć o tym, a zwłaszcza znać abecadło sztuki dziennikarskiej.

Nadto pragnę dodać, że zażalenie Prokuratora Wojewódzkiego w Legnicy na postanowienie sądu o zwrocie tej sprawy do prokuratury celem uzupełnienia śledztwa rozpatrzy w najbliższym czasie sąd rewidujący.

Rzecznik prasowy
 Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy
 prokurator Leonard Adam Michalak

1500

Mimo rozlicznych dyskusji o kryzysie małżeństwa, tej "fabryce" bezrobocie najwyraźniej nie grozi. Ubiegły rok w legnickim USC zamknięto bilansem blisko 750 ślubów. Zaledwie dziesięć par skorzystało z okresu, jaki dzieli moment złożenia dokumentów od terminu ślubu, by po zastanowieniu zrezygnować z ostatecznego TAK.

Zapewne nie wszystkimi kierował motyw, który do rezygnacji skłonił jednego z panów w średnim wieku. - Czy to prawda - zapytał - że ślubów w Legnicy udzielają wyłącznie kobiety? Po usłyszeniu potwierdzenia (zarówno funkcję kierownika USC jak i zastępców uprawnionych do udzielania ślubów, pełnił w Legnicy panie) pan ów zdecydowanie zażądał zwrotu dokumentów: - O nie - powiedział. Już raz kobieta udzieliła mi ślubu, drugi raz nie chcę! Człowiek ten był konsekwentny i ślub odbył się w jednym z innych miast naszego regionu.

STYL

Najładniejsze są śluby mundurowe, gdy pan młody jest żołnierzem lub strażakiem. Wtedy jego koledzy ustawiają się w szpaler, by w pełnej mundurowej gali powitać nowożeńców. Czasy nastały jednak takie, że ślubów, które godne byłyby filmowej kamery (coraz bardziej nieodłączny atrybut uroczystości, czasami zastępujący niemal tradycyjne zdjęcia u fotografa, coraz rzadziej zdobiące ścianę nad łóżkiem małżonków) jest coraz mniej. W każdym razie śluby spadochroniarzy, który odbywał się w powietrzu, ani śluby pletwonurków, na który goście zjawiliby się w pletwach - w Legnicy nie odnotowano.

Aktualny styl, to raczej kilkumetrowe amerykańskie limuzyny, takie chociażby jak ów srebrny "Lincoln" wypożyczany na uroczystości tego typu w Lubinie. Dziecięce lalki uwiązane siecią kolorowych wstążek do maski samochodu nie należą obecnie do dobrego tonu. Coraz częściej natomiast widzi się kolorowe baloniki. Ciekawe, co by na to powiedział doktor Freud?

MODA BYWA GOŁA

Panie w średnim wieku lubią ubierać się do ślubu w stylu lat trzydziestych - przechodzą w kapeluszech, woalkach, długich rękawiczkach i w sukniach do kostek. Młodsze pary preferują ubiory bardziej swobodne. Dziewczyny o pięknych, długich nogach zdecydowanie odstawiają nie tylko kolana, mężczyźni zaś wkładają luźne marynarki, często dobrane pod kolor kreacji swojej narzeczonej.

Zdarza się jednak (nie w Legnicy), że młodzi ludzie chcą się popisać i przesadzają w doborze stroju. Być może satelitarne przekazy telewizyjne z jednego z awangardowych pokazów mody sprawiły, że pewna panna młoda przybyła na uroczystość w przezroczystej sukience, pod którą nie miała już nic więcej. Był też chłopak (ten musiał naoglądać się amerykańskich filmów, na których często pojawiają się ekspresowe śluby z Reno i okolic, w których "nigdy nie pada deszcz"), który na ślub przybył w podkoszulku i krótkich spodniach. W obu tych przypadkach demon-

DZIĘKUJEMY

za wszystkie życzenia, które otrzymaliśmy z okazji wydania setnego numeru "TO". Dziękujemy za listy od naszych wiernych Czytelników, w których - oprócz słów uznania - znalazły się także wyrazy krytyki. Dziękujemy też tym wszystkim, którzy pofatygowali się osobiście i zechcieli przyjść z życzeniami do naszej redakcji.

Na kilka dni przed ślubem jednej z lubinianek odebrało mowę!

RAZY "FAK"

Młody człowiek w eleganckim garniturze i z muchą u szyi, który w ostatnią sobotę wpadł do biura legnickiego Urzędu Stanu Cywilnego, był najwyraźniej zdenerwowany. - **Wie pani** - zwrócił się do pracującej tu urzędniczki - **zgodnie z planem, za pięć minut (była 10.25) miałem brać ślub, ale to... niemożliwe! Czy nie dałoby się przełożyć terminu o parę godzin?** Zdziwiona lekko urzędniczka, właściwie raczej pro forma zapytała o powód. To co usłyszała, nawet ją zaskoczyło: - **Bo wie pani, moja naręczona właśnie urodziła, wcześniej niż planowaliśmy, lekarz jednak mówi, że za parę godzin wypisze ją ze szpitala. - To może o 15.30? - zaproponowała urzędniczka. - O nie, to trochę za późno, o 16.00 mamy zaplanowany ślub kościelny!** Tłoku nie było, zatem jeszcze tego samego dnia, kwadrans po czternastej było po wszystkim.

stracyjnej ekstrawagancji odmówiono udzielenia ślubu ze względu na niestosowność stroju. Jak była ubrana obywatelka Tajlandii, którą w minionym roku poślubił jeden z Legniczan - nie udało mi się dociec.

CENA NAZWISKA

Wśród pań zapanowała ostatnio moda na zachowanie panińskiego nazwiska (emancypacja?) lub dołączanie do niego

nazwiska męża (snobizm?). Kłopotów później jest z tym co niemiara, myli się ich kolejność przy wypełnianiu formularzy, podań, często nie najlepiej brzmi ich zestawienie. Kobiety, które pozostają przy swoim nazwisku motywują to najczęściej karierą zawodową, którą zrobiły wcześniej, i która "wyrobiła" im nazwisko.

Nadal do rzadkości należy sytuacja, w której panowie przejmują nazwisko żony. Zdarza się to jednak, chociaż... Podczas jednej z uroczystości, ojciec zbuntował się przeciwko takiej decyzji syna i demonstracyjnie opuścił salę ślubów. Reszta rodziny natychmiast podzieliła się na dwa skłócone obozy i zapomniała o odbywającej się uroczystości, mimo że nie odbywała się ona "trzynastego" w piątek, czyli w dniu, którego jak zarazy wystrzegają się młode pary zamierzające stanąć na ślubnym kobiercu.

CHICHOT ŚWIADKA

Naręczone płaczą najczęściej, pociągając nosem, nerwowo szukając chusteczki. Wspomagają je w tym dzielnie ich mamy: pochlipując ukradkiem na ramieniu swych mężów, którzy za wszelką cenę starają się trzymać fason. Najtwardsi są panowie młodzi. Bywa jednak, że ich kamienne twarze i wymuszona poprawność dykcji przerywana zostawała histerycznym szlochem, który powodował analogiczną reakcję wszystkich zgromadzonych. Najczęściej zdarza się jednak, że napięcie jakie towarzyszy ceremonii, mimowolnie rozładuje nagłym rechotem któryś z młodszych gości - często przyjaciel lub kolega pana młodego. Dziwnym trafem, zdarza się to zwłaszcza przy pierwszych słowach małżeńskiego ślubowania.

Historyjki o pannach młodych, które w czasie ślubu mdleją ze szczęścia, można już włożyć między bajki. Jeśli już, to bywa to raczej spowodowane tuszowaną dyskretnie ciążą, albo - i tak się zdarza - nagłą rezygnacją ze złożenia przysięgi, na którą w ostatniej chwili decyduje się wybranek serca. Zdarzają się jednak osoby bardzo wrażliwe, jak jedna z lubinianek, której na kilka dni przed zamążpójściem odebrało mowę! Na szczęście, parodniowe inhalacje przywróciły sprawność strun głosowych, na tyle przynajmniej by wymówić TAK.

MŁODZI I ROZTARGNIENI

Nowożeńcy są chyba najbardziej roztargnionymi ludźmi na świecie. Oni najczęściej zapominają dokumentów, które zostawiają w innej marynarce, w ostatniej chwili przypominają sobie o nie odebranych z kwaciarni bukietach, o braku benzyny w samochodzie, a bywa, że i o obrączkach. One, najczęściej gubią welony, rękawiczki lub ubierają z przyzwyczajenia buty nie nadające się na taką okazję. Datę ślubu mylą jednak najczęściej świadkowie i zdarza się, że na gwałt trzeba szukać nowych, spośród zaproszonych gości.

Małżeństwo zawierają ludzie coraz młodszy. Bardzo dużo jest młodzińców poniżej 21 roku życia, od których wymaga się zezwolenia sądu na ślub. Dla dziewcząt granica wieku wynosi 16 lat. Pozytywną decyzję sądu najczęściej wymuszają okoliczności, czyli krótko mówiąc - ciąża partnerki. Coraz częściej bywa i tak, że młodzi ludzie prosząc o zgodę sądu na małżeństwo dziecko już mają. Niewiele (wbrew pozorom) jest małżeństw, w których oboje dzieli znaczna różnica wieku. Przeważnie starsi są panowie, chociaż ostatnio w ich ślady idą panie wybierające sobie na mężów młodszych od siebie partnerów.

NIGDY ZA PÓŹNO

Najwyraźniej na ślub nigdy nie jest za późno, czego dowodzi także ubiegłoroczna kronika legnickiego USC. Najstarsza para nowożeńców liczyła sobie razem 143 lata (on 77, ona 66). Dla panów, którzy ze spokojem twierdzą, że tak poważną decyzję życiową podejmować trzeba odpowiedzialnie i po starannym namyśle (co nagle, to po diable) dodajmy, że najstarszy "młody", który w minionym roku zdecydował się na zmianę statusu człowieka wolnego, liczył sobie dokładnie 81 lat. Nie ma zatem do czego się spieszyć, panowie!

NIE CHCĄ RUSKICH?

Czasy, w których żyjemy, rozsypywanie się murów i otwieranie granic szerokiego świata, bezzwłocznie wpisały się w ślubną statystykę. Gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na zaświadczenia, które umożliwiłyby legniczanom zawarcie związku małżeńskiego za granicą. O ile jeszcze dwa lata temu, takich dokumentów wydawano 12-15 rocznie, to tylko w zeszłym roku potrzeba ich było blisko 80. Wzrosła też (choć nie tak, jak można by oczekiwać, słysząc o cenie za ten typ "przystugi") liczba małżeństw przez mieszkańców naszego grodu z obywatelami ZSRR. Co ciekawe jednak, w naszym garnizonowym mieście w cenie są raczej one niż oni. O ile bowiem pięciu mieszkańców Legnicy upatrzyło sobie za żony obywatelki byłego mocarstwa, to odwrotny przypadek, kiedy na takie małżeństwo zdecydowała się legniczanka, zdarzył się tylko jeden.

O tym ile wśród stających na ślubnym kobiercu kandydatek na naśladowczynię Liz Taylor, tego doprawdy nie da się przewidzieć.

Marcin Tkacz

Handlowa Specjalistyczna Hurtownia dla niemowlaków i przedszkolaków

WIFEL

Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 oficyna, tel. 63-127. Sklep, tel. 244-25.



zaprasza w godz. 8.00 - 16.00
w soboty 8.00 - 14.00

zabawki, obuwie, łóżeczka, wózki, odzież, odżywki BEBIKO, GERBER, BOBOFRUTY, kosmetyki renomowanych firm BEBE, PENATEN, JOHNSON & JOHNSON, akcesoria firmy NUK

Przyjdź, zobacz, skorzystaj. Korzystne warunki płatności. Przy dużych zakupach udzielamy kredytu handlowego.

CZWARTEK

23 stycznia

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 Na krawędzi mroku - serial sensac. ang.
10.50 Po sześćdziesiątce - magazyn
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola - Uprawa ogórków na słomie
12.35 Cudowna planeta (6): Wielki las - serial dok. jap.
13.30 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda - Saguaro - Strażnik pustyni - serial przyr. ang.
14.00 Ginąca przyroda (8) - serial dok. węgierski
14.35 Mieszkamy w Polsce - Pojezierze Kaszubskie
15.00 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda - Saguaro - Strażnik pustyni - serial ang.
15.30 Bios znaczy życie
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.35 Telemuzak - magazyn muzyki różnorodnej
18.05 Laboratorium - O czyste niebo
18.25 Podróże do Polski - reportaż
18.45 Magazyn katolicki (rozważania o sakramencie chrztu)
19.15 Dobranoc: Dziwny świat kota Filemona
19.30 Wiadomości
20.05 Na krawędzi mroku (5) - serial sensac. ang.



W "Na krawędzi mroku" brak wyraźnych sympatii politycznych. Zarówno radykalni działacze jak i policyjni funkcjonariusze i tajni agenci przedstawieni zostali z chłodną ironią i dystansem, ale także ze zrozumieniem. To żywi ludzie, a nie przesuwane na szachownicy figurki. Uwagę zwraca zwłaszcza Joe Don Baker (na zdjęciu), znany amerykański aktor, w roli złowrogo dobrodusznego Teksasczyka, pozornie nonszalanckiego i niepokojąco ekscentrycznego agenta CIA, który uwielbia muzykę country i co rusz nuci pod nosem piosenki klasyków tej muzyki.

- 21.00 Studio sport: Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym - Lozana 1992 - pr. dowolny solistów
22.20 Pegaz
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
23.35 BBC

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja biznes
8.35 Łebski Harry - serial anim. franc.-amer.
9.00 Transmisja obrad Sejmu RP
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial USA
17.05 Publicystyka
17.35 Ci niegrzeczni chłopcy (4) - serial ang.
18.00 Fakty
18.30 Wieczór u Mariana Brandysa
19.30 Język francuski (rep. 1.9 - 12)
20.00 Studio sport - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym - Lozana '92 - pr. dowolny solistów
21.00 Panorama
21.20 Studio Teatralne Dwójki - Z. Herbert: Powrót pana Cogito
22.25 Sport
22.40 Wieczory z Tadeuszem Kantorem (5) - Między Krakowem a Norymbergą
23.40 Pasmo Hipermultimedialne Marcina K.
24.00 Panorama

PIĄTEK

24 stycznia

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 Bill Cosby Show - serial USA
11.50 Wiadomości
12.00 Agroszkola
12.30 Saga rodzinna: Ród Marconich
13.05 Eko-lego - Fauna i flora tundry
13.25 Nerwice: "...i co pan na to, panie Freud"
13.45 Extra - serial dok.
14.25 Jeśli nie Oxford, to co?
14.50 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.05 Być tutaj - Przywiązanie i cierpienie
15.30 Uniwersytet nauczycielski
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.15 Teleexpress
17.35 Piłkarska kadra czeka
17.45 W kinie i na kasecie
18.10 Bill Cosby Show - serial USA
18.35 Raport
19.00 Reflex - pr. public.
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Szpieg doskonały - serial ang.
21.00 Studio sport - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym - Lozana '92 - pr. dowolny partanecznych
22.00 Polskie ZOO (powt.)
22.10 Zespół Zapis przedstawia...
22.50 Wiadomości
23.10 Wieczór konesera: Echa mrocznego imperium - film dok. niem.-franc.

W "Wieczorze Konesera" obejrzymy kolejny film Wernera Herzoga, znakomitego reżysera niemieckiego. "Echa mrocznego imperium" zostały poświęcone osławionemu cesarzowi Bokassie, władcy jednego z państw środkowej Afryki. Rządy Bokassy zakończyły się ujawnieniem jego despotycznych i ludobójczych praktyk oraz kompromitacją wielu postaci z francuskiej elity władzy. Werner Herzog przeprowadza rozmowę z niemieckim dziennikarzem Michaeliem Goldsmithem, uwięzionym przez Bokassę pod zarzutem szpiegostwa. Sylwetka monstrualnego Cesarza pokazana zostaje w filmie poprzez rozmowy z jedną z jego żon, córkami, współpracownikami oraz ludźmi pamiętającymi jego rządy. Jest to pasjonujący materiał dokumentalny o barwnym, tragicznym i fenomenalnym współczesnym świecie.

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja biznes
8.35 Lucky Luke - serial anim. franc.
9.00 Transmisja obrad Sejmu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial USA
17.05 Na morskim szlaku
18.00 Fakty
18.30 - 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Zdarzyło się w Trzeciej Rzeszy - serial USA



Ze słynnej trójki brytyjskich aktorów, wstawionych wybitnymi szekspirowskimi rolami, uważanymi dziś za klasyczne, nie żyją już Laurence Olivier i Ralph Richardson; John Gielgud (na zdjęciu) jest ostatni. W przeciwieństwie do Oliviera nie przybiera wystudiowanych póz, nie napawa się wielkością. Do pracy ma stosunek pragmatyczny, ale pełen szacunku. John Gielgud jest aktorem starej daty, nie występuje już w teatrze, ale chętnie pojawia się na planie filmowym i w telewizji. "Nie mógłbym przestać grać" - mówi. "To jest dla mnie coś więcej niż zajęcie. Aktorstwo to treść mojego życia."

- 22.10 Sport
22.20 Zaproszenie do teatru STU
23.20 Dżemma - recital
0.00 Panorama

SOBOTA

25 stycznia

Program 1

- 7.30 Program dnia
7.35 Wieści - pr. redakcji rolnej
8.00 Rynek - Agro
8.30 Na zdrowie - mag. rekreacyjny
8.50 Wiadomości poranne
9.00 Ziarno - pr. redakcji katolickiej
9.25 5-10-15 - pr. dla dzieci i młodzieży
10.35 Wojownicze żółwie ninja - serial anim. USA
10.55 Kaliber 92 - mag. wojskowy
11.20 Szkoła pod żaglami
11.50 Wiadomości
12.00 Z Polski rodem - mag. polonijny
12.40 My i świat
13.00 Siódemka w Jedyne - francuski pr. satelitarny
13.30 U siebie - mag. mniejszości narodowych
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści - Cakiem nowe życie
15.15 Czas rodzin (kobieta i mężczyzna - role społeczne, wzorce, patologia, oczekiwania)
15.45 Kto się boi szkoły - Komu potrzebne jest Ministerstwo
16.25 Skarbiec
16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
17.15 Teleexpress
17.35 Studio sport - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym
18.20 Angielska limuzyna - serial franc.
19.15 Dobranoc: Berta
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.15 Na luzie - film USA
22.00 Godzina szczerości
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 Sportowa sobota
23.45 Senator (2) - film USA

"Senator" został zrealizowany w stylu filmu "Waszyngton za zamkniętymi drzwiami". Bohaterem tego trzyczęściowego serialu jest ambitny i bezwzględny młody senator, który postanowił zrobić karierę polityczną, ukoronowaną wejściem do Białego Domu. Pomaga mu w tym współpracownica. Para ta pogrążyła się w politycznych intrygach, spowodowanych żądzą władzy i ambicjami polityka. Do akcji wkraczają służby specjalne i FBI: ujawniają powiązania uczestników afery z wysokimi przedstawicielami waszyngtońskiej elity władzy. Wątek "Senatora" obfituje w mnóstwo sensacyjnych i emocjonujących zwrotów i momentów. W jednej z nich wystąpiła Linda Kozłowski, gwiazda amerykańskiego pochodzenia, bohaterka dwóch części "Krokiodyla Dundee".

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Bellona - wojsk. mag. wydawniczy
8.00 Ulica Sezamkowa
9.00 Magazyn TV Śniadaniowej
9.30 Wsłomdlały Sześciu w Rzezuchach - relacja z ogólnopolskiego konkursu ortograficznego w Katowicach
10.00 CNN
10.10 Ona - magazyn dla kobiet
10.40 Tacy sami - pr. w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu: Orzeł
13.00 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda - Saguaro - strażnik pustyni - film dok. ang.
13.30 Klub Yuppies? - pr. dla młodzieży
14.00 Wrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
14.30 Sport - Koszykówka zawodowa NBA
15.20 Program dnia
15.25 Camerata 2 - magazyn muzyczny
16.05 6 z 49 - teleturniej
16.25 Losowanie Toto-Lotka
16.30 Panorama
16.40 Przedślubne manewry - film ang.
18.00 Fakty
18.30 Magazyn 102 - Jestem za...
19.00 Seans filmowy
19.30 Grupa Costa - recital
20.00 Portret kompozytora - Marek Stachowski
21.00 Panorama
21.20 Słowo na niedzielę
21.25 Bez znieczulenia
22.00 Pierścień skorpiona (3) - serial austral.
22.50 Rocknoc (1)
23.00 Panorama
0.05 Rocknoc (2)



NIEDZIELA

26 stycznia

Program 1

- 7.55 Program dnia
8.00 Tydzień
9.00 Telerekanek
10.00 Spit MacPhee (6) - serial austral.
10.25 Lunapark - pr. trójwymiarowy
10.30 Świat odkrywany (7) - serial przyr. USA
11.20 Notowania
11.45 Telewizyjny koncert życzeń
12.15 Jaworownicy - wojsk. pr. dok.
12.40 Teatr dla dzieci: B. Leśmian - Opowieść o królu Wysp Hebanowych
13.40 Strażniczka - film dok.
14.10 Magazyn Morze
14.30 Pieprz i wanilia: W krainach zielonego smoka i śpiewających syren - Gozo
15.10 Telewizjer
15.30 Studio sport - Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym - Lozana '92 - Pokazy mistrzów
17.15 Teleexpress
17.35 Anno domini '91 (1) - przegląd wydarzeń muzycznych roku 1991
18.10 Paradise - znaczy raj - serial USA
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia - Chip i Dale
19.30 Wiadomości
20.05 Rzykant - serial ang.
20.55 Teletombola III - telewizyjna loteria fantowa
21.55 Sportowa niedziela
22.15 7 - dni - świat
22.45 XXI Warszawskie Spotkania Teatralne

Program 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niestysz.)
8.00 Klementynka - serial anim. ang.
8.25 Ojej, ojej - pr. rozryw. belgijski
9.00 Film dla niestyszających
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.20 Program lokalny
10.50 Magazyn przechodnia
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: Cudowna planeta - Nadejście epoki lodowej - serial dok. jap.
12.20 Zwierzęta wokół nas - Podaj tapec
13.00 Express Dimanche
13.15 100 pytań do...
13.55 Rebusy - teleturniej
14.15 Kino familijne - Skarb w ziemi nicyje - serial niem.
15.20 Godzina z Wiesławem Komasa
16.20 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka - teleturniej
17.10 Studio sport
18.00 Bliżej świata - przegląd TV SAT
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Góra szymbowca '91 - fragmenty koncertu: Jesień idzie, nie ma na to rady
20.00 Koncert orkiestry PRITV w Krakowie pod dyktando K. Missony
21.00 Panorama
21.20 Garść prochu - film ang.
Akcja filmu rozgrywa się w latach 30. w zamożnej rodzinie angielskiej, żyjącej według tradycyjnych konwenansów. Młoda Brenda porzuca jednak męża i synka, wążąc się z kochankiem, który okazuje się człowiekiem bez charakteru. Fakt ten pociąga za sobą mnóstwo dramatycznych wydarzeń w jakie uwikłana zostaje rodzina.
Akcja przenosi się do Gujany, gdzie wyjeżdża porzucony mąż. "Garść prochu" zrealizowano na dobrym poziomie brytyjskiego kina telewizyjnego, którego wiele przykładów mogliśmy oglądać na małym ekranie. W tym melodramacie dominują wielkie emocje i uczucia, typowe dla tradycji gatunku. Na szczególną uwagę zasługuje także staranne odtworzenie realiów epoki.
23.15 Studio jazzowe Dwójki - Herbie Hancock
24.00 Panorama

WIERNIA RZĘKA

Tadeusz Chmielewski - autor filmu "Ewa chce spać" i kilku innych komedii - zrealizował "Wierną rzekę" w 1983 roku. Cenzura nie dopuściła wówczas na ekrany tej filmowej adaptacji powieści Stefana Żeromskiego. Film trafił do kin dopiero w 1987 roku. "Wierną rzekę" była już przenoszona na ekran przed wojną przez Leonarda Buczkowskiego, jednak krytyka uznała tamten utwór za nieudany. Tadeusz Chmielewski starał się wiernie oddać literę i przesłanie dzieła pisarza, z jego mroczną i tragiczną atmosferą niespełnionej miłości i narodowego dramatu. Główne wątki twórczości Żeromskiego znalazły na ekranie przejmujący wyraz. Sukces odnieśli aktorzy, przede wszystkim Olgiard Łukaszewicz w roli księcia Odrowąża i debiutująca wówczas Małgorzata Pieczyńska w roli Salomei.

Wtorek, program 1, g. 20.05.

PONIEDZIAŁEK

27 stycznia

Program 1

- 15.20 Uniwersytet Nauczycielski - Kto się boi szkoły? - Szkoła, która srodo-wisko wychowawczo
16.00 Studio 7 proponuje
16.10 Dla młodych widzów: A Vista - Quiz muzyczny
16.55 Bros na Wembley - koncert
17.15 Teleexpress
17.35 Spotkania sentymentów (piosenki i utwory muzyczne lat 70. i 80.)
18.00 Sportowy Hit
18.10 Kraje, narody, wydarzenia
18.50 Alf - serial USA
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - William Szekspir: Hamlet
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - S
0.10 BBC

Program 2

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda - Przemiany
17.15 Pergamin Konfederacji Warszawskiej 1523 - film dok.
17.35 Biuro, biuro (6): Kariera Thiemeego - serial niem.
18.00 Fakty
18.30 Ojczyzna - polszczyzna
18.45 Mistrzowie współczesnego kina - Janusz Morgenstern (reżyser)
19.25 Zapraszamy
19.30 Język niemiecki (16)
20.00 Sąsiedzi
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Perły z lamusa: Białe żar - film USA
Film ten nie był nigdy prezentowany w naszych kinach i telewizji. "Białe żar" w reżyserii Raoula Walsha to karika amerykańskiego kina i najgroźniejszą wórn sensacyjną lat 40. Przez wielu krytyków zaliczany jest do arcydzieł tego gatunku.
Bohaterem jest gangster, skłonnościach psychopatycznych, który ucieczkę z więzienia ukrywa się przed policją, planując następne przestępstwa. Posiada i ucieczki znajdują uwięzienie w efektywnym, spektakularnym zakonczu. Autorzy uczą tu precyzyjną, dynamiczną akcję klasycznego filmu gangsterskiego z interesującymi motywami psychologicznymi: patologicznymi motywami postępowania bohatera; jego nieodwrotnym związkiem uczuciowym z matką, która popycha go do zbrodni.
"Białe żar" jest filmem godnym przypomnienia również z uwagi na udział wczesnych gwiazd ekranu: główną rolę zagrał James Cagney, słynny odwórcą postać gangsterów. Jego partnerką jest zaś Virginia Mayo, w swoim czasie popularna w Amice.
23.40 Przychodzę - recital Para Polka
24.00 Panorama

Pierścień Skorpiona



Serial powstał głównie z myślą o kobietach. Oryginalny scenariusz napisał jako scenarzystę i reżysera. Film realizator serialu "Body surfers".

PONIEDZIAŁEK 27 stycznia

Program 1

- 15.20 Uniwersytet Nauczycielski: Kto się boi szkoły? - Szkoła jako środo-wisko wychowawcze
16.00 Studio 7 proponuje
16.10 Dla młodych widzów: A Vista - Quiz muzyczny
16.55 Bros na Wembley - koncert
17.15 Teleexpress
17.35 Spotkania sentymentalne (piosen-ki i utwory muzyczne z lat 70. i 80.)
18.00 Sportowy Hit
18.10 Kraje, narody, wydarzenia
18.50 Alf - serial USA
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - William Szekspir: Hamlet
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 Lekykon polskiej muzyki rozryw-kowej - S
0.10 BBC

Program 2

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda - Przemiany
17.15 Pergamin Konfederacji Warszaw-skiej 1523 - film dok.
17.35 Biuro, biuro (6): Kariera Thieme-ga - serial niem.
18.00 Fakty
18.30 Ojczyzna - polszczyzna
18.45 Mistrzowie współczesnego kina - Janusz Morgenstern (reżyser)
19.25 Zapraszamy do wiołki
19.30 Język niemiecki (16)
20.00 Sąsiedzi
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Perły z lamusa: Biały żar - film USA

Film ten nie był nigdy prezentowany w naszych kinach i telewizji. "Biały żar" w reżyserii Raoula Walsh to klasika amerykańskiego kina i najgłośniejszy uwór sensa-cyjny lat 40. Przez wielu krytyków zaliczany jest do arcydzieł tego gatunku.

Bohaterem jest gangster o skłonnoś-ciach psychopatycznych, który ucieczkę z więzienia ukrywa się przed policją, planując następne przestępstwa. Pościgi i ucieczki znajdują uwięzienie w efektywnym, spekta-kularnym zakończeniu. Autorzy łączą tu pre-cyzyjną, dynamiczną akcję klasycznego filmu gangsterskiego z interesującymi podtekstami psychologicznymi: patologicznymi i motywami postępowania bohatera; jego nieodczynnym związkiem uczuciowym z matką, która popy-cha go do zbrodni.

"Biały żar" jest filmem godnym przypom-nienia również z uwagi na udział ówczesnych gwiazd ekranu: główną rolę zagrał James Cagney, słynny odwórcą postaci gangsterów. Jego partnerką jest zaś Virginia Mayo, w swoim czasie popularna w Ameryce.

- 23.40 Przychodzę - serial Piora Polka
24.00 Panorama

Pierścień Skorpiona



Serial powstał głównie z myślą o kobie-tach. Oryginalny scenariusz napisał Suzanne Hawley, która odniosła sukces jako scena-ryzka filmu "Wendy Cracked a Walnut". Film reżyserował Ian Barry, znany jako realizator serialu "Body surfers".

WTOREK 28 stycznia

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Mimi (1) - serial szwedzki
10.00 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
10.25 Jak cudne są wspomnienia (2): W szponach namiętności - serial polski
11.25 Wiadomości
16.00 Studio 7 proponuje
16.10 Zimowe Teleferie: Kronika Narnii: Książę Kaspian - serial ang.
16.40 Niewielka gra - teleturniej
17.15 Teleexpress
17.35 Narodziny firmy (6) - Elementarz przedsiębiorczości
17.50 Luz - pr. nastolatów
18.00 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
18.20 W Sejmie i Senacie
18.35 Królik Bugs przedstawia - serial anim. USA
19.00 Wywiad tygodnia
19.15 Dobranoc: Pif i Herkules
19.30 Wiadomości
20.05 Wierna rzeka - film polski
22.20 Zawsze po 21-szej - magazyn re-porterów
23.05 Wiadomości wieczorne
23.25 Giełda pracy - giełda szans
23.55 BBC

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja biznes
8.35 Denver - ostatni dinozaur: Łowcy skarbów - serial franc.- amer.
9.00 Świat kobiet - magazyn
9.25 Pokolenia - serial USA
9.45 Rano
10.00 CNN
10.10 Język francuski (13)
10.40 Język angielski (16)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial USA
17.05 Przegląd Kronik Filmowych
17.35 Pod wspólnym dachem: Nie strze-lajcie do pianisty - serial franc.
18.00 Fakty
18.30 Moja modlitwa
18.50 Sztuka świata zachodniego (16): Przed drugą wojną. Między utopią i kryzysem - serial dok. ang.
19.30 Język angielski (16)
20.00 Non Stop Kolor - Knebworth 1990



PHIL COLLINS jest uważany za jednego z najbardziej skromnych artystów. Nie ko-rzysta z usług szofera, nie posiada ochrony i sam robi zakupy. Jak mówi: "Interesuje mnie tylko muzyka, a nie luksus". Collins zaimponował wszystkim 6 lat temu podczas legendarnego koncertu "Live Aid". Był wtedy jedynym piosenkarzem, który wystąpił podczas tego show na dwóch kon-certach po obu stronach Atlantyku. Niedawno piosenkarz zmienił styl ubierania się - z nie-chlujnego, typowego dla gwiazd rocka, na wy-szukanie elegancji. "To za sprawą Claptona" - wyjaśnia dziennikarzom. "Któregoś dnia wziął mnie na boki i stanowczo stwierdził, że jeśli ma-my ze sobą współpracować, to muszę prze-stać ubierać się jak błazen". Teraz Phil ubiera się tylko w znanej firmie "Gianni Versace".

- 21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Przeboje na smyczki: Milczące skrzypce
22.20 Vincent i Theo - serial ang.
23.10 997 - Kronika kryminalna
24.00 Panorama

ŚRODA 29 stycznia

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Mimi - serial szwedzki
10.00 Giełda pracy - giełda szans
10.25 Dynastia - serial USA
11.10 Wiadomości
15.35 Uniwersytet Nauczycielski: Szkoły w Europie - Tvind się broni
16.00 Studio 7 proponuje
16.10 Zimowe Teleferie: Kronika Narnii. Książę Kaspian (2) - serial ang.
16.40 Winda - teleturniej
17.15 Teleexpress
17.35 Kinomania - magazyn
17.55 Klinika Zdrowego Człowieka - Ha-tas
18.15 Test - magazyn konsumenta
18.30 Encyklopedia II wojny światowej - Wojna i gospodarka (3)
18.55 Zielona linia - pr. redakcji rolnej
19.15 Dobranoc: Niesforny miesięczek - Choinka
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia - serial USA



Gdyby nie nieszczęśliwy wypadek, zo-stałaby baletnicą w Londynie. Dzięki "Dynastii" stała się popularna w wielu krajach świata. Mowa oczywiście o nowej aktorce, jaka poja-wiła się w tym serialu. To Emma Samms ("nowa" Fallon). Kiedy zatrudniano ją w "Dy-nastii", znana była już w Hollywood, gdyż od dwóch lat grała Holly Sutton, narzeczoną doktora Luke'a Spencera, bohatera przedpo-ludniowego serialu-rzecz "General Hospital". Produkcenci "Dynastii" wykupili ją za duże pie-niądze, gdyż ciemnowłosa i ciemnooka Emma zdobyła popularność u amerykańskich tele-wizorów.

W roli Fallon, Carington-Colby tak spo-dobała się wszystkim, że producenci filmu po-stanowili zrealizować serial-odnogę o Jeffie i Fallon Colby, pt. "The Colbys". Pomysł ten jed-nak nie okazał się najlepszy - Emma Samms i John James wrócili więc do "Dynastii".

- 21.00 Studio temat
21.30 Rozmowy z Nikodemem
22.00 Inne kino
22.50 Wiadomości wieczorne
23.15 BBC

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja biznes
8.35 Uliisses: Rebella na Lemnos - se-rial anim. franc.
9.00 Świat kobiet - magazyn
9.25 Pokolenia - serial USA
9.45 Rano
10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (16)
10.40 Język angielski (46)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia - serial USA
17.00 Losowanie Toto - Lotka
17.05 Punkt widzenia
17.30 Allo Allo - serial ang.
18.00 Fakty
18.30 Era nuklearna (4): Atom wkracza do Europy - serial dok. ang.
19.30 Język angielski (46)
20.00 Tryptyk
20.30 Tańce węgierskie
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Głos - film polski
22.50 Chłopski los - film dok.
24.00 Panorama

video

TAJEMNICZE ŁADOWANIE



Katastrofa samolotu zawsze poraża. Oględziny miejsca wypadku pozostawiają potworne wrażenie. Komisje później muszą ustalić jaka była przyczyna tragedii: wada techniczna sprzętu, zużycie materiału, błąd obsługi naziemnej lub pilota, a może bomba na pokładzie, piorun, i inny wypadek losowy. W katastrofie pod Dalston zginęło 178 osób. Komisja po przeanalizowaniu poszczególnych etapów lotu i przesłuchaniu czarnej skrzynki, skłonna jest obarczyć winą pilota. Ale wdowa, walcząc o honor zawodowy i dobre imię niezującego męża, przy pomocy przyjaciół-łotników, zmusza komisję do zrewidowania błędnych ustaleń. Wszystko odbywa się w atmosferze sensacji, tworzonej przez dziennikarzy i ad-wokatów, którzy na tragedii wielu ludzi chcą zrobić swoje kariery. Ciekawy, bezpretensjonalny film, poka-zujący żmudne dążenie do ustalenia praw-dy.

AFTERMATH: THE FATE OF FLIGHT
1501. R. Phillip Saville. W. Cheryl Ladd, Jef-frey DeMunn, Doug Sheehan, Jim Matzler. USA 1990. Starcut Film.

ICH DWOJE

"Ich dwoje" to miły, ciepły, choć chwila-mi dramatyczny film o miłości. Ona-Sara ma 16 lat i jak każda dziewczyna w jej wieku tęskni za wielkim uczuciem. Marzy o czło-wieku, w którego ramionach czułaby się bezpiecznie, przy którym czułaby się ko-bietą. On-Ashley natomiast jest 60-letnim malarzem, który już dawno przestał tworzyć, coraz bardziej traci wiarę we własny talent i siły. Oboje mają więc sobie do zaofiaro-wania wiele. I od pierwszej chwili, mają świadomość charakteru swojego związku, ale tylko on zdaje sobie sprawę z jego ogra-niczeń.

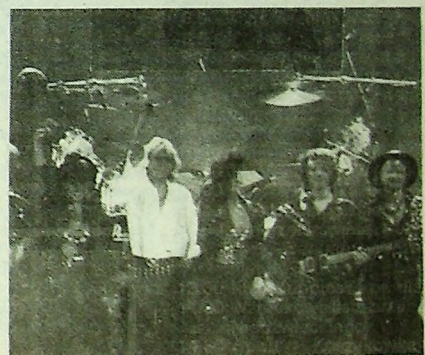
Historia miłości Sary i Ashleya nie jest niezwykła. Ale właśnie największym walo-rem tego filmu jest prostota i zwyczajność. "Ich dwoje" to opowieść o prawdziwym czło-wieku, o jego słabościach i sile. Piękna, dziewczęca i bezpretensjonalna jest Tatum O'Neil w roli małej kusicielki Sary i pigmny jest zmęczony życiem, pogodzony ze starością Richard Burton jako Ashley.



CIRCLE OF TWO. R.: Jules Dassin. W.:
Richard Burton, Tatum O'Neil, Nuala Fitzge-rald, Robin Cammell. USA 1989. Video Rondo.

NIEDZIELA 26 I Pauli, Polikarpa

Legnica, Klub Skrzat - popołudnie z płytą kompaktową (najnowsza płyta grupy EU-ROPE), g. 16.00



PONIEDZIAŁEK 27 I Angeli, Przybysława

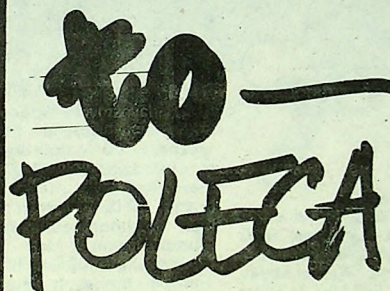
Legnica, Dom Harcerza - plener foto-graficzny "Zabytki Legnicy", g. 13.00; bajki, gry komputerowe, konkursy plastyczne, g. 9.00-16.00

WTOREK 28 I Walerego, Radomira

Legnica, Dom Harcerza - "Zobaczyć Paryż" spotkanie z A. Szymkowiak, g. 10.00; tajem-nice fotografii odkrywać będzie artysta-foto-grafik Mieczysław Pawełek, g. 10.00

ŚRODA 29 I Zdzisława, Franciszka

Legnica, Dom Harcerza - wycieczka po starej Legnicy z przewodnikiem, g. 10.00; "Czerwony Kapturek" w wykonaniu tea-trzyku kukielkowego, g. 10.00



CZWARTEK 23 I Ildefonsa, Rajmunda

Legnica, Dom Harcerza - wieczór filate-listyczny, g. 16.00
Legnica, Klub "Skrzat" - spotkanie klubu tu-rystyki WATRA, g. 15.30, film video, g. 17.00
Legnica, LCK - koncert literacko-poetycki "Zimowa Ballada" w wykonaniu Cabaretu Meeting ze Studenckiego Centrum Kultury "Pod Jaszczurami", g. 18.00

PIĄTEK 24 I Felicji, Tymoteusza

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Drama-tyczny - "Gdyby do szkoły chodziły anioły", g. 17.00
Legnica, Klub Skrzat - Klub Seniora, g. 14.00
Legnica, SDK Kopernik - Spotkanie Klubu Badań Zjawisk Nieznanych, g. 17.00

SOBOTA 25 I Pawła, Miłosza, Tatiany

Legnica, Dom Harcerza - "Bal maskowy dla najmłodszych", g. 10.00
Legnica, Klub Skrzat - bajki video, g. 11.00; turniej chińczyka, g. 12.30
Lubin, DKZM - koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Alicji Majewskiej, Haliny Frac-kowiak, Zbigniewa Wodeckiego i Włodzi-mierza Korcza, g. 17.00

info

kina

* Legnica, kino OGNISKO - 23-24 stycznia "Terminator II" (USA), 25-26 stycznia "Zawód Pan Młody" (USA), 27-29 stycznia "The Dors" (USA).

* Lubin, kino POLONIA - 24-26 stycznia "Niech żyje miłość".

* Lubin, kino MUZA - 23 stycznia "Odwet" (USA), 24-26 stycznia "Wysoka częstotliwość" (USA), 27-29 stycznia "Kolba w twarz" (fr.-włos.).

apteki

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica - 23 stycznia przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 24 stycznia przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 25 stycznia przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 26 stycznia przy ul. Złotyjskiej 1/14, tel. 257-72, 27 stycznia przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 28 stycznia przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 29 stycznia przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54.

* Lubin - 23 i 24 stycznia przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 25 stycznia przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 26 stycznia przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 27 stycznia przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 28 stycznia przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 29 stycznia przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73.

szpitale

Całodobowe dyżury pełnią szpitale w:

* LEGNICY przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, przy ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwaszkiewicz 5 - oddział pediatryczny; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* LUBINIE przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64; w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyka.

CZWARTEK 23 I



12.00 Zawodowy boks, 14.00 Łyżwiarstwo szybkie, 15.00 Eurobics, 15.30 Hiszpańskie gole, 16.00 Piłka nożna - Puchar Afryki, 17.00 Puchar Afryki - półfinały, 19.00 Przed olimpiadą - zjazd kobiet, 19.30 Koszykówka europejska (mecz Ostenda - Limoges), 20.30 Piłka nożna - Puchar Afryki, 22.30 Magazyn narciarski, 23.30 Hiszpańska piłka nożna: mecz Barcelona - Espanol i Valencia - Real Madryt



8.55 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Die wilde Rose - serial, 11.45 Gemini Man - serial, 12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial, 13.00 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.55 Aktualności, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 21 Jump Street - serial, 20.15 Mini Playback Show, 21.15 Die grosse Freiheit, 22.15 Lady Dracula - horr., 23.50 Aktualności, 00.00 Serial dokumentalny, 00.55 Przeciw mafii - serial, 1.45 Strefa mroku - serial



8.00 News Focus - wiadomości z Brukseli, 8.30 Media Europe - przegląd wydarzeń, 9.30 Supershop, 10.00 Program ewangelicki, 10.30 The Mix - muzyka non stop, 11.50 Aktualności muzyczne, 12.00 Supershop, 13.00 Japan Business Today, 13.30 Magazyn turystyczny, 14.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 15.00 Program na życzenie, 16.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 18.00 Wyatt Earp - serial, 18.30 I spy - serial, 19.30 Inside edition, 20.00 Prime Sport - wydarzenia sportowe na świecie, 21.00 Beyond Tomorrow - perspektywy nauki i techniki, 21.30 Raport - wschodnioeuropejski, 22.00 Serwis BBC, 22.30 Europa Raport, 22.45 Informacje giełdowe z USA, 23.00 Flying Bling - szpiegowski film USA, 00.20 Muzyczne aktualności, 00.25 Metal Hammer Hard Rock Club, 1.25 Supershop, 2.45 The Mix All Night

PIĄTEK 24 I



8.00 Eurobics, 8.30 Koszykówka europejska (mecz Ostenda - Limoges), 9.30 Zawodowy boks amerykański, 10.30 Eurobics, 11.00 Piłka nożna - Puchar Afryki, 12.00 Hokej na lodzie - liga NHL (All Star - Filadelfia), 14.00 Łyżwiarstwo szybkie, 15.00 Eurobics, 15.30 Zawody jeździeckie we Frankfurcie, 16.00 Golf - US PGA, 17.30 Sporty motorowe w Belgii, 18.00 Magazyn narciarski, 19.00 Koszykówka - liga NBA, 19.30 Piłka nożna - Puchar Afryki, 20.30 Sports Special, 21.00 Go - magazyn sportów motorowych, 22.00 Formula 1 - film dok., 22.30 Koszykówka - liga NBA (Lakers - Portland), 00.00 Zawodowy boks



8.55 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Die wilde Rose - serial, 11.45 Gemini Man - serial, 12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial, 13.00 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.55 Aktualności, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Pazifickgeschwader 214 - serial, 20.15 Quatmain II - film prod. USA, 22.00 Highlander - Es kann nur einen geben, 23.50 Aktualności, 00.00 Emmanuella II (Softsexfilm z Sylvią Kristel)



7.35 News Focus - informacje z Brukseli, 8.30 Financial Times Business Weekly, 9.00 The mix - muzyka non stop, 9.30 Supershop, 10.00 Program ewangelicki,

10.30 The Mix, 12.00 Supershop, 12.30 Hello Austria, Hello Vienna - program rozrywkowy, 13.00 Japan Business Today, 13.30 Beyond Tomorrow - perspektywy nauki i techniki, 14.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 14.50 Aktualności muzyczne, 15.00 Program na życzenie, 16.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 18.00 Wyatt Earp - serial, 18.30 I spy - serial, 19.30 Inside edition, 20.00 Magazyn tenisowy, 21.00 Wild America - serial dokumentalny, 21.30 Spiegel tv - magazyn, 22.00 Serwis BBC, 22.30 Wiadomości sportowe, 22.45 Informacje giełdowe z USA, 23.00 The Proud and the Damned - sensacyjny film USA, 00.50 Aktualności muzyczne, 1.00 Blue Night, 1.40 Supershop, 2.20 The Mix All Night

SOBOTA 25 I



8.00 Magazyn narciarski, 9.00 Hokej na lodzie - liga NHL, 10.00 Sporty motorowe w Belgii, 10.30 Koszykówka - liga NBA, 11.00 Zawody jeździeckie we Frankfurcie, 11.30 Słom specjalny zawodowców, 12.00 Sports Special, 12.30 Koszykówka - liga NBA (Lakers - Portland), 14.00 Droga do Albertville, 15.00 Go - magazyn sportów motorowych, 16.00 Łyżwiarstwo szybkie, 17.00 Formula 1 - film dok., 17.30 Piłka nożna - Puchar Afryki, 19.30 Sporty motorowe, 20.30 Zawodowy boks, 22.00 Piłka nożna - Puchar Afryki, 23.00 Golf US PGA



8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.20 Klack - dziecięcy show, 10.10 Tom and Jerry Kids - serial, 10.35 Turbo Teen - serial, 11.00 Marvel Universum - seriale młodzieżowe, 12.35 He Man - serial, 13.00 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.30 Super Mario Brothers - serial, 14.10 Sheriff Lobo - serial, 15.05 BJ und der Baer - serial, 16.00 Dakari - serial, 17.00 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Inside Bunte, 18.15 Cudowne lata - serial, 18.45 Houston Knights - serial, 20.15 Film fab., 21.50 Alles Nichts Oder!? - show, 23.00 Film erotyczny, 00.40 Film erotyczny, 2.10 Magazyn dla mężczyzn



7.30 The Mix - video non stop, 9.30 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 14.00 Kick - boxing, 15.50 Wiadomości sportowe, 16.00 Gillette Sports Special, 16.30 Video travel guides - propozycje turystyczne, 17.00 Youthquake global - magazyn młodzieżowy, 17.30 Metal Hammer Hard Rock Club, 18.30 Magazyn turystyczny, 19.00 Magazyn mody, 19.30 Raport wschodnioeuropejski, 20.00 The Humpty Dumpty Man - sensacyjny film australijski, 22.00 Serwis BBC, 22.30 Film Europe - magazyn filmowy, 23.00 Hang Loose - sporty mniej znane, 23.30 Absolutely Live - wspaniały koncert, 00.30 Wiadomości sportowe, 00.40 The Mix All Night

NIEDZIELA - 26 I



8.00 Go - magazyn sportów motorowych, 9.00 Droga do Albertville, 10.00 Europejska koszykówka (mecz Ostenda - Limoges), 11.00 Piłka nożna - Puchar Afryki, 12.00 Zawodowy boks, 14.00 Koszykówka - turniej WICB, 15.00 Piłka nożna - Puchar Afryki, 16.00 Łyżwiarstwo szybkie, 17.00 Piłka nożna - Puchar Afryki (final), 19.00 Koszykówka - liga niemiecka (Leverkussen - Bayreuth), 20.30 Przed olimpiadą - tańce na lodzie, 21.00 Słom specjalny mężczyźni (zawodowcy), 21.30 Wyścigi samochodowe w USA, 22.30 Sports Special, 23.00 Golf - US PGA, 00.30 Koszykówka - liga NBA (Lakers - Portland)



7.45 Li-La - Launebaer - program dla dzieci, 12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial, 13.00 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 13.25 Familie Munster - serial, 13.50 Ultraman - serial, 14.20 Adam 12 - serial, 14.45 Das Bibel, 17.55 Chefarzt Dr Westphal - serial, 18.45 Ak-

tualności, 19.10 Dzień jak żaden inny - quiz podróżniczy, 20.15 Film fab., 22.00 Erotyk, 00.00 Kanał 4

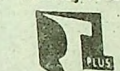


6.30 The Mix - video non stop, 10.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 11.00 Program religijny, 12.00 The Mix, 12.30 Video travel guide - propozycje turystyczne, 13.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 14.50 Aktualności muzyczne, 15.00 It is written - George Vanderman, 15.30 Magazyn turystyczny, 16.00 Gillette Sports Special, 16.30 Hang Loose - sporty mniej znane, 17.00 Youtquake - magazyn młodzieżowy, 17.30 Program religijny, 18.00 The Financial Times Business Weekly, 18.30 Programy religijne, 19.00 Magazyn mody, 19.30 Thai Panorama - serial dokumentalny, 20.00 Bad Mans River - western włosko-hiszpański, 21.50 Wiadomości sportowe, 22.00 Serwis BBC, 22.30 Absolutet Live - wspaniały koncert, 23.30 Film Europe - magazyn filmowy, 00.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 00.30 The Mix All Night

PONIEDZIAŁEK 27 I



8.00 Eurobics, 8.30 Bilard, 10.30 Eurobics, 11.00 Sporty motorowe, 12.00 Koszykówka - liga niemiecka, 13.30 Sporty motorowe w Belgii, 14.00 Go - magazyn sportów motorowych, 15.00 Eurobics, 15.30 Siatkówka - turniej w Belgii, 16.30 Wyścigi samochodowe w USA, 17.30 Sports Special, 18.00 Piłka nożna - Puchar Afryki, 19.00 Hokej na lodzie - liga NHL, 20.00 Formula 1 - film dok., 20.30 Słom specjalny mężczyźni (zawodowcy), 21.00 Przed olimpiadą - tańce na lodzie, 21.30 Zawodowy boks amerykański, 23.00 Hiszpańskie gole, 23.30 Piłka nożna - Puchar Afryki (final), 00.30 Koszykówka - turniej WICB



8.55 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Die wilde Rose - serial, 11.45 Gemini Man - serial, 12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial, 13.00 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.55 Aktualności, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.45 Das A - Team - serial, 20.15 Sielmann 2000 - spojrzenie w przyszłość, 21.15 Film fab, 23.20 Magazyn kulturalny, 23.50 Aktualności, 00.00 Serial dokumentalny, 00.50 Przeciw mafii - serial, 1.35 Strefa mroku - serial



7.30 News Focus - informacje z Brukseli, 7.55 Wiadomości sportowe, 8.00 Europe Reports, 8.30 Raport wschodnioeuropejski, 9.00 The Mix - video non stop, 9.30 Supershop, 10.00 Program ewangelicki, 10.30 The Mix, 12.00 Supershop, 12.30 Video travel guide - propozycje turystyczne, 13.00 Japan Business Today, 13.30 Wild America - serial dokumentalny, 14.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 15.00 Wanted - program na życzenie, 16.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 18.00 Wyatt Earp - serial, 18.30 I spy - serial, 19.30 Inside edition, 20.00 Prime Sport - wydarzenia sportowe na świecie, 21.00 Survival - serial przyrodniczy, 21.30 People in trouble - serial dok., 22.00 Serwis BBC, 22.30 Wiadomości sportowe, 22.45 Informacje giełdowe z USA, 23.00 Claws - film fab. USA, 00.50 Aktualności muzyczne, 1.00 Blue Night - magazyn muzyczny, 1.40 Supershop, 2.20 The Mix All Night

WTOREK 28 I



8.00 Eurobics, 8.30 Koszykówka - turniej WICB, 9.30 Hokej na lodzie - liga NHL, 10.30 Eurobics, 11.00 Koszykówka, 12.00 Koszykówka - liga NBA (Lakers - Portland), 14.00 Sporty motorowe, 15.00 Eurobics, 15.30 Siatkówka - turniej w Belgii, 16.30 Zawodowy boks amerykański,

ski, 18.00 Piłka nożna - Puchar Afryki, 19.00 Hiszpańskie gole, 19.30 Sporty wodne, 20.00 Great American Events, 21.00 Droga do Albertville, 22.00 Zawodowy boks, 00.00 Bilard



8.55 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Die wilde Rose - serial, 11.45 Gemini Man - serial, 12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial, 13.00 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.55 Aktualności, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 22.00 Explosiv - magazyn, 22.50 LA. law - serial, 23.50 Aktualności, 00.00 Serial dokumentalny, 00.50 Przeciw mafii - serial, 1.50 Strefa mroku - serial



7.35 News Focus - informacje z Brukseli, 8.30 Spiegel tv - magazyn, 9.00 The Mix - video non stop, 9.30 Supershop, 10.00 Program ewangelicki, 10.30 The Mix, 12.00 Supershop, 12.30 Hang Loose - sporty mniej znane, 13.00 Japan Business Today, 13.30 Survival - serial przyrodniczy, 14.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 15.00 Wanted - program na życzenie, 16.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 17.50 Aktualności muzyczne, 18.00 Wyatt Earp - serial, 18.30 I spy - serial, 19.30 Inside edition, 20.00 Prime Sport - wydarzenia sportowe na świecie, 21.00 The science show - perspektywy nauki, 21.30 Media Europe - serial dokumentalny, 22.00 Serwis BBC, 22.30 Europe Reports, 22.45 Informacje giełdowe USA, 23.00 Terror by night - kryminał USA, 00.10 Aktualności muzyczne, 00.20 Blue Night, 1.00 Wanted - program na życzenie, 2.00 Supershop, 2.40 The Mix All Night

ŚRODA 29 I



8.00 Eurobics, 8.30 Sporty wodne, 9.00 Hiszpańskie gole, 9.30 Go - magazyn sportów motorowych, 10.30 Eurobics, 11.00 Koszykówka, 12.00 Bilard, 14.00 Hokej na lodzie - liga NHL, 15.00 Eurobics, 15.30 Siatkówka - turniej w Belgii, 16.30 Zawodowy boks, 18.00 Piłka nożna - Puchar Afryki, 19.00 Zawody jeździeckie we Frankfurcie, 20.00 Great American Events, 21.00 Magazyn narciarski, 21.30 Słom specjalny mężczyźni (zawodowcy), 23.30 Hokej na lodzie - liga NHL (Chicago - Minnesota)



8.55 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Die wilde Rose - serial, 11.45 Gemini Man - serial, 12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial, 13.00 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Dallas - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.55 Aktualności, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Zurueck in die Vergangenheit - serial, 20.15 Servus Gruezi und Hello, 21.15 Thomas Gottschall Show, 22.15 Stern tv - magazyn, 22.50 Der fliottet - porady seksualne, 23.20 Benny Hill Show, 23.50 Aktualności, 00.00 Serial dokumentalny, 00.55 Przeciw mafii - serial, 1.40 Strefa mroku - serial

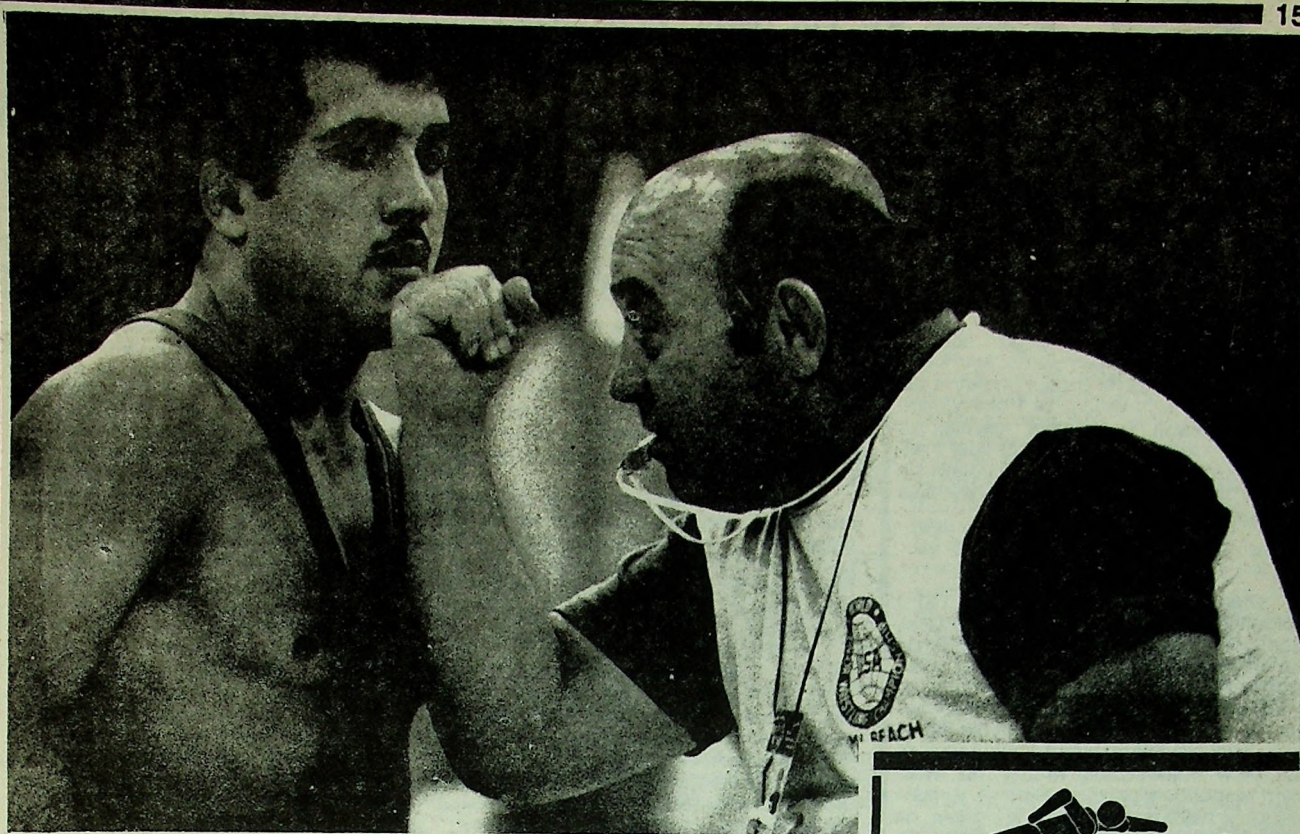


7.30 News Focus - wiadomości z Brukseli, 8.25 Wiadomości sportowe, 8.30 Hello Austria, Hello Vienna - program rozrywkowy, 9.00 The Mix - muzyka non stop, 9.30 Supershop, 10.00 Programy ewangelickie, 10.30 The Mix, 11.50 Muzyczne aktualności, 12.30 Magazyn turystyczny, 13.00 The 13.00 Japan Business Today, 14.00 Science Show - perspektywy nauki, 15.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 16.00 On the Air - Program na życzenie, 16.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 18.00 Wyatt Earp - serial, 18.30 I spy - serial, 19.30 Inside edition, 20.00 Prime Sport - wydarzenia sportowe na świecie, 21.00 The Financial Times Business Weekly, 22.00 Sport, 22.45 Informacje giełdowe z USA, 23.00 Death Games - thriller USA, 00.40 Aktualności muzyczne, 00.50 Blue Night - magazyn

ZEW- -KRWI

Pucharowy mecz piłkarek ręcznych Zagłębia i wrocławskiego AZS AWF był interesujący z kilku powodów. Po pierwsze "w ramach oszczędności" wysłano do Lubina... wrocławskich arbitrow. Ktoś przy stole sędziowskim, na pytanie - dlaczego nazwiska prowadzących mecz sędziów nie są wpisane do protokołu, oświadczył, że będzie to uczynione po meczu, zaznaczając przy okazji, iż wszelkie podejrzenia o stronniczość są bezzasadne, bowiem akurat ci sędziowie nie są związani z AZS-em. To zupełnie tak, jakby mecz Legii i Wisły mieli w piłkarskiej ekstraklasie prowadzić obiektywni sędziowie ze stolicy, wcale nie związani z klubami wojskowymi....

I choć widownia kilka razy zarzucała arbitrom brak obiektywizmu, to jednak głównym grzechem przybyszów z Wrocławia było dopuszczenie do brutalnej gry. Sędziowie są właśnie od tego, by wydawać sprawiedliwe werdykty i kontrolować przebieg wydarzeń na boisku. Gdy nie mogą sobie poradzić z pierwszymi przejawami agresji, to zawodniczki same zaczynają wymierzać sobie nawzajem sprawiedliwość i dochodzi do reakcji tańcuchowej na parkiecie. Niestety, tak właśnie się stało i w efekcie



Nie fauluj, bo cię Mikus opisze!



40 min 16:12

Pięć minut później Zagłębie prowadzi już siedmioma bramkami. Wtedy właśnie następuje moment dekoncentracji, co natychmiast wykorzystują wrocławianki. Uspokojone wysokim prowadzeniem, Zagłębie zaczyna popełniać błędy, a AZS odrabia straty.

50 min 21:16

Bardzo dobry mecz gra Krystyna Świercz - lewoskrzydłowa w lubińskim teamie. Widowni szczególnie podobają się jej efektowne rzuty z półobrotu. Ale przewaga topnieje - pięć minut przed końcem jest już tylko 22:18. Jednak końcówka należy do miejscowych i lubinianki zasłużenie odnoszą sukces. Wygrywają 25:19.

Dariusz Jan Mikus

PS. Rozmowa panów z ławek rezerwowych, zaraz po tym jak zawodniczka AZS-u dostała czerwoną kartkę za niesportowe zachowanie. Po komentarzu kierownika drużyny Zagłębia:

- Jutro nie będzie mogła grać, trener wrocławianek odpowiedział:
- Zadowolony jesteś? To jeszcze dwa nosy nam rozwalcie i będzie wszystko w porządku.

nieudolności panów w czarnych mundurkach nie wszystkie zawodniczki dotwały do końca meczu, zaś przy tamowaniu krwotoków zajęcie miał lekarz.

Początek spotkania należał do wrocławianek. Po pierwszych pięciu minutach zawodniczki Zagłębia przegrywały 2:0 i dopiero w 7 minucie pierwszą bramkę strzeliła Gurylowa. Wrocławianki nie były tak spięte jak piłkarki z Lubina - grały z większym poletem.

10 min 2: 4

Gra robi się obustronnie chaotyczna. Oba zespoły tracą piłkę w prostych sytuacjach - zdarzają się błędy, za które trener ma prawo krzyczeć na juniorów. Wrocławianki otrząsają się pierwsze. W Zagłębiu na swoim stałym poziomie gra jedynie Jadwiga Perzyńska.

20 min 7:8

W 22 min piłkarki Zagłębia doprowa-

dzają do pierwszego remisu, 8:8. Przez następne osiem minut padają tylko cztery bramki. Wyraźnie widać, że początkowy impet przyjezdnych słabnie. Zresztą oba zespoły mają wiele do poprawienia w swojej grze. Sytuacja na boisku stabilizuje się i pierwsza połowa kończy się remisem.

30 min 10:10

W przerwie, na obowiązkowym papierosku, działacze, trenerzy i miłośnicy dyscypliny wymieniają uwagi na temat meczu. Przeważają opinie o kiepskiej dyspozycji arbitrow. Poziomem gry też nikt nie jest zachwycony, chociaż wiele osób słusznie zwraca uwagę na wolę walki lubinianek.

Po przerwie wydarzenia rozgrywają się zgoła niespodziewanie. W szybkim ataku dużo lepsze są miejscowe zawodniczki - szybko zdobywają trzybramkową przewagę a nawet powiększają ją. Jest dokładnie odwrotnie, niż w pierwszej połowie.



KRÓTKIE KRYCIE

Uwaga na Afrykę!

Bez obaw! Wcale nie piszę tego tekstu w kontekście zbliżających się Zimowych Igrzysk Olimpijskich...

Są jednak powody, aby bliżej przyjrzeć się sportowcom z Czarnego Lądu. Wystarczy popatrzeć na ich piłkarskie zmagania o tytuł najlepszej drużyny kontynentu. Przyznam, iż zasiadałem przed telewizorem bez specjalnego zainteresowania - ot, kilku bardziej niż opalonych dżentelmenów zejdzie z palmy i zacznie kopać piłkę. Owszem, miałem w pamięci ich sensacyjne występy na mistrzostwach świata, lecz traktowałem je raczej jako przebiegły formy porównywalne z życiowym sukcesem skoczek Fortuny.

Po obejrzeniu kilku meczów musiałem zmienić podejście do tematu. Nie jest tajemnicą, że czarnoskórzy gracze pojawiają się coraz liczniej w zachodnich markowych zespołach. Zazwyczaj są ze swoim poletem w grze i niezwykłą dynamiką traktowani jedynie jako dopełnienie europejskiego stylu gry - pikantna przyprawa do wyrachowanej piłki białych ludzi. Ale jest w ich sposobie na grę (!) coś więcej...

Może trudniej nam to zauważyć, bo przyzwyczajeni jesteśmy do skromnego 1:0 i murowania bramki, lecz ubranym w piłkarskie stroje "negatywom" kopanie piłki najwyraźniej sprawia radość. No właśnie! Radość, której tak bardzo brakuje na naszych boiskach.

Trudno natomiast nie zauważyć, iż piłkarze z Czarnego Lądu opanowali już w wystarczającym stopniu futbolowe rzemiosło, żeby mieli podstawy do uprawiania sztuki. Nie bez znaczenia jest ich wrodzona gibkość, niemal elastyczność, pozwalająca im wyczyniać z piłką harce, o których wielu białych graczy może jedynie pomarzyć. Gdy do naturalnych predyspozycji doszła umiejętność gry zespołowej, grupki tubylców stały się pełnowartościowymi drużynami mogącymi zamieszać nawet wśród najlepszych. I zamieszać...

Uważam, że już najbliższe mistrzostwa świata mogą się stać lekcją szacunku dla czarnego futbolu. Jeśli tak, to najbardziej skorzystają z tego kibice, bowiem piłka nożna w wykonaniu afrykańskim znowu stała się porywającą, widowiskową grą. Zresztą, przydałby się też zimny prysznic dla uprawiających matematyczny futbol Europejczyków.

O możliwościach zmian na futbolowym podium (czytaj: przewrotu) świadczy chociażby rekordowa liczba obserwatorów (czytaj: kupujących) przybyłych na afrykański turniej z Europy. Ci panowie wietrzą bardzo dobry interes. I mają rację...

Dariusz Jan Mikus



KRONIKA TOWARZYSKA

Gdzie jest poseł a zarazem właściciel firmy będącej wydawcą naszego tygodnika? Pytanie to już od dłuższego czasu dręczy nie tylko wyborców, ale i dziennikarzy pisma. Co prawda, ci ostatni przywykli już do kurtuazyjnego wyłączenia i okazjonalnego zainteresowania "pryncypała" gazetą, ale nawet oni nie spodziewali się, że lider miejscowej Unii Demokratycznej nie pojawi się na huczonym bankiecie z okazji wydania setnego numeru. Porwany?

Okazuje się, że nie wszystkie plotki kolportowane w budynku wojewódzkiej administracji są prawdziwe. Nie jest prawdą na przykład, że rezygnację z funkcji przewodniczącego wojewódzkiej socjaldemokracji złożył poseł Irmindo Bocheń. No, chyba że sam zainteresowany swoje plany wcześniej ujawnia partyniowej konkurencji ze szczytów wojewódzkiej władzy, niż własnym współtowarzyszom. Sprawa wyjaśni się już w najbliższą niedzielę w Lubinie, na wojewódzkim zjeździe delegatów SDRP. No i charaszo - jak mawia wojewoda.

Buntem aktorów, którzy odmówili grania w przygotowywanej przez legnicki teatr sztuce "Wenecjanin", twierdząc, że nie wyjdą na scenę z amatorem czyli zbierającym brawa za "Francuską sałatkę" Januszem Chaborem - najwyraźniej nie przejął się dyrektor lukasz Pijewski. W ostatnich dniach widzieliśmy bowiem w Legnicy drugą już wrocławską aktorkę angażującą się do tego przedstawienia. I kto tu jest zawodowcem?

Do tej samej sztuki poszukiwana jest odtwórczyni roli Wenus. Miejscowym aktorem najwyraźniej jest zbyt chłodno na scenie, tym bardziej że rola polegała będzie na pokazaniu co się ma. Kolejna zatem szansa dla amatorki o atrakcyjnych kształtach. Gwarantowana jest anonimowość, wszak wenecki karnawał nieodmiennie kojarzy się z maską. Na twarzy...

Czas studniówek. Na tej w lubińskim Liceum Medycznym jeden ze znanych i popularnych profesorów sprawdzał (a może to one sprawdzały?) jakość szminek kraszących usta tegorocznych maturzystek. Test wypadł po europejsku. Pomadkowe odciski usuwała - już po powrocie pana Henia do domu - jego tolerancyjna połowica. Oczywiście z wyrazami uznania dla jakości kosmetyków używanych przez miejscowe małolaty.

Pewna przemila dentystka, która najwyraźniej wyspecjalizowała się w uzupełnianiu traconego w trakcie pełnienia obowiązków służbowych uzębienia redaktorów "TO", miała ostatnio okazję z szefem tygodnika. Krótką, bo ten ostatni najwyraźniej stchórzył. - Jeśli się szybko nie pojawi, to mu oczy wydrapię - powiedziała ponoć ta sympatyczna kobieta. Czyżby zmiana specjalizacji?

Kolejne podejście do obsady dyrektorskiego stołka w lubińskim DKZM zaliczą już dziś władze tego miasta. Z przecieków wiemy, że lista kandydatów bardzo przypomina tę z poprzedniego - najwyraźniej zakończono niewypałem - podejścia. Są na niej m.in.: Tadeusz Kunkiewicz (były dyrektor WDK), Danuta Dańska (była dyrektor, aktualnie kierowniczka MPiK), Tadeusz Stojek (żurnalista "Gazety Legnickiej", były dyrektor "Żurawia") i jeszcze pięć innych osób. Ogólnie rzecz biorąc, urodzaj...

On, mały i brzydki, wybierał tylko bardzo młode i piękne.

KOCHANKI POLAŃSKIEGO

Jeśli zgodzimy się z autorem (autorami?) książki, zatytułowanej "Seks i sława", którą dla polskiego czytelnika wydała firma Time and Time International (Los Angeles - Łódź), a którą firmuje niejaki Adam Ian, upodobania seksualne mają wielki wpływ na życie ludzkie. Zwłaszcza wśród twórców, często decydują o całej drodze życiowej.

O ile jednak w Polsce, od biedy, mogliśmy stosunkowo dużo dowiedzieć się o życiu erotycznym wybitnych cudzoziemców, o tyle nasi bohaterowie narodowi i twórcy kreowani byli na posągi z brązu i spiżu.

Czyż zresztą współcześnie jest inaczej? Mur obłudy i pruderii nadal odcina nas od reszty świata, nie pozwalając Polakom spojrzeć odważnie na samych siebie. Z nielicznymi wyjątkami, gdy Polak staje się obywatelem świata. Tak jak "mały wielki człowiek" czyli Roman Polański.

STERCZĄCE PIERSI I CNOTA. Pierwszy raz Polański zakochał się w czternaastoletniej Krysi, którą tak opisuje: "Była szczupła, a jej twarz wydawała się rozjaśniona jakimś wewnętrznym blaskiem. Miała nieduże, sterczące piersi i poruszała się z gracją tancerki". W czasie zabawy w "listonosza" wyszli razem na korytarz i wówczas: "zachwyceni i przerażeni zarazem poczułem, że odwzajemnia mój uścisk. Dotknąłem ciepłych i miękkich warg. Nasze pocałunki nie miały tej gwałtowności co pieszczoty kochanków, były to jednak prawdziwe pocałunki".

Skończyło się tylko na pocałunkach, gdyż: "Polska była wciąż krajem ultrakatolickim, o bardzo konserwatywnych poglądach na stosunki chłopców z dziewczętami...". Nie zobaczył jej nigdy Krysi. Później udało mu się "stracić cnotę" z koleżanką z Liceum Sztuk Plastycznych, Haną. Ocenili to pierwsze seksualne doświadczenie następująco: "W przeciwieństwie do wielu szkolnych kolegów, miałem szczęście. Nie straciłem dziewictwa z jakąś starą, grubą prostytutką, ale z młodą, o wiele bardziej ode mnie doświadczoną dziewczyną, która kochała się ze mną, bo jej się podobałem i lubiła seks".

UWIÓDŁ W PARYŻU! Lata sześćdziesiąte były w PRL epoką: "pięknych dup, kręcących się wokół panów artystów", do grona których wszedł w końcu Polański. Na tle prymitywnej, zgrzebnej rzeczywistości artyści wyraźnie odstawali od otoczenia stylem życia i sposobem wydawania pieniędzy, stanowili namiastkę elity i arystokracji, co podnosiło ich atrakcyjność. W dodatku Roman Polański stał się wkrótce tym, który "był w Paryżu", gdzie zresztą uwiódł Niemkę Gesę, "śliczną", siedemnastoletnią panienkę, która - jeśli wierzyć artyście i jej samej - była jeszcze dziewicą.



W tamtych latach "Paryż, to było coś". Trudno się więc dziwić licznym sukcesom na polu erotycznym niezbyt, szczerze mówiąc, atrakcyjnego młodzieniaszka. Jak się przechwalał: "Przez moje życie przewinęła się już pewna liczba dziewcząt. W Łodzi ich nie brakowało: początkujących aktorek, uczennic szkoły baletowej i studentek szkoły filmowej. Fakt, że miałem własne mieszkanie, ułatwił mi nawiązywanie kontaktów". Nawiązał romans z niezrównoważoną studentką Wydziału Aktorskiego, która po wspólnie spędzonej nocy, usiłowała przebić go nożem, co niewątpliwie wywarło wielki wpływ na młodego Polańskiego.

BASIA KWIATKOWSKA. "Nie była typem dziewczyny, która wdałaby się w przypadkowy romans" - komentował we wspomnieniach. "Pochodziła ze wsi i miała solidne, chłopskie zasady. W niezwykły sposób fascynowała mężczyzn, dosłownie uganiał się za nią. Ciemna szatynka, prawie brunetka, miała twarz o wykroju migdała, wspaniałe długie rzęsy, zadarty nos i gibkie jędrne ciało. Kochaliśmy się całą noc, a mimo to wyczuwałem u niej pewną powściągliwość. W akcie miłosnym chyba nigdy nie oddawała się całkowicie".

Ciekawe, że przyspieszenie decyzji o ślubie z Barbarą nastąpiło, gdy Polański dowiedział się o jej romansie ze znanym grafikiem Lechem Zahorskim. Małżonkowie byli na początku bardzo szczęśliwi, później związek rozwił się. Czy dlatego, że - jak zauważył już Dostojewski - piękno ma w sobie coś przerażającego i niebezpiecznego? Że jest problemem zarówno dla tych, co je mają, jak i tych, którzy chcą je posiadać? Najprawdopodobniej jednak, Polański zbyt często zostawiał swoją piękną żonę samą...

SHARON TATE, LSD I MANSON. Brak miejsca, by wymienić kolejne zdobycze coraz bardziej sławnego reżysera, między pierwszą a drugą żoną. Kiedy poznał Sharon Tate w Londynie, początkowo nie wydawała mu się zbyt interesująca: "W Londynie roilo się od ładnych dziewczyn. Jednak okazało się, że Sharon nie jest ani nalwna, ani głupia. Nie przypominała wcale typowego kociaka made in Hollywood. Odpowiedziałam jej swój nieszczytny 'odlot' po zażyciu LSD. Zareplikowała, że sama wielokrotnie brała 'kwas' i niekoniecznie musi to wywoływać tak straszne efekty. Nie bez pewnych obaw zdecydowaliśmy się na wspólny 'odlot'...".

Ich eksperymenty z narkotykami oraz niesamowitość jego filmów ("Wstręt", "Bal wampirów", "Lokator", "Dziecko Rosemary") sprawiła, że po tragicznej śmierci żony, zamordowanej - wraz z gronem najbliższych przyjaciół reżysera - przez hipisów z bandy szaleńca Mansona, w połączeniu z faktem, że Sharon Tate spodziewała się dziecka, wszystko to razem stało się pożywką dla brukowej prasy i źródłem ataków na Polańskiego. Wymyślano orgie i czarne msze, rzekomo odbywające się w ich domu.

OSKARŻONY O GWALT! Kilka lat później pogoń za młodością i pięknem zawiodła Polańskiego na salę sądową, oskarżonego o gwałt na nieletniej. Panienka, owszem - jak wspomina reżyser - "jak większość Amerykanek, wyglądała dość poważnie na swój wiek, na pewno zaś nie była dziewicą". Gwałt był już "dziełem" zapobiegliwej a sprytniej, żadnej sensacji i pieniędzy matki panienki. Tak czy owak, prasowy skandal artysta musiał przeczekać poza Ameryką, schronienie znajdując ponownie we Francji.

Spółeczeństwo amerykańskie nie zaakceptowało przybyścia z Polski, któremu zawsze podobały się osoby bardzo młode i bardzo ładne. Nienormalny?

PS: Oprócz filmów wymienionych w tekście, Roman Polański reżyserował także m.in. "Nóż w wodzie" (jeszcze w Polsce), "Tragedię Makbeta", "Chinatown", "Piratów".

(oprac. mat)

Apetyt na seks (14)



ACH, TE TYPY!

Oczywiście, wszyscy wiedzą, że tysi są bardziej namiętni, rudzi są fałszywi itp. Nas jednak nie interesują takie bzdury, lecz zgodnie z charakterem tego miejsca, typy partnerów seksualnych. W tym tygodniu oni, czyli mężczyźni, ich style zachowań wobec partnerek.

Na początek ważne zastrzeżenie: Żaden z typów seksualnych nie występuje praktycznie w czystej postaci. Zdarza się też, że mężczyzna bywa różnym typem, w zależności od osoby partnerki, bowiem jego zachowanie zawsze jest w pewnym stopniu odpowiedzią na zapotrzebowanie kobiety. Reszta to: osobowość, środowisko, wychowanie, poziom dojrzałości i obraz własnej męskości.

SPORTOWIEC. Źródłem jego męskiej wartości jest liczba "zaliczonych" partnerek i w ogóle liczby: stosunków w ciągu jednej nocy, znanych pozycji, technik pobudzenia itp. Kobiety są dla niego bieżnią i widowiskiem, inni mężczyźni rywalami. Typ pacjenta histerycznie reagującego na niepowodzenia seksualne.

FACHOWIEC. Odczytany, podchodzący do współżycia "naukowo", jest w nim badaczem reakcji seksualnych partnerki, na której przeprowadza eksperymenty. Oczyszczenie sprawia, że bywa sugestywny i przekonujący. W związku ujawnia chłód uczuciowy i dystans, nie potrafi być naturalny.

GOŚC. Traktuje dom jak hotel i podobnie wygląda jego życie seksualne - zależy od "widzimisie". Niekiedy może kilka miesięcy nie współżyć z partnerką "bo mu się nie chce". Ma tendencje do zdominowania partnerki.

PANI WŁADCA. Kobieta według niego jest stworzona do bierności i słuchania, także wyrażania podziwu wobec niego. Rytm życia seksualnego zależy od jego potrzeb, potrafi siłą egzekwować "obowiązek małżeński".

IGNORANT. Nie zna podstaw psychologii seksualnej kobiety. Uświadomiony przez kolegów lub mając własne doświadczenie, niezadowolony partnerki przypisuje innym motywom, niż własnej ignorancji, na nią przerzucając odpowiedzialność. Typowy argument: "innym było ze mną dobrze". Nie tylko nie zaspokaja partnerki, ale potrafi doprowadzić ją do zaburzeń seksualnych.

PAŻ. Całkowicie podporządkowany, we współżyciu adoruje jej ciało, jest nastawiony na zaspokojenie jej potrzeb. Sam "łaskawie" jest dopuszczany do uciech w łóżku. Potrzeba utrzymania lekceważącej go partnerki skłania go do spełnienia wszystkich jej życzeń, a nawet wyobrażeń oczekiwani. Pragnie okazać niezbędność.

IMPOTENT. Z zaburzeniami sprawności lub lękiem przed współżyciem. Zachowania zróżnicowane: od agresji do uległości. Silnie wyczułony na reakcje partnerki, często uruchamia mechanizm obronny poprzez np. wzrost aktywności zawodowej lub sprawdza się "na boku".

KOCHANIEK. Dba o udany przebieg ars amandi, poświęca dużo uwagi wzbogacaniu życia erotycznego. Podstawowy cel zabiegów, to satysfakcja partnerki. Męskość jest najważniejszą wartością i jego rolę w życiu, wysoka ocena ze strony partnerki silnie pobudza jego poczucie wartości. Wiele związków z tym typem partnera należy do udanych, na zasadzie dobrego przystosowania seksualnego.

PRZYJACIEL. Dąży do wszechstronnej więzi z partnerką. Tróśczy się nie tylko o jej potrzeby erotyczne, także: intelektualne i uczuciowe. Okazuje altruizm, czułość i wrażliwość. Tworzy atmosferę bezpieczeństwa, daje oparcie. Seks jest dla niego formą okazywania czułości. Typ dojrzały psychicznie, dający dobre podstawy do trwałości i satysfakcji w związku.

Za tydzień - typy partnerek.

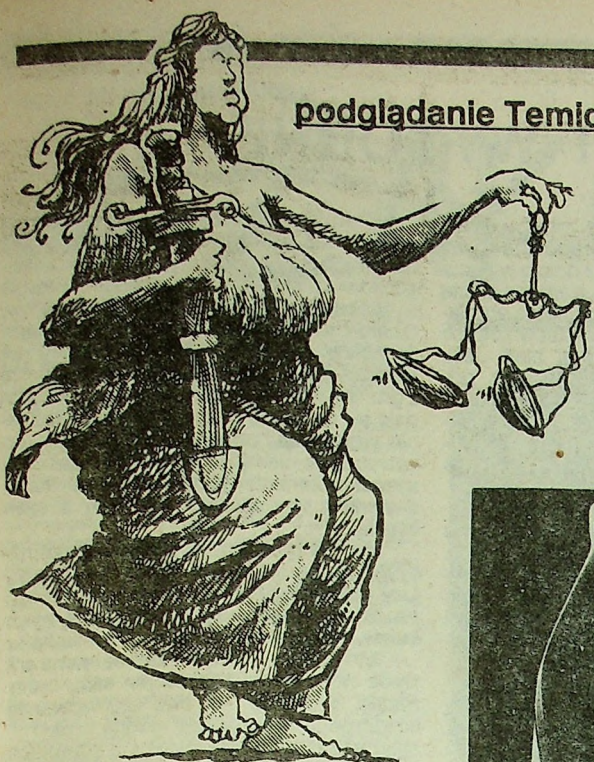
Pasikonik

Matacz

Gromax

szampan bezalkoholowy "KOLYOK" import Węgry

KONCENTRAT LODÓW (śmietankowe, waniliowe, owocowe, czekoladowe)



podglądanie Temidy

DROGOWA

CORRIDA

kości łokciowej, wstrząs mózgu oraz rozległą ranę prawej połowy głowy. Zwłaszcza to ostatnie obrażenie może budzić przeżenie. I słusznie, za cały komentarz niech posłuży opinia z aktu oskarżenia, iż kobieta będzie "poważnie oszpecona". Ułamek sekundy, cudza bezmyślność (może w wyniku użycia alkoholu) i... jedno przekreślone życie.

Wobec faktu, że sprawcą był obcokrajowiec, zawiadomiono placówkę konsularną. Chyba podjęła ona energiczne działania, gdyż Werner H. szybko znalazł obrońcę. O dalszym losie tymczasowo aresztowanego zadecyduje sąd.

Dokładnie miesiąc po tym zdarzeniu, również w Lubinie, zdarzył się podobny wypadek. Tym razem sprawcą był bardzo młody Ukrainiec, student politechniki w Kijowie. Wraz z kolegą przyjechał na giełdę. Może chciał sprzedać swoją łódź? W każdym razie w drodze powrotnej bardzo się śpieszył. Jechał z prędkością 80-90 km/godz. tam, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km. Na rezultat nie trzeba było długo czekać. 17-letni chłopak doznał urazu mózgu, złamania podstawy czaszki, otwartego złamania kości podudzia. Opinia lekarzy była jednoznaczna - młody człowiek został kaleką. W jakim stopniu? To zależy od efektów wielomiesięcznego, a być może wieloletniego procesu rehabilitacyjnego. Pełnej sprawności pokrzywdzony nie odzyska już nigdy... W tym przypadku prokuratura zastosowała również środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Może się wydać, że powyższe zdarzenia nie są interesujące dla Czytelników. Może zmieniać oni zdanie, gdy zapoznają się z tymi danymi: w roku ubiegłym wydarzyło się na terenie województwa 3076 wypadków i kolizji drogowych, czyli o 12% więcej niż w 1990. Nie to jednak przeraża najbardziej. Zgrozą więcej, gdy uwzględni się, że 77 wypadków pociągnęło za sobą ofiary śmiertelne. Było ich aż 142. Dynamika wzrostu wyniosła... 40% w porównaniu do 1990 roku. Ofiar było więcej niż w województwie wrocławskim! Obrażała ciała doznały 954 osoby. Cóż jednak znaczą sucha liczba w porównaniu z indywidualnymi ludzkimi tragediami! Zatrzymano 1156 praw jazdy i nałożono prawie 30000 mandatów na kwotę ponad 2,3 mld (!) złotych.

Efektywność tych działań była co najmniej problematyczna. Na pytanie - dlaczego, padają różne odpowiedzi a ludzie zajmujący się tymi sprawami na bieżąco, rozkładają ręce.

Można jednak, moim zdaniem, wyodrębnić pewne prawidłowości. Pierwszą z nich jest nadmierna prędkość, potem techniczna niesprawność samochodów, zwłaszcza tych sprowadzanych z Zachodu. Rodacy importują przeważnie pojazdy o dużym przebiegu, mówiąc krótko - stare. Obniża się także próg wieku kierowców. Za kierownicą zasiadają więc coraz młodszy ludzie. Może to i dobrze, jeżeli jest to symbol awansu cywilizacyjnego społeczeństwa. Efektem jest jednak obniżenie umiejętności nowych kierowców. Dochodzi do tego młodzieńcza brawura, często chęć zaimponowania koleżankom. W Kościelcu zginęło w rozbitym fordzie siedmiu młodych ludzi. Wrócili z zabawy.

Zadziwiającą reakcją społeczną jest brak reakcji na ten proces. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jako użytkownicy dróg nie jesteśmy zbyt rozważni. Ale z tego nic nie wynika, nie wyciągamy żadnych wniosków i... ginimy, doznajemy trwałego kalectwa. Wtedy dopiero przychodzi opamiętanie i refleksja. Za późno.

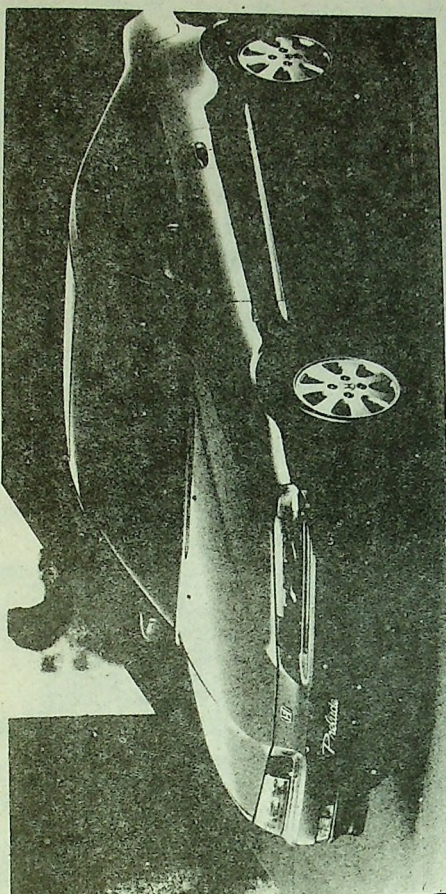
Zbigniew Budych

Jest ciepły majowy dzień. Warunki atmosferyczne skłaniają bardziej do kąpieli i odpoczynku na łonie natury, niż do męczącego przebywania w mieście. Niestety, nie wszyscy mogą sobie pozwolić na taki luksus. Około południa, lubińskie ulice są pełne jadących samochodów. Na chodnikach szybko chodzą piesi. Czasami ich drogi krzyżują się dramatycznie. Werner H., obywatel niemiecki, przebywał akurat w Lubinie. Był z tego zadowolony, tym bardziej że jego ford sierra nie sprawiał mu kłopotów. Niemiec mógł więc swobodnie przemieszczać się po terenie województwa. Mając w pamięci zachodnie standardy jeździł po naszych drogach szybko. Wyobrażenia wyniesione z ojczyzny w starciu z polską rzeczywistością przyniosły tym razem fatalny rezultat.

Mariola R. akurat wychodziła z autobusu. Trochę się śpieszyła - wiadomo, jakie teraz czasy. Każdy goni za groszem, stara się wiązać koniec z końcem. Być może tym była zajęta jej świadomość. Nie na tyle jednak, aby nie widziała, co się wokół dzieje. Tak więc, gdy wkraczała na pasy, wiedziała, że robi to w prawidłowy sposób, że powinna mieć wolną drogę...

Werner H. prowadził pewnie swój samochód. Jeździł w tym miejscu była akurat szeroka i gładka. Może to ośmieliło Niemca? Trudno powiedzieć. Jedno w każdym razie nie ulegało wątpliwości - ford jechał zbyt szybko. Później w akcie oskarżenia, prokurator napisze o nadmiernej prędkości i braku zachowania bezpieczeństwa w ruchu komunikacyjnym. Teraz jednak Polka i Niemiec nieuchronnie zmierzali ku tragicznemu zakończeniu. Jeszcze sekunda i rozległ się spóźniony pisk hamulców. Świadkowie usłyszeli stłumione uderzenie i zobaczyli ciało kobiety padające po gwałtownym zderzeniu z pojazdem. Dalej nastąpiły rutynowe czynności. Jedna z nich miała stwierdzić, czy we krwi kierowcy był obecny alkohol. Niestety, wynik był pozytywny. Stwierdzono 1,8 promila. To przesądziło kwestię i sprawca znalazł się w areszcie.

Tymczasem poszkodowana znalazła się pod opieką lekarzy - byli bardzo potrzebni. Marioli R. nie groziła co prawda śmierć, ale czy może być to pocieszenie w zestawieniu z obrażeniami, jakich doznała? U pokrzywdzonej stwierdzono złamanie



Alan 28 - radio dla każdego

Alan 28 nie różni się podstawowymi parametrami od opisywanego tydzień temu Alana 18. Jednak posiada kilka dodatkowych możliwości ułatwiających pracę:

- * Automatyczny ogranicznik szumów (ANL) - urządzenie to umożliwia redukcję szumów pochodzących np. od instalacji zapłonowej, alternatora i prądnicy.
- * Blokada możliwości przełączania kanałów (CH.LOCK)
- * Automatyczny scanner (CH.SCAN).

Urządzenie przeszukujące kanały do momentu odnalezienia kanału, na którym prowadzona jest rozmowa.

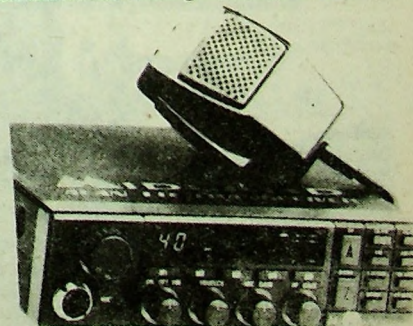
- * Pamięć. Alan 28 umożliwia zaprogramowanie pięciu wybranych kanałów. Wystarczy wybrać kanał, wcisnąć przycisk MEMO, a potem przycisk programowania kanału (M1 - M5). Pamięć umożliwia błyskawiczne przejście na kanał ratunkowy (9), taxi (2) lub każdy inny, wcześniej zaprogramowany.

- * Wskaźnik cyfrowy Alana 28 umożliwia również kontrolę mocy sygnału odbieranego i mocy wyjściowej oraz współczynnika fali stojącej (S.RF/S.WR). Ta ostatnia wartość informuje o zestrojeniu urządzenia z anteną i powinna oscylować w granicach 1,1 -

1,3. Współczynnik fali stojącej często ulega zmianie, szczególnie w urządzeniach zamontowanych w samochodach. Antena zmienia swoje parametry pod wpływem wilgoci, korozji, kurzu lub wibracji pojazdu.

Słów kilka o antenach

Pasma Obywatelskie to pasmo 11-metrowe. Idealny odbiór zapewnia taka antena, której długość jest równa długości fali. Z powodzeniem jednak można stosować anteny krótsze, np. 1/4 długości fali. Taką anteną jest Skylab umożliwiający wysoką jakość nadawania i odbioru w warunkach lokalnych. Doskonałą łączność daleką umożliwia antena 5/8 - Top One. Większość anten posiada cewkę skracającą długość wibratora.



Alan 28 oraz anteny i urządzenia pomocnicze (dodatkowe mikrofony, zasilacze) można nabyć w sklepie na Swojskiej 3. Już wkrótce w pawilonie przy Alei Rzeczypospolitej (dawna ul. K. Świerczewskiego).



MIROSŁAWA KLIMZA
dyrektor Centrum Handlowego



POLECA:

Stoisko kosmetyczne oferuje olbrzymi wybór perfum, dezodorantów i wód toaletowych dla pań i panów, kremów na dzień i na noc, odżywczych i nawilżających, szminek, cieni i kredek do oczu, szamponów i płynów do kąpieli.

Kosmetyki najlepszych firm światowych: DIOR, L'OREAL, COTY, NINA RICCI, PONDS.



CIUCHY MODNE I WYGODNE

Gdzie tkwi tajemnica elegancji i własnego stylu? Pytanie to gnębi niejedną kobietę, a odpowiedź zawsze pozostaje nieuchwytna. Warto jednak bacznie zwrócić uwagę na kolor, gdyż to on często nadaje ubiorowi niepowtarzalne piętno i oryginalność. Niektóre kobiety dzięki barwnej chuście potrafią stary, zużyty płaszcz nosić z niezwykłym wdziękiem i elegancją. Inne, przez zupełnie chybione zestawienia kolorystyczne psują efekt nawet bardzo drogie, najmodniejszych ciuchów.

Ponoć niektórzy twierdzą, że z dobrym smakiem trzeba się urodzić, ale taki pogląd jest chyba przesadą. Na świecie kobiety z powodzeniem uczęszczają na najrozmaitsze kursy, które pozwalają im odnaleźć własny styl i najodpowiedniejszą gamę kolorystyczną.

Na początek najważniejsza jest decyzja, gdyż dla zachowania indywidualnego stylu nie można zakładać na siebie wszystkiego, we wszystkich barwach tęczy. Rozsądna selekcja wyeliminuje pomyłki i niewypały z naszej garderoby. Dla wyboru odpowiednich barw bardzo przydatna jest klasyfikacja na cztery typy urody - zimę, lato, wiosnę, jesień. Jakies pół roku temu dokładnie o tym pisaliśmy.

Wybrane kolory można zestawiać ze

sobą bardzo rozmaicie, np. przez cieniowanie barw w ramach jednej podstawowej gamy. Bywają kobiety, które noszą wyłącznie brązy - te ciemne i jasne, złamane żółcią lub różem. Jeśli pozwalają sobie na odmianę, to będzie to bluzka lub sweter w kolorze kości słoniowej albo brudnej bieli. Jeśli szukają urozmaiceń, to w ciepłych, pomarańczowych akcentach. Takie dobieranie garderoby, oprócz niewątpliwie indywidualnego piętna ma też inną zaletę - wszystkie rzeczy pasują do siebie, każda bluzka może być założona do każdej spódnicy, każdy szalik do wszystkich swetrów.

Dla wielu osób monochromatyczne zestawienia wydają się jednak nudne. Paniom odważnym i kochającym zmienność można polecić nowatorskie zestawienia rzadko spotykanych odcieni. Ten sposób ubierania się należy jednak do kosztownych, wymaga też uwagi i stałej obserwacji aktualnych trendów mody. To, co było wczoraj oryginalne i awangardowe, jutro może stać się objawem złego gustu. Kiedyś szokowało łączenie żółci z fioletem i rozmaitych wzorzystych materiałów. Teraz trzeba szukać bardziej szalonych połączeń, np. cyklamenu, wiśni i moreli.

Niestety "TO" nie dorobiło się jeszcze kolorowych zdjęć, a szkoda. Kostium z fotografii jest seledynowo-różowy ze złotymi guzikami. Aktualna moda sprzyja paniom lubiącym szaleństwo i zwariowane pomysły. Nawet codzienne swetry i bluzki mogą składać się z różnokolorowych prostokątów. Jak zostaną połączone - to już tylko kwestia inwencji.

Co mają jednak zrobić kobiety, które nie potrafią zdecydować się na jednolitą paletę barwną, ani nie czują się dobrze w awangardowych strojach. Pozostaje im łączenie wypróbowanych, klasycznych zestawów. Oparcie się na stereotypach pozwoli wyeliminować ze stroju do niczego nie pasujące elementy i zgrzyty. Należy pamiętać, że biel z granatem zawsze wygląda elegancko i nadaje się na każdą galę, że wszystkie odcienie wojskowych zieleni i beży pasują do sportowych strojów. Odmianę zapewni sztuka kontrastowego zestawienia barw. Ostatnio najmodniejsza jest czerń z czerwienią.

Wbrew pozorom, wybór kolorystyki naszych ubrań nie zależy wyłącznie od nas. Czy zastanawialiście się kiedyś dlaczego na ulicach pojawiło się tak wiele fioletowych kurtek? Czyżbyśmy tak polubili ten kolor?

Moda to nie chwilowy kaprys i sama gra wyobraźni, a wielki przemysł, który toczy batalię o klienta. Już dwa lata wcześniej wiadomo jest, co będzie modne przez następne sezony. Wtedy Międzynarodowa Organizacja do Spraw Barwy "Intercolor" rozpoczyna szkolenie farbiarzy, producentów tkanin i włóczek, a nawet guzików. Barwy przewidziane na najbliższy sezon wyszczególnia tzw. "karta kolorów". Później dopiero barwne materiały trafiają do fabryk, biur projektantów, sklepów wreszcie. Kto by pomyślał, że to wszystko takie skomplikowane.

Ewelina



ELEGANCKI

ZAKIET

Szerokie ściągaczowe plisy w przodach wywijają się w szalowy kołnierz. Dwurzędowe, nisko umieszczone zapieczę. Atrakcyjność zakietu podnoszą ozdobne ścięgi - misternie przeplatany i warkoczowy. 75 (80) dag włóczki, druty nr 3 i nr 3,5.

Sg ziemisty: 1-szy rz. - wszystkie oczka na prawo; 2-gi rz. - 1 o. prawe, 1 o. lewe powtarzamy przez cały rząd. Powtarzamy 1-szy i 2-gi rząd.

Warkocz mieszany (szer. 16 o.) robimy wg wykresu, na którym oznaczone są tylko rzędy nieparzyste, po prawej stronie. Po lewej stronie przerabiamy prawe oczka nad prawymi, a lewe nad lewymi. Kreska pionowa = 1 o. prawe; kreska pozioma = 1 o. lewe; przekreślenie 4 o. strzałką skierowaną w prawo = 2 o. przełożone na drut pomocniczy zostawiamy od spodu, kolejne 2 o. robimy na prawo, po czym na prawo 2 o. z drutu pomocniczego; przekreślenie 3 o. strzałką skierowaną w prawo = 1 o. przełożone na drut pomocniczy zostawiamy od spodu, kolejne 2 o. robimy na prawo i na lewo 1 o. z drutu pomocniczego; przekreślenie 3 o. strzałką skierowaną w lewo = 2 o. przełożone na drut pomocniczy zostawiamy na wierzchu, kolejne oczko robimy na lewo i teraz na prawo 2 o. z drutu pomocniczego. Ściąg zaczynamy od 1-go rzędu, a w dalszym ciągu powtarzamy od 3-go do 20-go rzędu.

Sg przeplatany (szer. 24 o.): 1-szy rz. - (x) 4 o. lewe, 6 o. prawych. Od (x) powtarzamy jeszcze raz i dalej 4 o. lewe; 2-gi rz. - 3 o. prawe, (x) skrzyżowanie w lewo 3/1 tj. 1 o. przełożone na drut pomocniczy zostawiamy na wierzchu, 3 kolejne oczka robimy na lewo i na prawo oczko z drutu pomocniczego; skrzyżowanie w prawo 3/1, tj. 3 o. przełożone na drut pomocniczy zostawiamy od spodu, kolejne oczko robimy na prawo i na lewo 3 o. z drutu pomocniczego; 2 o. prawe. Od (x) powtarzamy jeszcze raz i na końcu 1 o. prawe. 3-ci rz. - 2 o. lewe, (x) skrzyżowanie w prawo 1/3 tj. 1 o. przełożone na drut pomocniczy zostawiamy od spodu, 3 kolejne oczka robimy na prawo i na lewo 1 o. z drutu pomocniczego; 2 o. lewe; skrzyżowanie w lewo 1/3 tj. 3 o. przełożone na drut pomocniczy zostawiamy na wierzchu, kolejne oczko robimy na lewo i na prawo 3 o. z drutu pomocniczego. Od (x) powtarzamy jeszcze raz i na końcu 2 o. lewe; 4-ty rz. - przerabiamy prawe oczka nad prawymi, a lewe nad lewymi; 5-ty rz. - 2 o. lewe, 3 o. prawe, 4 o. lewe, 3 o. przełożone na drut pomocniczy zostawiamy do spodu, kolejne 3 o. robimy na prawo, a następnie na prawo 3 o. z drutu pomocniczego; 4 o. lewe, 3 o. prawe, 2 o. lewe; 6-ty rz. - 2 o. prawe, (x) skrzyżowanie w prawo 3/1, 2 o. prawe, skrzyżowanie w lewo 3/1. Od (x) powtarzamy jeszcze raz i na końcu 2 o. prawe; 7-my rz. - 3 o. lewe, (x) skrzyżowanie w lewo jak w 3-cim rzędzie tj. 1/3, skrzyżowanie w prawo jak w 3-cim rz. tj. 1/3, 2 o. lewe. Od (x) powtarzamy jeszcze raz i na końcu 1 o. lewe; 8-my rz. - przerabiamy prawe oczka nad prawymi, a lewe nad lewymi; 9-ty rz. - (x) 4 o. lewe, 3 o. przełożone na drut pomocniczy zostawiamy na wierzchu, kolejne 3 o. robimy na prawo, a następnie na prawo 3 o. z drutu pomocniczego. Od (x) powtarzamy jeszcze raz, a następnie 4 o. lewe. Powtarzamy od 2-go do 9-go rzędu.

Próbka ścięgu: 27 o. x 33 rz. = 10 cm x 10 cm - ściąg ziemisty, drutami nr 3,5; plisa śg przeplatanego = 5 cm; pas warkocza mieszanego = 4 cm.

Wykrój do modelu na rozm. 44

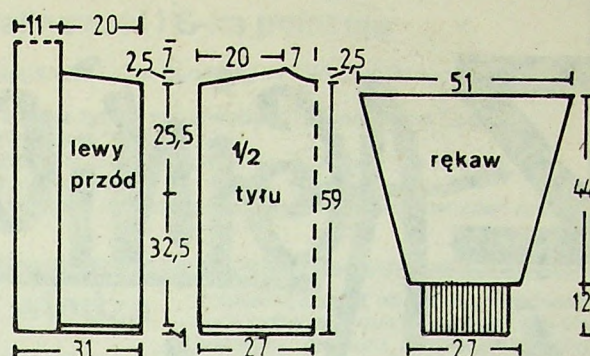
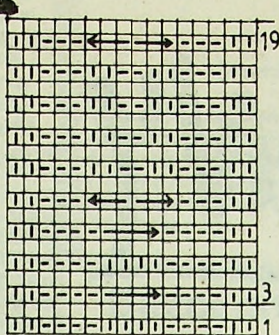
Wykonanie:

Lewy przód: Drutami nr 3 nabieramy 121 (124) o. i robimy 1 cm ściąg. pojedynczym (1 o. prawe, 1 o. lewe). Dalej robimy drutami nr 3,5 w następujący sposób, rozpoczynając od strony boku: 28 (31) o. śg. ziemistym, 24 o. śg. przeplatanym, 16 o. warkocz mieszany, 3 o. lewe, 50 o. ściąg pojed. Na wys. 59 (61) cm całości zakończamy na ramie, w co 2-gim rz. 1 x 17 (20) o. i 3 x po 18 o. Pozostałe 50 o. przerabiamy w dalszym ciągu ściągaczem, jeszcze przez 7 cm i oczka zostawiamy nie zakończone.



Prawy przód robimy tak samo, tylko w odwrotnym układzie. Ponadto w ściągaczowej plisie wykonujemy 2 pary dziurek (każda dziurka ma szer. 2 o.). Dziurki robimy na wys. 6 cm i 14 cm od dołu, pierwszą w odległości 12 o. od brzegu, a drugą w odstępie 22 o. od pierwszej.

Tył. Drutami nr 3 nabieramy 174 (182) o. Robimy 1 cm ściąg. pojed. Dalej robimy drutami nr 3,5, dodając 3 (1) o. na środku pierwszego rzędu. Ścięgi rozmieszczamy w następujący sposób: 28 (31) o. śg. ziemistym, 24 o. śg. przeplatanym, 16 o. warkocz mieszany, 4 o. lewe, 33 o. śg. ziemistym, 4 o. lewe, 16 o. warkocz mieszany, 24 o. śg. przeplatanym, 28 (31) o. śg. ziemistym (= 177-183 o.) Na wys. 59 (61) cm całości wyrobiamy podkroń dekoltu. Na środku roboty zakończamy 31 o. i robimy w dalszym ciągu każdą część tyłu oddzielnie, zakończamy na ramionach w co 2-gim rz. 1 x 17 (20) o. i 3 x po 18 o., a od strony dekoltu 2 x po 1 o.



GWIAZDY GOTUJĄ

Wydawałoby się, że gwiazdy i modelki żyjąc w dobrobycie zjadają smakołyki i objadają się homarami, kawiorami, bażantami...

Tymczasem menu idoli scen, estrady, kina, muzyki pop przedstawia się bardzo zwyczajnie.

Ulubioną potrawą Cher - znanej amerykańskiej piosenkarki i aktorki - są sałatki. "Kocham sałatki i zazdroszczę Europejczykom ich świeżych warzyw i mnogości gatunków sałat. Mój przepis na sałatę jest dla sześciu osób. Sałata ma około 150 kalorii, sos winegret 96, a sos typu dressing 120 kalorii.

Składniki i sposób przyrządzania: 3 filiżanki drobno pokrajanej sałaty głównej, 2 duże pokrojone pomidory, 1 ogórek pokrojony na cienkie plasterki, 3/4 filiżanki utartej na tarce z dużymi oczkami papryki, 5 pokrojonych w cieniutkie plasterki rzodkiewek, 1/4 filiżanki sosu winegret z winia ryżowego z pieprzem i solą (w USA można kupić gotowy), albo twój ulubiony sos, np.: dressing przyrządzony z oliwy, octu, soli i szczypty cukru.

Czasami Cher urozmaica tę sałatkę dodatkiem ugotowanego na twardo jajka, kosteczkami sera żółtego lub paseczkami gotowanej szynki.

Nie tylko aktorki czy gwiazdy estrad liczą kalorie. Z obowiązku robią to wszystkie modelki. Top-modelka Cindy Crawford uwielbia typowo wegetariańskie potrawy.

Składniki i przyrządzenie ulubionej potrawy Cindy:

Dwie duże cukinie i półtora kabaczka pokrajanych w kostkę i posolonych odstawiamy na godzinę, żeby puściły sok. Następnie odcedzić warzywa i osuszyć papierową ściereczką. Średniej wielkości, drobno posiekaną cebulę zalać oliwą, włożyć cukinię i dusić na patelni około 10 minut, aż lekko zbrązowieją. W tym czasie w oddzielnym rondelku dusić kabaczki, mieszając od czasu do czasu. Do lekko przyrumienionej cebuli i cukinii dodać półtorej filiżanki pokrojonych pomidorów i dusić aż wyparuje woda. Do kabaczków wkroić dwie zielone papryki, drobno utarty ząbek czosnku, przyprawić pieprzem. Wszystkie przyrządzone składniki potrawy wymieszać i gotować na małym ogniu około godziny. Potrawa ma tylko 480 kalorii.

Danie najlepiej smakuje z chrupiącą świeżą bagietką. Modelka jednego dnia je tę potrawę na gorąco, drugiego - na zimno.

Elle

KOSMETYKI

Proponuję Paniom zestaw całkowicie naturalnych, leczniczych preparatów produkowanych na bazie wyciągów roślinnych oraz minerałów pochodzących z formacji geologicznej Morza Martwego izraelskiej firmy "Jericho from the Dead Sea".

ALOE VERA - żel z aloesu VERA

Istnieje 200 gatunków aloesów a wśród nich vera. Aloe Vera jest byliną, należy do rodziny lili i cebul. Nie jest kaktusem. Jego wielkie mięsiste liście uszytynione są żelą, który zawiera najbardziej aktywne składniki. Aloe Vera stosowano już 300 lat temu. Znano go dobrze w Egipcie, Grecji, Rzymie. W Biblii aloe vera wspomniany jest jako dar od Nikodema. Zalety aloesu podkreślali także: Aleksander Wielki i Marco Polo. Uro-

dę Kleopatry przypisywano specjalnej kuracji aloesem.

Popularny był proszek i woda aloesowa używana zwłaszcza do przemywania chorych oczu (przy zapaleniu spojówek, katarakcie). Skórzem z aloesu leczono gruźlicę i choroby płuc. Obecnie modne jest wino aloesowe przyrządzane domowym sposobem, które wzmacnia apetyt, poprawia trawienie i wzmacnia organizm. Współczesna nauka postanowiła wykorzystać szerokie właściwości aloesu. Badania dowiodły, że składnikami aloesu są: minerały, enzymy, witaminy, aminokwasy, lioliny, sanoniny, mono- i polisacharydy. Stwierdzono, że żel zawiera substancje lecznicze (zwane "hormonami rany") - mieszaninę antybiotyków i środków koagulujących, które łagodzą ból, stymulują wzrost. Ma właściwości bakteriobójcze i silnie regenerujące. Nawet przy poważnych oparzeniach blizny i pęcherze goją

się bezboleśnie i szybko, a tkanka regeneruje się o wiele łatwiej. Aloe stał się składnikiem takich leków jak biostymina, Alax czy Baldaloina.

Czysty żel z aloesu vera produkuje firma JERICO. Żel ten jest biologicznie aktywny, doskonale wchłaniany, odżywczy. Powoduje szybkie i efektywne wygładzanie zmarszczek, usuwa ze skóry plamki i skazy. Uaktywnia nowe komórki, usuwając jednocześnie stary, zrogowaciały naskórek. Idealnie zastępuje zarówno maseczkę jak i krem do twarzy.

Kosmetyki firmy JERICO from the Dead Sea, dr BABOR NATURKOSMETIK, LIVING DIMENSION, Margaret Astor, Izis oraz krem SAMSUN, BM oraz maseczkę zeńszeniową można nabyć w sklepie specjalistycznym "Bio-Kosmetyka" w Legnicy przy ul. Wrocławskiej 123.

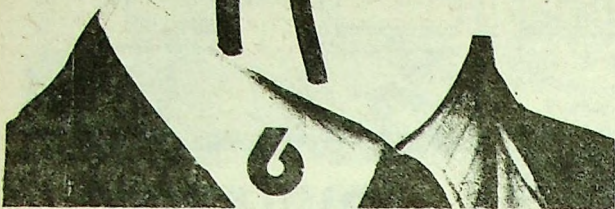
Ostatnio stosowany jest jako podstawowy składnik preparatu "mini lift".

Stosowanie Aloe Vera GEL-u

Po oczyszczeniu skóry twarzy mleczkiem nałożyć bardzo małą ilość żelu. Zostanie on natychmiast wchłonięty, spowoduje lepsze napięcie mięśni, odżywi i uelastyczni skórę.

MARIA

ZAGINIONY



Maj Sjöwall
Per Wahlöö
tłum. Anna Prymka

Rozdział szósty

Zaraz po śniadaniu Martin wybrał się do dzielnicy Ujpest. Około dziesiątej stanął przed domem na ulicy Venetianer nr 6. Budynek miał dwa piętra i na zewnątrz żaden szczegół nie wskazywał, by mieścił on pensjonat. Jedyne na parkingu przed domem stało kilka samochodów z zagranicznymi rejestracjami. Właścicielkę pensjonatu, przysadzistą kobietę koło pięćdziesiątki, spotkał już w hallu.

- Frau Boeck?
- Tak. Niestety - wszystkie pokoje mamy zajęte - odrzekła po niemiecku, bez najmniejszego obcego akcentu.

- Szukam właściwie Ari Boeck.
- To moja bratanica. Proszę pójść na pierwsze piętro. Drugie drzwi na prawo. Jakże proste. Wszedł po schodach, chwilę zaczekał i zapukał lekko. Drzwi otworzyły się natychmiast.

- Panna Boeck?
Dziewczyna wydawała się zaskoczona, przypuszczalnie czekała na kogoś. Ubrana była w granatowy kostium kąpielowy. Niewysoka, lecz harmonijnie zbudowana. Krótkie, ciemne włosy, pełne wargi. Nie była ładna w ujęciu tego słowa znaczeniu, ale stanowiła wysoce funkcjonalny egzemplarz rasy ludzkiej.

- Tak, to ja. Pan mnie szuka?
- Szukam Alfa Matssona.

- Jakże to jest?
Wyraz jej twarzy przypominał twarz zdziwionego dziecka. Martin nie mógł dopatrzyć się w niej żadnej reakcji na dźwięk nazwiska. Możliwe, że słyszała je po raz pierwszy.

- Szwedzki dziennikarz ze Sztokholmu.
- I on miałby tu być? Nie mieszka tu obecnie żaden Szwed. Musiał się pan pomylić.

- Zastanowiła się chwilę, marszcząc brwi.
- Skąd pan znał moje nazwisko?
- Matsson dał mi ten adres. To mój przyjaciel.

- Spojrzała na niego podejrzliwie.
- Dziwne.

- Martin wyjął z tylnej kieszeni paszport i pokazał jej zdjęcie Matssona. Obrzuciła je uważnym spojrzeniem.

- Nie, chyba nigdy go nie widziałam. Czy on się panu zgubił?

- Zanim jeszcze zdążył odpowiedzieć, usłyszał za plecami stąpanie i usunął się na bok. Do pokoju wszedł mężczyzna w wieku około trzydziestu lat. Miał na sobie tylko kąpielówkę. Był średniego wzrostu blondynem o muskularnej budowie ciała. Zatrzymał się u boku dziewczyny i zerknął do paszportu.

- Kto to jest - zapytał mężczyzna po niemiecku.

- Nie wiem. Ten pan go zgubił i myślał, że znajdzie go tutaj.

- Zgubił - rzekł blondyn. - Niedobrze. Biedak nie ma nawet paszportu przy sobie. Wiem, jakie to może być przykre - sam pracuję w tej branży.

- Chwycił figlarnie pasek od stroju dziewczyny, naciągnął i puścił nagle, aż elastyczny materiał klasnął o nagą skórę. Postąpiła mu szybkie, karcące spojrzenie.

- Mielśmy zdaje się jechać się wykapać - powiedział.

- Tak, jestem gotowa.

- Ari Boeck - rzekł Martin. - Przypominam sobie pani nazwisko. Czy nie jest pani pływaczką?

Po raz pierwszy zmieszała się i spuściła wzrok.

- Już nie startuję.

- Czy nie pływała pani w Szwecji?

- Tylko raz przed dwoma laty. Byłam ostatnia. To dziwne, że dał panu mój adres.

Blondyn popatrzył na nią pytająco. Wszyscy zamilkli. Martin schował paszport.

- Cóż - to do widzenia. Przepraszam, że państwu przeszkodziłem.

- Do widzenia - odparła dziewczyna i nareszcie się uśmiechnęła.

- Mam nadzieję, że znajdzie pan kolegę - rzucił blondyn.

- Szukał pan na campingu przy Rzymskim Kąpielisku? To niedaleko stąd, po drugiej stronie rzeki. Strasznie dużo tam ludzi.

- Pan jest Niemcem, prawda?

- Tak, z Hamburga.

Mężczyzna przesunął ręką po krótkich włosach dziewczyny. Ona pogłodziła go lekko po nagim ramieniu. Martin odwrócił się i wyszedł. W recepcji nie było nikogo, więc przechylił się szybko przez kontuar. Wśród leżących paszportów zauważył dwa w typowych, ciemno zielonych okładkach. Wziął jeden z nich, otworzył i spotkał się oko w oko z blondynem z pokoju Ari Boeck. Tetz Radeberger, pracownik biura podróży, urodzony: 1935, zamieszkały: Hamburg. Wciąż jednak ten typ na górze nie okłamał go.

Drogę do hotelu pokonał dla odmiany statkiem. Znudzony przyglądał się współpasażerom. Na pokładzie siedziały dwie staruszki w kolorowych chustkach na głowach i dostoyny pan w średnim wieku z miną urzędnika. Przy trapię stał mundurowy policjant jedzący prele, a z drugiej strony pokładu wysoki mężczyzna w niebieskiej marynarce ssał patyczek po lizaku.

Po obiedzie Martin odpoczywał przez dłuższą chwilę wsłuchując się w trzeszczenie łóżka (czy trzeszczało tak samo, gdy był tutaj Alf Matsson?). Poczuł nieodpartą ochotę na dobry koniak. Zanim udał się do baru, spojrzał przez okno na ogródek przed hotelową restauracją. Dokładnie pod jego oknem siedział jeden z pasażerów ze statku - mężczyzna w niebieskiej marynarce. Ssał w dalszym ciągu swój patyczek, a na jego stoliku stała szklanka piwa.

Beck zamówił kawę i koniak. Wczorajszy "znajomy" - szpakowaty człowiek z sygnetem - siedział zaczytany w drugim końcu baru. Tak jak poprzednio, stała przed nim filiżanka kawy. Po paru minutach mężczyzna spojrzął na zegarek, rzucił okiem na Martina, zwinął gazetę i ruszył przed siebie. Beck nie musiał więc zwracać sobie głowy i kontaktować się z policją. Policja przyszła sama. Dwudziestotrzyletnie doświadczenie nauczyło go rozpoznawać policjanta po chodzie.

Rozmowa była mało przyjemna dla obu stron. Wzajemne legitymowanie i "obwacanie się" oraz wymiana skąpych informacji o Alfie Matssonie nie wniosły do sprawy zupełnie nic. W końcu lokalny policjant, noszący dziwne nazwisko Vilmos Szluka, zaproponował Martinowi odwiedzenie nazajutrz kąpieliska na Wyspie Małgorzaty i, gdy propozycja została przyjęta, oddalił się szybkim krokiem.

Przy stolikach ustawionych przed wejściem do hotelu ciągle jeszcze siedziało sporo osób. Między nimi był też wysoki osobnik o ciemnych, falistych włosach. Zdążył już najwyraźniej być w domu i zmienić niebieską marynarkę na jasnoszary garnitur. Martin poszedł do swojego pokoju i pomyślał przed zaśnięciem: "Jeśli nawet policja nie jest specjalnie zainteresowana zniknięciem Matssona, to na pewno intere-

suje się bardzo nim - Martinem Beckem".

Następnego dnia Martin poświęcił parę przedpołudniowych godzin na zabawę w kotka i myszkę z ciemnowłosym mężczyzną. Zamiast szarego garnituru miał on na sobie zieloną koszulę i nie ssał już patyczka po lizaku. Najwyraźniej jednak nie dawał się zbić z tropu i chodził za Martinem krok w krok po całym mieście z uporem godnym lepszej sprawy. Robił to naturalnie bardzo dyskretnie, czasem trudno było nawet odczuć jego obecność. Beck zastanawiał się czy będzie śledzony również podczas spotkania ze Szluką.

O umówionej porze stawiał się u wrót kąpieliska. Szluka stał przed wejściem z teczką w ręce. Wymienili zdawkowe pozdrowienia i rozebrawszy się w przebieralni, wmieszali się w tłum opalonych plażowiczów.

- Mam zwyczaj kąpać się w źródłach siarkowych - poinformował Szluka. To bardzo odprężające.

Martin bez słowa podążył za nim. Weszli do jednego z basenów i usadowili się w kamiennych fotelach. Woda sięgająca im do ramion była ciepła i pachniała siarką. Ponieważ Szluka uparcie milczał i zamknął oczy, Martin również nie odezwał się ani słowem. Przyglądał się ludziom wokół i wkrótce zauważył to, czego szukał. Na brzegu basenu stał wysoki, opalony mężczyzna o ciemnych, falistych włosach. Sądząc z powiewających nogawek, jego jasnoniebieskie kąpielówki nie były stworzone do pływania. "Powinni byli go uprzedzić, że będzie musiał się kąpać, żeby mógł zabrać z domu odpowiedni strój" - pomyślał Martin.

- Klucz leżał na schodach komendy policji - powiedział nagle Szluka nie otwierając oczu.

Beck domyślił się w lot, że chodzi o klucz do pokoju Matssona, spytał więc przysłuchanie.

- Kiedy go tam znaleźliście?

- Po południu dwudziestego trzeciego. A więc w tym samym dniu, kiedy Matsson zniknął. W jaki sposób klucz się tam znalazł?

- Nie uwierzy pan, ale tego nie wiem - odparł Szluka zerkając spod pooprzymkniętych powiek.

Małomówność tego człowieka intrygowała Martina coraz bardziej. Rozmowa najwyraźniej dobiegała końca.

- Dlaczego kazał mi pan śledzić? - zapytał.

- Nie rozumiem, o czym pan mówi. Niestety, muszę już iść. Do widzenia.

Pozostawiony w siarkowych oparach Martin nie czuł się ani odrobinę mądrzejszy niż był, zanim tu przyszedł.

Tknięty nagłym przecuciem skierował się jednak do najbliższego hotelu na wyspie, zamówił rozmowę ze Sztokholmem i polecił Kollbergowi sprawdzić wszystkich dziennikarzy - bywalców restauracji Tennstopet. "Pomysł może nie najlepszy, ale jedyny, na jaki mnie stać" - pomyślał Beck sceptycznie. Udał się teraz w stronę przystani i ku

swemu zaskoczeniu, na ławce przy nabrzeżu, dostrzegł jedną z niewielu osób w Budapeszcie, które znał. Dziecinnie zdziwiona Ari Boeck. Ubrana była w lekką, białą sukienkę, sandały i okulary słoneczne. Czytała niemiecką książkę, a obok niej leżała plastikowa torba. W pierwszym odruchu chciał przejść obok, lecz w końcu podszedł do dziewczyny.

- Dzień dobry.

Podniosła znad książki zdumiony wzrok. Po chwili poznała Martina i uśmiechnęła się.

- Ach, to pan. Znalazł pan swojego kolegę?

- Nie, jeszcze nie.

- Zastanawiałam się nad tym wczoraj w nocy. Nie pojmuję, jak on mógł dać panu mój adres.

- Ja też tego nie rozumiem.

Doskonale zaczęła do małego przesłuchania. Czy czeka pani również na statek? Była pani dziś na kąpielisku? Gdzie jest pani znajomy? Co ma pani zamiar robić dzisiaj? A może pokazałaby mi pani miasto?

Letni dzień sprzyjał niewinnej przechadzce. Martin nie widział nic złego w tym, aby z młodą dziewczyną u boku spacerować po krętych drózkach wspinając się na Wzgórze Gellerta. Godziny mijały, a oni włączyli się podziwiając cytadelę, pomniki i mosty. Po południu popłynęli statkiem Szabadsag wokół Wyspy Małgorzaty i kiedy schodzili z pokładu, Martin przesunął wzrokiem po nadbrzeżu. Przed kasą biletową stał wysoki mężczyzna z ciemnymi włosami szczerzącymi do tyłu. Miał na sobie znowu niebieską marynarkę i patrzył wprost na nich. Po kilku sekundach odwrócił się i zniknął za pawilonem poczekalni. Dziewczyna podążyła za wzrokiem Martina.

- Widziałas tego człowieka? - zapytał.

- Tak - odpowiedziała.

- Wiesz, kto to jest?

- Nie - potrząsnęła głową. - A ty?

- Jeszcze nie.

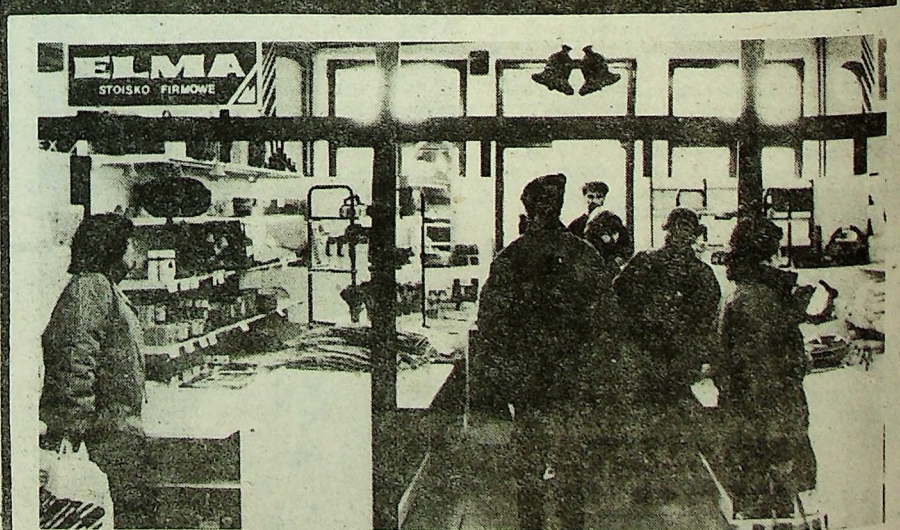
Zbliżał się wieczór i Martin przypomniał sobie, że nie jedli obiadu. Weszli oboje do restauracji jego hotelu. Jedzenie było wyśmienite, wino także. Ari była również głodna i jadła zachłannie, z młodzieńczym apetytem. Po kolacji, zapalając papierosa, koniuszkami palców musnęła jakby przypadkiem jego dłoń. Nieco później powtórzyła ten manewr i w tym momencie Martin poczuł pod stołem dotknięcie jej stopy. Po chwili cofnęła nogę i wyszła do toalety.

Martin Beck siedział zamyślony. Potem sięgnął do pozostawionej przez Ari torby i rozwinął ręcznik oraz strój kąpielowy. Materiał był zupełnie suchy, tak suchy, że nie do pomyślenia było, aby w ciągu ostatniej doby miał kontakt z wodą. Włożył rzeczy z powrotem do plastikowej torbki. Oczywiście, nie musiało to mieć żadnego znaczenia. Czuł, że zachowuje się idiotycznie.

Ari wróciła po chwili, uśmiechnęła się do niego, założyła nogę na nogę i westchnęła:

- Jaki miły wieczór.

(ciąg dalszy za tydzień)



Od 1 stycznia działają trzy punkty handlowe ELMY. Zapraszamy na Orbitalną 2 (osiedle Kopernika 1), do stoiska firmowego w Domu Handlowym Madex (I piętro na wprost schodów) oraz do sklepu na ulicy Najświętszej Marii Panny 5a.

ELMA oferuje szeroki asortyment farb, lakierów, tapet, artykułów chemicznych, * boazerie polskie i importowane z Belgii, * karnisze i drzwi harmonijkowe.

Prywatne księgarnie, Lubin Drzymały 1a i Wyszynskiego 10

Hans - Otto Meissner: Sztuka życia i przetrwania. Przekład: Adam Sznapel.

Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1990.
Andre Norton: Czarodziejka ze Świata Czarownic. Przekład: Ewa Witecka.

Wydawnictwo Amber, Warszawa 1991

Desmond Bagley: List Vivero. Przekład: Andrzej Gostomski. Wydawnictwo Amber.

WARSZAWA 1991.

"Sztuka życia i przetrwania" jest jedną z tych nielicznych książek, które czytają z zapartym tuchem, i która jaszczyż daje do złej jakości jest o wiele bardziej fascynujące od literackiej fikcji! Wszystkie opisane tu wydarzenia sensacyjne przekazuje z takim zaangażowaniem i z taką wrażliwością, że nie sposób nie poczuć się zaintrygowanym i nieprzejrzystych warunkach naturalnych, w

podstawowych reguł przetwarzania to nie tylko wspomniany hobby. Wiedza o nich może okazać się niezbędna w niespodziewanych, kryzysowych sytuacjach, które mogą przytrafić się każdemu. I kto wie, czy nawet podczas lektury tej książki i kilka porad zebrał goś z życia...?

Dariusz Jan Mikus

wynika z tego, że w encyklopedii kłamają! Panie Izraelu! Aby być rzecznikiem prasowym czasasani wystarczy jedynie przeczytać, a to bywa zdecydowanie za dużo. Nie trzeba umiać teżczyć słów w logiczną całość, bo potem jest się zwolnionym od dżam, że z Pańskimi możliwościami perscepi! Wystrzelał się Pan - jako rzecznik -

[illegible]

„Sztuka życia i pętrwania” jest jedną z zaparthy ichem! Która jeszcze raz dowodzi, że życie jest o wiele bardziej fascynujące od literackiej fikcji. Wszystkie opisane w wydarzenia miały miejsce w rzeczywistości, lecz nie sensacyjny przekaz jest ciałem Hansa-Otto Meissnera. Bohaterem jego książki jest survival - sztuka przetrwania w skrajnie nieprzyjajnych warunkach naturalnych, a

Było zamieszanie ze starym „obłaskawieniem ZSMF” pisze pan Rzecznik Praw, sądzę, że trafił mi w czuły punkt. Pytanie za dwa punkty - kto mi dał taką właśnie legitymację, gdy trafiłem do legitymujących ZSMF, aby zgażda się i tak! Taką właśnie dale się przyszyły członkom ZSMF, aby wiedzieli komu mają służyć i wytknąć! Teraz z ułaskawieniem czekam na wyrok Paskiej Intelligencji i pokazanie możliwości perpepcji, w którym Pan tak bardzo mnie wypredza...

„Złoty samokrytyk”. Po pierwsze - odwo-
żąc się do poprzedniego tekstu i wolam w
siłone nieleńch ptoimok! Marksa!
Engelsa - „Dzie zezionk!”, Zakasą! rękawy!
do roboty - nasza gazeta ogłosi listę pzo-
downików pracy z zaznaczeniem procentu
wykonanej normy. Czego się nie robi dla
dobrych spraw!

"Nie bić członka"

Z-ca Dyrektora d/s technicznych
Przedsiębiorstwa Wodociągów
i Kanalizacji w Legnicy
Inż. Lucjan Uzdowski

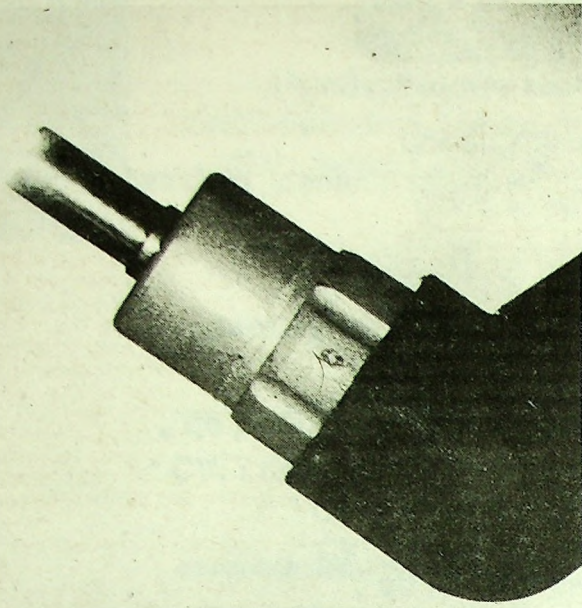
W związku z artykułem p.t. "Nowy rok - stare problemy. Nie dotrzynali słowa" opublikowanym na stronie 3 ostatniego wydania Waszego Tygodnika informujemy, że wyciek z rurociągu wodnego w ul. Złotoryjskiej nie występuje od dnia 8 stycznia br. W tym dniu została usunięta awaria rurociągu w ul. Poselskiej zgodniej z wcześniejszym harmonogramem robót. Tym samym po wcześniejszym podłączeniu rurociągów w naszym osiedluach o średnicach 650 i 800 mm w ulicy Złotoryjskiej odbędzie się powstawanie wycieków. Powstała awaria miała miejsce w południowej części rurociągu podziemnego z eksploatacji.

W najbliższym czasie ekipy przedsięwzięcia wależają do usunięcia awarii rurociągu w miejscach dotychczasowego wycieku.

Z "Gudepolem" w XXI wiek

To niemożliwe. Nieвозмоliwe, żeby cięto u metalu. Tak szybko? Nie ma takiego urządzenia, które by cięto 2-4 metry blachy w ciągu minuty.

Szczególnie przydatna jest w warstwach samochodowych. Strumień plazmy jonizowanej powietrze o bardzo wysokich temperaturach z łatwością pęczniejącą o grubość 10 mm. W porównieniu do metod chemicznych i palnikami acetylenowymi, nie przewidziane obrabianie materiału. To bardzo ważne w przypadku stali wysokogatunkowych. Niezrochowane fragmenty blachy nie ulegają korozji. Nie ma mowy również o nadających przy zastosowaniu innych metod cięcia. Obrabiana powierzchnia nie ulega węglinieniu. Po zakończeniu pracy jest gładka i nie wymaga dodatkowego szlifowania. Cięcie plazmowe to technologia oszczędzająca czas i energię.



RANK XEROX™

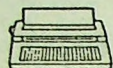
We lead, others follow



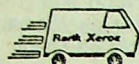
Copiers



Fax



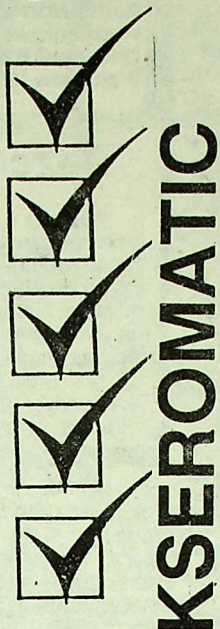
Typewriters



Service



Supplies



KSEROMATIC

tel./fax 281-47
tx 078 2645

59-220 Legnica
Rynek 34
tel. 252-99, 281-47

Leasing
now available

Contact your Local Dealer

SPRZEDAŻ RATALNA U NAS BEZ ODSETEK

INFO

uprzejmie zaprasza pt. klientów

* do swoich sklepów:

- salonu komputerowego INFO-BAJT Złotoryjska 6
- salonu technicznego INFO-TECH Złotoryjska 12
- sklepu fotograficznego INFO-FOTO Złotoryjska 6

* do swoich księgarni

- CALLIOPE I - Heweliusza 7
- CALLIOPE II - Złotoryjska 6
- CALLIOPE III - Kolejowa 4 (przy dworcu PKP)
- * do hurtowni książek - Złotoryjska 25 oficyna

Oferujemy dla firm LEASING OPERACYJNY

Korzystne warunki

Przy większych ilościach zakupionego towaru istnieje możliwość negocjacji cen.

Bogata oferta wyrobów firmy



zegarki, kalkulatory, budziki

Zapraszamy wszystkich chętnych!!!

* Sprzedam dwa jednoosobowe tapczaniki w kolorze bordowym, stan bardzo dobry. Legnica, ul. Łowicka 38/10.
* Sprzedam budowę - stan surowy - gastronom. - handl., 75 m kw. w centrum miasta, całość podpiwniczona, możliwość do budowy dwóch pięter, np. na pensjonat. Jawor, tel. 28-91.
* Sprzedam garaż w Legnicy, przy ul. Patnowskiej, forda SIERRA, tel. 212-04.

* Stroje ślubne, okolicznościowe, firm włoskich, hiszpańskich, amerykańskich - SALON EWA. Lubin, ul. Grabowa 55.
* Sprzedam 6 kół 135 x 70 x 13 do fiata 126 p BIS. Legnica, tel. 61-184.
* Naprawa pralek, zamrażarek, lodówek. Legnica, tel. 224-28.
* Sprzedam buty narciarskie NORDICA (włoskie - rozm. 8). Legnica, tel. 224-28.

Szanowni P.T. Klienci!



zaprasza do salonu komputerowego w Legnicy, przy ul. Rynek 3/4 (obok Cepelii)

oferujemy

- * komputery IBM PC w dowolnej konfiguracji, AMIGA 500/2000, AMIGA PLUS, ATARI XE/ST, Commodore C 64
- * osprzęt i oprogramowanie
- * drukarki STAR, EPSON, SEIKOSHA
- * papier komputerowy, ksero, fax
- * usługi ksero, graficzne i poligraficzne
- * kserokopiarki, faxy oraz materiały eksploatacyjne renomowanej firmy angielskiej RANK XEROX
- * rozdzielacze filtrujące ACAR i filtry na monitory ze szkła ołowiowego

CENY ATRAKCYJNE!
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY



*** PIWO ***

HURTOWNIA "JAMA"

Legnica, ul. V Dylizji 12
tel. 265-00

współpracujemy z browarami

Tychy * Żywiec * Okocim *
Wrocław * Głubczyce * Leżajsk *
* Poznań * Łódź * Zielona Góra *

Piwo importowane

**ZŁOTY BAŻANT, URQUELL,
PREMIER**

Oferujemy państwu szeroki wybór
piwa i napojów

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Tygodnik legnicki

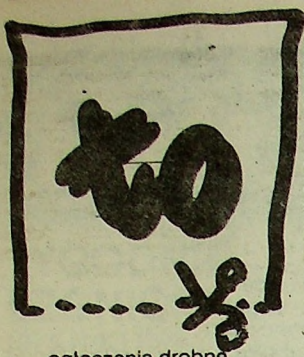


Redaguje zespół: Jarosław Ogrodnik, Krzysztof Raczkowski (redaktor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan P. Zborucki (grafik)
Stałe współpracują: Zbigniew Budych, Zbigniew Kuźniar, Dariusz Jan Mikus, Piotr Paluch, Grzegorz Żurawski
Menadżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr.poczt.233, tel. 263-88, tel./fax 260-84, tx 782270
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press, Wrocław, tel. 25-56-34

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo adiacji, skracania tekstów nie zamówionych oraz zmiany ich tytułów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

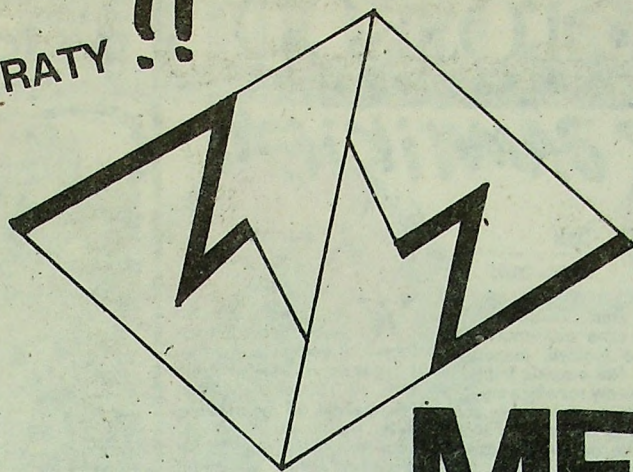
Wydawca: FAST, spółka z o.o., Legnica



ogłoszenia drobne

- * Sprzedam skodę FAVORIT (1991). Legnica, tel. 256-27.
- * S.C.REMMAK, Legnica, Rynek 3/4 poszukuje pracowników. Wiadomość w sklepie.
- * Sprzedam jednoroczny odtwarzacz (bardzo mało używany) GOLD STAR VCP 4200 p przystosowany również do zasilania z akumulatora 12 V (2 min zł). Lubin, tel. 42-34-66.
- * Kupię duże mieszkanie lub dom w Miliczu (woj. wrocławskie). Legnica, tel. 61-184.
- * Zatrudnię sprzedawcę - znajomość sprzętu komputerowego, prawo jazdy. Legnica, tel. 64-347.
- * Jolanta Soroka - lekarz okulista - soczewki kontaktowe. Legnica, ul. Szaniawskiego 3, os. Piekary, wtorki, czwartki g. 16.00-17.30.
- * ZALUZJE zwykłe, kolorowe - express, tel. 605-44.
- * ZALUZJE - express, tel. 268-06.
- * ZALUZJE - szybko, tanio solidnie. Legnica, tel. 63-057.
- * M-3 w Chorzowie zamienię na Wrocław lub Legnicę, tel. 277-13.
- * Sprzedam tanio działkę o pow. 0,49 ha zlokalizowaną na przedmieściach Legnicy (bliska odległość od komunikacji miejskiej, budynek mieszkalny z podpiwniczeniem, zabudowania gospodarcze, działka nadająca się na uprawy rolne). Wiadomość: tel. 223-25 po godz. 20.00.

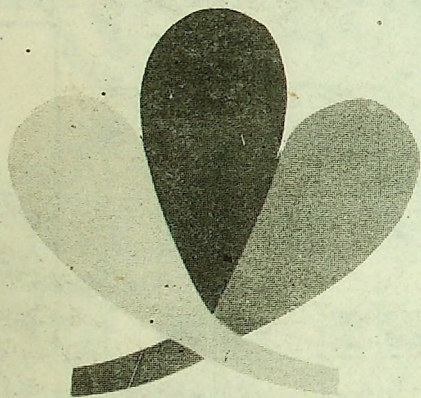
SPRZEDAŻ NA RATY !!

**MERX**

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- **sprzęt rtv** - również **NA RATY** na korzystnych warunkach - m.in. telewizory 14", 20", 21", magnetowidy, odtwarzacze, anteny satelitarne;
- atrakcyjny **sprzęt gospodarstwa domowego** firmy "Clatronic", autoryzowany, w pełnym wyborze m.in. suszarki, ekspresy, żelazka, kuchenki mikrofalowe, sokowirówki, golarki do włosów, gofrownice, tosterki itp;
- bardzo dobrej jakości **kosmetyki** po rewelacyjnie niskich cenach, m.in. pomadki (15-30 kolorów), palety cieni: "serce", 18-kol., 12-kol.;
- **futra** z lisów i nutrii;
- **obuwie sportowe** "Histeric";
- **spodnie jeans** oraz **kurtki jeans** z ocieplaczem.

ZAPRASZAMY

SPRZEDAŻ HURTOWA ORAZ NA RATY
biuro PHUP "MERX" ul. Ściegiennego 1, tel. 234-51, od 8.00 do 17.00"Sprzedaż detaliczna
sklep SP "Handlowiec"
ul. Ściegiennego 1
od 9.00 do 17.00**PROMOTOR**

Handel Hurtowy

Legnica, ul. H.Pobożnego 13 a, tel. 279-50, tlx 078 2395

poleca

szeroką gamę artykułów spożywczych, a w szczególności wyroby
cukiernicze m.in. firm:

Wedel S A, Odra, Piast, Kopernik, Olza, Skawa, Kaliszanka, Jutrzenka, Śnieżka

* Koncentraty spożywcze firm: Winiary, Amino, Włocławek, Skawina,

* Przetwory owocowe oraz odżywki dla dzieci typu BOBO firmy Alimasa

* Artykuły masowe paczkowane, a w szczególności:

mąki, kasze, płatki kukurydziane z ekologicznie najczystszych rejonów kraju

* Syropy i zaprawy, koncentraty rybne i mięsne, konserwy warzywno-mięsne oraz
herbatę, kawę i wyroby przemysłu tytoniowego, oleje spożywcze, ocet
i musztardę."PROMOTOR" s.c. - Akwizytor PPH "ELIZA" - poleca szeroki
wybór napojów alkoholowych na korzystnych warunkach dla
stałych odbiorców. Zapraszamy!



horoskop z JAMNikiem



Koziorożec
22.12 - 20.01

Powoli stajesz na nogi. Wyraźnie odżywasz. Krew zaczyna mocniej tętnić. Również w skroniach. Dobry to moment do podjęcia ostatecznych decyzji dotyczących planów na najbliższe kilka tygodni. Korespondencja trafia w próżnię. Pomimo obietnic, ten do kogo kierowałeś swój przekaz, niewiele z niego zrozumiał. Nie daj się zwieść. Zresztą, już "po ptakach". Było, minęło. Masz coraz więcej czasu dla siebie. Wróć do ulubionej, nieco zapomnianej lektury. Nie zapomnij też o najbliższych. Choć ci o Tobie zapominają.



Byk
21.04 - 20.05

Wzrasta Twoja psychiczna odporność na wszelkie życiowe niepowodzenia. Nie oczekuj jednak, że problemy rozwiążą się same. Trzeba wiele pracy, by zmienić to, na czym Ci zależy. Twoje deklaracje różnią się od stanu faktycznego. Ale o tym wiesz tylko Ty... gwiazdy. Zastanów się dobrze, czy warto tej pracy. Możesz lekką ręką zaprzepaścić kilka ładnych miesięcy inwestycji. Ale... Na horyzoncie pojawia się nowa, intratna propozycja od losu. Nowe możliwości, nowe nadzieje. A może to tylko nowe złudzenia. Ciało powoli odmawia posłuszeństwa.



Panna
24.08 - 23.09

Wieczór we dwoje może być jednym z ostatecznych. Twoje ścieżki zbiegają w innym kierunku, niż tych, na których Ci zależy. Niezależnie od Twoich decyzji. Po prostu nie jesteś sam na tym świecie. Nowe zainteresowania w starej skórze pochłonię Ci masę energii. Uważaj, byś nie zmarnował jej. Ten bieg może być decydujący w całej Twojej karierze. Paliwo się kończy, a na horyzoncie pustynia. Ryzykujesz wiele. Jednak warto bo... kto nie maszeruje ten ginie. Najbliższe tygodnie pod znakiem ruchu. Również ruchu głową.



Wodnik
21.01 - 19.02

Czy przyjaciele są przyjaciółmi? Już zaczynasz gubić się w rozróżnieniach. Obraziłeś kogoś, kto nie był celem Twojego ataku. Ale cóż, był słabszy. A słabi muszą odejść. Niestety, to twierdzenie będzie pasować również do Twojej sytuacji. Już i tak ludzie od Ciebie zaczynają się odrywać. Jednak przedstawienie musi trwać nadal. Tylko zmienia się obsady głównych ról. Możesz jeszcze coś zmienić. Najlepiej maskę. Ta stara jest tak zużyta, że wszyscy widzą, że to tylko maska. A Tobie potrzebna jest nowa twarz. I świeże powietrze.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Najgorsze już za Tobą. Burza się kończy. Opadają wody wezbranej rzeki emocji. Zaczyna się czas tęsknoty. Tęsknoty za starymi, dobrymi czasami, które już nigdy nie wrócą. Dywersanci (może to Twoje oddziały) wysadzili wszystkie mosty, a Tobie brak środków by budować nowe. Zostajesz na brzegu, patrząc beznadziejnie jak wzburzona woda porwala wspomnienia, plany, nadzieje. Nie załamuj rąk, tylko rozzejrzyj się wokół. Miejsce, w którym się znalazłeś to Twój nowy dom. Jego wygląd zależy tylko od Ciebie. Czas zakasać rękawy i wziąć się do uczciwej pracy. Uczciwej.



Waga
24.09 - 23.10

Na zdjęciach wychodzisz dobrze. Gorzej komponujesz się z krajobrazem po bitwie, w której wzięłeś właśnie udział. Nie wiedziałeś nic o tym? Szkoda. Bo to właśnie Ty jesteś zwycięzcą. Choć to nie Twoja wojska walczyły. Jesteś jeszcze nieufny. I bardzo dobrze. Zdrada czai się za każdym rogiem. Jesteś jednak na tyle inteligentny by rozróżnić dobro od zła. I przyjąć od wrogów. Więcej wyrozumiałości dla bliskich. Udzielaj rozgrzeszenia i pozwól wypłakać się na swoim ramieniu. Nie lubisz też? Polubisz. Dbaj o finanse. Nie tylko swoje...



Ryby
20.02 - 20.03

Znow gdzieś się schowałeś. Najwyraźniej Twoje życie stało się cyklem zależnym od faz księżyca. W zależności od picy, te cykle układają się inaczej. Jednak widać wyraźną prawidłowość. Wykorzystaj wiedzę i rzuć się w największy wir. Tym bardziej że los wyzywa Cię na pojedynek. Będziesz musiał walczyć ze swoim cieniem, ze swoim lustrzanym odbiciem, ze snami. Zwycięży ten, kto w porę wycofa swe siły, a wzrok skieruje na wyżyny. I tam odejdzie. Nie daj się zwieść złudzeniom. Może ta kraina, do której powinieś się udać jest właśnie tutaj?



Rak
22.06 - 22.07

Nie chronisz swoich pleców. Dotąd nie musiałeś. Przeciwników odstałeś daleko, daleko w tyle. Tak było kiedyś. Teraz na karku oprócz ciężaru odpowiedzialności możesz wy czuć jeszcze słaby oddech. Wróg czy przyjaciel. Kto goni Cię w tym szaleńczym wyszyciu do nikąd? Obejrzyj się. I tak musisz w końcu odpowiedzieć. Najwyższy czas usiąść i przemyśleć kolejne kroki. Zbliżyłeś się do ważnego rozwidlenia. Jak w bajce jedna droga jest łatwa i przyjemna, druga wiedzie nad przepaścią. Zadbaj o zdrowie. W każdym wypadku potrzebujesz sprawnego ciała. O duszy na razie zapomnij.



Skorpion
24.10 - 22.11

Wszyscy stawiają na Ciebie. Nawet Ci, którzy żyją Ci źle. Jesteś potrzebny, a możesz stać się niezbędny. Nawet na złym ogniu można upiec dobrą pieczeń. A Tobie potrzebna jest dobra strawa. Dla ciała i ducha. Wykorzystaj dobry czas, by w końcu zabłysnąć. Nie licz na niczyją pomoc. Oczywiście liczy się każdy gest, jednak i tak o wszystkim zadecydujesz Ty. Nawet jeśli unikasz odpowiedzialności. Wycofanie się, to również wybór. Nie masz szans, musisz walczyć. Tym bardziej że będzie to walka o swoje prawa. I o korzyści. Wymierne...



Baran
21.03 - 20.04

Już za długo to wszystko trwa. Jeszcze kilka dni bez wyjaśnienia sytuacji i okłapniesz jak balon, z którego ktoś (możliwe, że to Ty) wypuścił nagle powietrze. A może nie dopuszczasz do siebie najprostszego z wyjaśnień. Rozwiązania proste są bolesne. Ale za to skuteczne. Akceptacja rzeczywistości to sztuka. Sztuką nie jest formułowanie pretensji i kierowanie ich pod różne, zmieniające się z dnia na dzień, adresy. Najlepsi przyjaciele to ci, którzy są daleko. Bardzo trudno zweryfikować ich postawy. Czy zresztą byli kiedyś blisko? A jeśli nie oni, to kto?



Lew
23.07 - 23.08

Pobożne życzenia są nadal życzeniami. Samotność jest tylko samotnością. Czy ktoś mnie pokocha? To pytanie zadajesz sobie ostatnio zbyt często, by pozytywna na nie odpowiedź stała się faktem. Wbrew pozorom nie jesteś samotny. Samotne lwy zdychają, a ty trzymasz się całkiem nieźle. Można nawet ten stan uznać za wyz. I to w wielordziejach. Karnawał trwa. Bal maskowy to nie tylko rozrywka. To również dobra okazja, by zaobserwować zmiany w układach międzyludzkich. Coś się zmienia. Albo już po fakcie. Ruch dookoła Ciebie nie grozi Ci. A wręcz przeciwnie.



Strzelec
23.11 - 21.12

Włożyłeś mnóstwo pracy, a efektów nie widać. Nie ufaj doradcom zza pleców, nie jest tak źle, jak by być mogło. Ostre zawirowania w przestrzeni Tobie akurat nie zaszkodzą. Najwyżej komuś, kto odchodzi. W przyrodzie nic nie ginie. Więc oprócz strat będą i zyski. Szkoda tylko, że Twój w nich udział będzie niewielki. Złatw kilka odwiecznych (na pewno nie przez roztrągnięcie) spraw. Będziesz miał, wbrew pozorom, więcej czasu na odrobienie zaległości. Wizja harówki jest mocno przesadzona. Chyba że właśnie na to liczysz. Każdy może mieć to, czego pragnie.

Kącik grafomana

Czech z Czech

"Nimfa"

Tańczyła na łące przy świetle księżyca lat miała czterdzieści i co najmniej kilka. We wsi gdzie mieszkała mówią zwariowana a ona po prostu tańczyła aż padła nieżywa

"Astralne jajo"

czerwoną krew spijał zlizywał ze złota owijał się w brokat fioleto go omotał gdy przyszła żałoba założył garnitur w imię rewolucji wysysał sumienia głowę miał z kamienia serce miał do kitu wnet skonał i nie ma go już

Nieznanemu z naszej woli

Dziękujemy za jedyny egzemplarz po wiesci. Obiecujemy go zwrócić i na razie nie ujawniać ani treści ani autora. Jesteśmy po prostu w trakcie pochłaniania. Bardzo żałujemy, że jest to dzieło niedokończone. Ostrzymy zęby i pazury na ciąg dalszy.

doc. Irena Domagała
dr nauk med. Mikołaj
Pruś-Zaremski

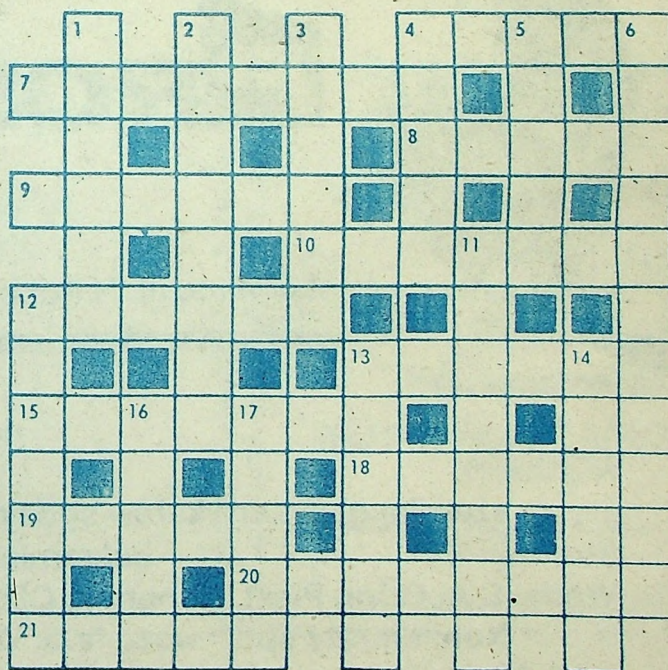


Wszystkim grafomanom, również tym jak najbardziej poważnym, dziękujemy za nadesłane życzenia. Co prawda "Kącik" nie obchodzi żadnej (a już tym bardziej setnej) rocznicy ani cyfrowej okrągłości wyrażonej liczbą zer. Dziękujemy jednak za nadesłane na nasze ręce życzenia prawie urodzinowe.

Tu idzie wierszyk Smalewskiego

Szczególnie dziękujemy za list z Pragi. Nie wierzymy oczywiście, że autorem nadesłanych wierszyków jest prawdziwy Czech z Czech. Biorąc głupi dowcip za dobrą monetę drukujemy co następuje:

Krzyżówka młodych



Poziomo: 4. sufit, 7. straszdytło, 8. specjalne odżywianie się, 9. mocarz, 10. straganiarz, 12. bywa taneczna, 13. wegetarianin, 15. łysinka w lesie, 18. 15 sztuk, 19. pokaz filmowy, 20. zmrok, 21. izba szkolna.

Pionowo: 1. popłoch, 2. brzydactwo, 3. pakunek, 4. węgiel w kominie, 5. np. Kaczawa, 6. palto, 11. pływa po morzach i oceanach, 12. notatka, 13. pies długi i niski, 14. rzucający ziarno w rolę, 16. egzotyczne pnącze, 17. wnęka.

"ZBIGNIEW"

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej

Poziomo: rok, rozwodnik, przyspieszacz, dwunastozgłoskowiec, autokrata, białkówka, plan, osąd, kałamazka, krasnorost, kra, rój, chwastnica, szopeniana, ruczaj, wianek, karawaniarz, makroklimat, Piotr, rataj, lowelas, szaniec, Lee, hak, rola, gęgot, krew, Ali, ido, plon, autostopowiczka, smak, baon, rdza, oko, patronka, tancerze, tor, westalka, brakorób, awans, brzemie, odlew, skarpeta, taszyta, generalizowanie, Grot, cudo, ratafia, dwuster, Ney, Oda, gong, Cecora, skrzyp, łoża, uraz, Apis, mate, możnowładztwo, smar, banat, numer, ósmak, radio, ara, radykalizacja, ale, raszka, istota, bandura, Zyndram, narty, alabaster, komża, komin

Pionowo: korkociąg, przesto, Ognisko, rezus, klark, Pan, zew, Diana, Ustka, ankra, twarz, zjawa, łebek, szafa, Orkan, inwar, chaos, pokaz, akacja, strawa, dójka, łowca, misja, sanki, kocur, różga saper, ośnik okapi, rep, clo, akr, itr, nit, kij, Ra, waleriana, niwelator, aula, zastępowa, mastodont, klan, osierdzie, lichwiarz, mi, liana, kłosz, asan, pion, plot, obol, mata, karo, Opawa, debet, karp, tandeta, Kartagina, aminokwas, rodzice, okaz, was, Spa, kat, remis, rwa, Rus, boa, żelazo, danser, gorycz, Europa, gangrena, odaliska, szal, gama, Nut, chora, ranny, kózka, zawój, osm, Akra, atak, Merkury, Wda, ami, osadnik, Ares, bór, nos, dno, osa, raban, draka, koksa, lampart, zenit, cezar, limba, knur, gram.

Wśród Czytelników, którzy w ciągu 10 dni nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki rozlosujemy dwa bestsellery książkowe